Nr. 21. Dnia 21 stycznia. **Niedziela.** **Dnia 9 (21) stycznia 1894 r.**

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: **W Warszawie**: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5

Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5: dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Dziś:	Agnieszki P. M.	Wschód słońca o godzinie 7-ej minut 59	Wschód księżyca o godzinie 2 minut 29 w.	Czwartek:	Nawrócenie św. Pawła.
Poniedz:	Wincentego Męczen.	Zachód „ „ 4-ej „ 25	Zachód „ „ 7 „ 36 r.	Piątek:	Polikarpa B. M.
Wtorek:	Ildefonsa B. W.	Długość dnia godzin 8 „ 23	Wysokość wody na Wiśle st. 4 c. 9 (st. 5 c. 1)	Sobota:	Jana Cryzostoma B.
Środa:	Tymoteusza B. M.	Przybyło „ 0 „ 45	Dziś o godzinie 4-ej zrana ciepła 0°.	Niedziela:	Flawiana i Leonidysa.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

Nadesłane.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Jarosławy, jutro Witysława.

Zgromadzenia: Sesja członków zgromadzenia giserów i konwisarzy. (Mieszkanie starszego, Elektoralna, 33—6 po południu.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 15—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Lokal wystawy w hotelu Europejskim—od 10-ej zrana do 8-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Lokal wystawy przy ulicy Nowy-Świat № 27—od 10-ej zrana do 7½ wieczorem.)—Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)—Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66 — codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)—Wystawa etnograficzna. (Lokal wystawy przy ulicy Wiejskiej № 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)

Wystawy terminowe: Wystawa utworów, nadesłanych na konkurs architektoniczny Towarzystwa zachęty sztuk pięknych w Królestwie Polskiem. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Krak.-Przedm.—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)

Zabawy: Czwarta maskarada, podczas której na scenie teatru Rozmaitości odegraną zostanie krotochwila p. t. „Stoliki magnetyczne". (Sale redutowe—11 w nocy.)

Koncerty: Koncert Adolfa Sonnenfelda. (Dolina Szwajcarska—5 po południu.)

Teatry: **Wielki**: dziś „Pajace" (z udziałem pani Konarskiej oraz pp. Ernesta Colli'ego i Broggi-Muttinie'go) oraz „Wieszczka lalek"; jutro „Pan Twardowski";— **Rozmaitości**: dziś „Zemsta za mur graniczny" (debiut p. Kłossowskiej); jutro „Panna z Posagiem" oraz „Damy i huzary"; — **Mały**: dziś „Stoliki magnetyczne" oraz „Don Cezar"; jutro „Zaklęty zamek" (z udziałem panny Klementyny Czosnowskiej). (7½ wieczorem.)

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

Nowy podatek.

II.

Podług dodatkowej instrukcji, zatwierdzonej w dniu 18-ym listopada r. z. przez p. ministra finansów o sposobie pobierania podatku od mieszkań i organizacji personelu urzędniczego, ogólny dozór i kontrolę dla każdej gubernji poruczono miejscowej izbie skarbowej łącznie z utworzoną przy tejże izbie specjalną komisję gubernjalną podatkową. Komisja ta składa się z członków mianowanych i wybieranych przez radę miejską dwóch obywateli, a jak w Warszawie przez magistrat. W Warszawie prezydenta może zastępować urzędnik, przez niego wyznaczony. Przewodniczy zaś komisji z urzędu prezes izby skarbowej, mianowicie w Warszawie rz. r. s. Rudczenko.

Oprócz tej głównej komisji w naszem mieście utworzono 6 komisyj okręgowych pod przewodnictwem w każdej miejscowego inspektora podatkowego.

Podział ten jest następujący:

Okrąg I-szy obejmuje ulice: Wierzbową, Czystą, Niecałą, place: Saski i Teatralny, Kozią, Trębacką, Nowo-Senatorską, hr. Kotzebuego, Senatorską, Żabią, Graniczną, Królewską, Krakowskie-Przedmieście, hr. Berga, Erywańską, Próżną, Włodzimierską, Mazowiecką, Jasną, Szkolną, Rysią, plac Zielony, Marszałkowską, Świętokrzyską, Bagno, Krochmalną, Łucką, Prostą, Ceglaną, Ciepłą, Waliców, Żelazną, Wronią, Chłodną, Skórzaną, Gnojną, Zimną, Ptasią, Mirowską, Przechodnią, Elektoralną i Żelazną Bramę. Przewodniczy komisji okręgowej p. o. inspektora Łunin.

Okrąg 2-gi zawiera ulice: Ogrodową, Białą, Solną, Orlą, Leszno, Żytnią, Nowolipie, Mylną, Karmelicką, Wolność, Kaczą, Nowolipki, Pawią, Smoczą, Gęsią, Tłómackie, Bielańską, Daniłowiczowską, części: Rymarskiej, Senatorskiej, Długiej i Miodowej. Przewodniczy inspektor Woronowski.

W okręgu 3-im znajdują się ulice: Pokorna, Stawki, Nizka, Muranowska, Miła, Nowo-Miła, Wołyńska, Ostrowska, Dzika, Muranów, Bonifraterska, Konwiktorska, Czarna, Franciszkańska, Sapieżyńska, Sierakowska, Kłopot, Nalewki, Nowiniarska, Świętojerska, Wałowa, Freta i plac Krasińskich. Przewodniczy inspektor Repniński.

Okrąg 4-ty składa się z ulic: Wojtowskiej, Przyrynku, Kościelnej, Nowego-Miasta, Rybaków, Pieszej, Mostowej, Dunaju, Piekarskiej, Nowomiejskiej, Zapiecka, Kapitulnej, Podwala, Rycerskiej, Ślepej, Piwnej, Jezuickiej, Kanonji, Brzozowej, Celnej, Krzywego Koła, Bugaju, Garbarskiej, Bocznej, Białoskórniczej, Źródłowej i przedmieścia Pragi. Przewodniczy inspektor Sumierkin.

W okręgu 5-ym znajdują się ulice: Marjensztad, Sowia, Browarna, Furmańska, Karowa, Bednarska, Mularska, Wiślana, Gęsta, Lipowa, Radna, Dobra, Leszczyńska, Oboźna, Drewniana, Zajęcza, Topiel, Tamka, Cicha, Sewerynów, Aleksandrja, Ordynacka, Okólnik, Wróbla, Szczygla, Foksal, Smolna, Wysoka, oraz kwadrat objęty ulicami: Nowy-Świat, Marszałkowska, Aleja Jerolimska z ulicami: Hortensją, Szpitalną, Warecką, Przeskok, Zgoda, Widok i Złotą, jak również cała część miasta położona między alejami Jerozolimską, Ujazdowską, Belwerską a Wisłą i wałami przy rogatce Czerniakowskiej. Przewodniczący inspektor Witkowski.

Wreszcie okrąg 8-my, pozostający pod przewodnictwem inspektora Gołowina, obejmuje: trójkąt pomiędzy Mazowiecką, wałami i plantem kolei wiedeńskiej, prostokąt między Mazowiecką, Jerozolimską, Ujazdowską i wałami, przestrzeń między Sienną od wałów a koleją wiedeńską do Marszałkowskiej i ulice: Pańską, Śliską, Komitetową, Marjańską, części:

18)

Przy końcu wieku.

POWIEŚĆ

przez

JANA ZACHARJASIEWICZA

(Dalszy ciąg.)

Chciał się podzielić z Chryzantemą wrażeniami świeżo doznanemi i opowiedzieć jej całą przygodę.

W tym celu zbliżył się do jej apartamentów, uśmiechając się na myśl, jak to ją zabawi, i jak z jego podejrzeń śmiać się będzie.

Zaraz w drugim pokoju przypomniał sobie, że Chryzantema miała właśnie w tym czasie odbyć konferencję z panem Orestem co do roli w przyszłej sztuce. Nie wiedząc, czy konferencja już się skończyła, a nie chcąc jej przeszkadzać, cicho zbliżył się do drzwi buduaru, przysłoniętych w połowie grubą jedwabną kotarą.

Konferencja trwała jeszcze. Chryzantema recytowała właśnie jakiś monolog ze sztuki, przy którym pan Orest czynił pewne uwagi, które potem Chryzantema zbijała.

Chryzantema była w tej chwili artystką, nie chciał jej przeszkadzać. Usiadł na miękkim szezlongu, przypierającym do kotary.

Konferencja trwała dalej. Następowały pojedyńcze słowa, przerywane nagle, jakby w djalogu na scenie. Zdaje się, że Chryzantema czytała swoją rolę a pan Orest, w braku aktora, odpowiadał jej. Wyglądało to zupełnie na spólnie odczytywany djalog, wyjęty ze sztuki.

— Wierzaj mi—mówiła Chryzantema—im większe jest poświęcenie kobiety dla tego, którego jej serce wybrało.... im więcej dowodów może mu złożyć tego poświęcenia, tem jest ona szczęśliwszą! Dałabym chętnie życie za ciebie, gdybym tylko wiedziała, że choć kilka chwil po śmierci będę czuć to szczęście, jakie każde poświęcenie sprawia kobiecie!

— Twoje słowa sprawiają mi dziwne złudzenie. Zdaje mi się, że nie żyję na jawie, że pogrążony we śnie słyszę słowa nadziemskiej istoty, na które odpowiedzieć nie mogę. Głos nie chce wyjść z sennej krtani... silę się napróżno, jak człowiek niemy!

— Cóż ci ten głos odbiera! czy afazja?

Srebrny, metaliczny śmiech artystki zabrzmiał jak trel skowronka.

— Tak jest—odparł towarzysz Chryzantemy—to afazja, ale afazja myśli.

— Godny politowania z tą afazją twoją! Gdyby to choć była jaka kobieta, ale błąd krtani, czy tam nieprawidłowa chwilowo funkcja nerwów.

— Ty kończysz wszystko na nerwach.

— A ty tyle mówisz o sercu i duszy!

— Bo chcę cię znudzić, abyś mnie odepchnęła!

— Przeciwnie, zaostrza to tylko moją ciekawość o dalsze losy tych niewidomych potęg moralnych.

— Bez takich podstaw o prawdziwem szczęściu nawet myśleć nie można.

— Któż ci te podstawy odbiera?

— Nasze wspólne położenie. Ja cię kocham, a ty jesteś mężatką.

— Mogę się rozwieść!...

— Otóż chodzi mi o drogę, która do tego prowadzi, a nie mogę jej znaleźć. Mąż twój taki zacny, tak mi ufa, jak przyjacielowi...

— Jesteś nieoceniony... można rzeczywiście szaleć za tobą! w dziesięciu tysiącach sztuk scenicznych figuruje przyjaciel męża, w którym się żona kocha... miljony widzów widziało i oklaskało te sztuki... połowa z nich uczy się ze sceny takiego kultu przyjaźni domowej i z sukcesem go dalej propaguje, a ty, mistrzu krytyki tak oględnej, jesteś dla siebie srogim i nieubłaganym.

Zaszeleściały jedwab i koronki. Chryzantema widocznie postąpiła kilka kroków naprzód.

— Nie zapominaj jednak, że ta srogość twoja udręcza także i tę, która cię nadewszystko kocha... za tobą szaleje!

Głos Chryzantemy brzmiał tutaj ciszej, jakby był koronkami przysłonięty.

Nastąpiła pauza.

— Kocham cię, kocham nadewszystko, nad życie moje—mówił Orest głosem również przytłumionym, jakby przesianym przez koronki.—Kocham cię, najdroższa moja... ale pomimo to, pomimo tej gorącej miłości mojej...

— Znowu afazja?

— Tak, afazja, skoro pomyślę, że muszę kłamać, oszukiwać, zdradzać... zacnego człowieka!

— O jakże miły jesteś z temi skrupułami... zaprawdę można szaleć za tobą, jak szalały nimfy za owym śpiącym Endymionem, zanim się zbudził i za niemi poszedł! Zbudź się, miły pasterzu!

— Tak mię babka wychowała!

— Okrutna, zrobiła cię anachronizmem między nami!

Zadługo trwał ten djalog dla Orjona; odchrząknął i wszedł do buduaru.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Twardej, Grzybowa, Bagno, Świętokrzyskiej, Marszałkowskiej oraz Siennej.

Posiedzenia komisyj gubernjalnych i okręgowych odbywają się stosownie do potrzeby i terminy ich wyznaczają przewodniczący, a są prawomocne, jeśli uczestniczą na sesji przynajmniej trzy osoby, włączając w tę liczbę i przewodniczącego.

W razie postanowienia komisji okręgowej, z którem przewodniczący nie zgadza się, wykonanie i sprawa wstrzymują się do decyzji komisji gubernjalnej, decyzja zaś powinna nastąpić najpóźniej w trzy dni od doby podpisania postanowienia komisji okręgowej.

Z każdej sesji komisji okręgowej spisują się krótkie protokuły, zawierające: treść sprawy, jej motywy i decyzję; w sprawach zawikłanych wyłuszczają się wszystkie okoliczności nader szczegółowo.

O wszelkich decyzjach, co do zastosowania których są wyznaczone terminy prekluzyjne, zawiadamia się osoby interesowane za pośrednictwem policji, a ta otrzyma pokwitowanie o czasie zawiadomienia.

Wszelkie akta komisyj: okręgowych i gubernjalnych, dotyczących podatku od mieszkań, powinny być najpóźniej do d. 13-go maja następnego roku, złożone w archiwum izby skarbowej.

K. W.

Kolonje letnie w r. 1893-im.

I.

Za kilka tygodni grono osób, zajmujące się organizacją kolonij letnich dla ubogich, słabowitych dzieci warszawskich, przystąpi do wyboru kandydatów, mających korzystać z przywileju odetchnięcia świeżem powietrzem podczas tegorocznego lata.

Znowu zatem, jak lat ubiegłych, organizatorowie kolonij letnich zwrócą się do zamożniejszych obywateli w mieście i w kraju o wszelakiego rodzaju pomoc, by sprostać nastręczającej się potrzebie.

Chwila to najstosowniejsza do przedstawienia ogółowi najważniejszych danych o bycie kolonij letnich w roku ubiegłym. Wszakże byt ten jest wynikiem współdziałania całej inteligencji, z taką nieustającą sympatją odnoszącej się do sprawy, o której tu mowa.

Po zeszłorocznem obszernem sprawozdaniu za rok 1892-gi, w którem wchodziliśmy w szczegóły urządzeń i gospodarstwa kolonij, obecnie będziemy mogli być zwięźlejsi, chociaż całość, tak samo jak wtedy, przedstawimy w 9-ciu rozdziałach, wyczerpujących całość sprawy.

Na wstępie jednak pragniemy podać dane liczbowe, tak dotyczące liczby dzieci, jak i stanu funduszów, by módz w dalszym ciągu naszych uwag sprawozdawczych do danych tych się odwoływać.

Otóż najpierw przypominamy, że rok zeszły był dwunastym z kolei, od czasu powstania kolonij letnich, a zaznaczył się niesłychanym postępem w rozwoju instytucji pod każdym względem, a w szczególności zaś pod względem liczby dzieci na świeże powietrze wysłanych. I tak:

w r. 1882	wysłano	na	wieś	52	dzieci
„ 1883	„	„	„	84	„
„ 1884	„	„	„	136	„
„ 1885	„	„	„	204	„
„ 1886	„	„	„	246	„
„ 1887	„	„	„	288	„
„ 1888	„	„	„	296	„
„ 1889	„	„	„	417	„
„ 1890	„	„	„	450	„
„ 1891	„	„	„	498	„
„ 1892	„	„	„	884	„
„ 1893	„	„	„	1368	„

Z owej ogólnej liczby 1,368 dzieci wysłanych było na wieś 1,243, zaś do Ciechocinka 125, celem używania tam kuracji kąpielowej.

W ogólnej liczbie dzieci wysłano chłopców 546-iu, dziewcząt 822.

Tu nadmienić trzeba, że do wstępnego zapisu, trwającego dni 10, stawiło się kandydatówów i kandydatek 2,217, zapis dalszy wciąż rosnącej liczby został przerwany w przewidywsniu niedostateczności środków, jakiemi grono nasze spodziewało się rozporządzać.

Z pomiędzy rzeczonej liczby dzieci wstępnie zapisanych, po sprawdzeniu stanu zamożności rodziców, wieku dzieci i stanu ich zdrowia, lekarze biura kolonji letnich w liczbie dwunastu, wybrali, jako zasługujących na wysłanie ogółem 1,562 dzieci.

Porównywając liczbę tę z liczbą ogólną wysłanych (1,368) widzimy, że z pomiędzy zakwalifikowanych nie wyjechało dzieci 194, po części dla braku miejsca i środków (około 50), po części z innych powodów (choroba dziecka, nie stawienie się do wyjazdu, rozpoczęcie nauki itp.).

Dzieci na wieś wysyłane znalazły pomieszczenie w 11-tu miejscowościach (12-ty był Ciechocinek).

Rozdział dzieci w pojedynczych kolonjach był następujący:

Dziewczęta.

1) w Suchej 3 sezony	120	dziewcząt
2) w Sannikach 2 sezony	8	„
3) w Żyrzynie 1 sezon	25	„
4) w Rudzie Pabjanickiej 3 sezony	90	„
5) w Łagowie 3 sezony	90	„
6) w Przedborzu 2 sezony	209	„
7) w Trzepnicy 2 sezouy	50	„
8) w Lesznie 3 sezony	150	„
9) w Ciechocinku 2 sezony	80	„

Chłopcy.

1) w Rudzie Pabjanickiej 3 sezony	90	chłopców
2) w Stasinkach 3 sezony	126	„
3) w Przedborzu 1 sezon	90	„
4) w Dzierzbicach 3 sezony	75	„
5) w Psarach 3 sezony	120	„
6) w Ciechocinku 1 sezon	45	„

O dalszych sprawach kolonij w r. z. pomówimy przyszłym razem.

Stanisław Markiewicz.

Echa obrad cukrowników.

Wbrew objętemu programem porządkowi, obrady cukrowników zamiast dwóch, zajęły jedno posiedzenie. Wyczerpano na niem porządek dzienny, a to, co się po za tem kryło, widocznie jako nie dość jeszcze dojrzałe, nie ujrzało światła dziennego.

Jak wiemy ze sprawozdania, kwestje techniczne stanowiły główny przedmiot zajęcia cukrowników. Dla więcej jednak obeznanych z prądami chwili, z zasłyszanych tu i owdzie rozmów, wreszcie z inauguracyjnego przemówienia przewodniczącego, nie trudnem było zrozumieć, że producenci cukrowniczy noszą się z pewną myślą, która aczkolwiek nie wypowiedziana jeszcze głośno, co do swego kierunku mylić nie może.

Głos przewodniczącego położył nacisk na ciężkie dla cukrowników czasy, na zastój, jaki tak u nas, jak i za granicą panuje.

— Produkujemy za marny pieniądz cukier, i wy produkować musicie taniej buraki—mówi on do rolników!

Bezwzględniej jeszcze i bez wszelkich już osłonek powiadają właściciele i kierownicy cukrowni:

— Płacimy zbyt wysokie za buraki ceny i musiemy stanowczą na tym punkcie przeprowadzić zmianę!

Z wynurzeń tych jawnem jest, że spodziewany spadek dywidendy cukrownicy myślą odbić na plantatorach buraczanych—czy zaś ci ostatni zdołają zamierzoną zwyżkę wytrzymać—rzecz to dla pierwszych obojętna.

Sprawozdanie Towarzystw cukrowniczych, dywidenda dawana akcjonarjuszom, jedno pozostawiają ogólne wrażenie. Cukrownie jedynemi jeszcze są dotąd przedsiębiorstwami, których zysk opłaca szczodrze pracę około nich niesioną 20, 18, i 15% rocznej dywidendy nie spotykane to na innych polach systematycznej pracy odsetki. Korzystali z nich cukrownicy, nie myśląc bynajmniej, ażeby częścią zysków dzielić się z plantatorami buraków, których ciężka w pocie czoła praca ledwie opłacać się mogła. Stosunek był wciąż jednaki: wyrobnicy akceptowali narzucane raz warunki, a wiedząc z doświadczenia, iż *Muss ist eine harte Nus*" o żadnem paktowaniu nie myśleli.

Zmieniły się nieco warunki w perspektywie i do tego dość jeszcze oddalonej, niepewnej ukazuje się widmo redukcji dywidendy, a już chór cukrowników w jednem *unisono* koszty spodziewanych ofiar składa na barki maluczkich, którzy są przecież od tego, ażeby ciężary dźwigali.

Takie jest najwydatniejsze echo, jakie na ostatniem posiedzeniu o uszy się nam obiło. Czy jest to oddźwięk postanowienia, ujętego w decyzję stanowczą, czy wycieczka próbna skierowana do innego obozu—powiedzieć nic możemy.

Jakikolwiek jest wszakże charakter tych wiadomości, nie jest pocieszający. Widzimy, iż pomiędzy dwoma stanami najpoważniejszych producentów przyjść może do konfliktu, w żadnym razie dla ekonomicznych stosunków kraju nic pomyślnego nie wróżącego.

Uprawa buraków przestała już dawno być świetnym interesem. Wyczerpana ziemia, coraz trudniejsza jej kultura, koszt robotnika, klęski, zarazy, wreszcie wpływy atmosferyczne, odjęły polom buraczanym charakter złotodajnych plantacyj, nawet tam, gdzie warunki naturalne produkcji podobnej najwięcej sprzyjać się zdawały. Zniżka cen na buraki byłaby więc nową, niezmiernie ciężką do zniesienia dla rolników klęską.

Niedawno jeszcze na porządku dziennym stał pomiędzy właścicielami fabryk a plantatorami nieustanny spór o porządek dostaw buraków. Spór ten załatwiono polubownie na mocy dobrowolnego porozumienia. Miejmy więc nadzieję, iż i dziś, zanim sprawa zniżki, o której myślą obecnie fabrykanci cukrowniani, wyłoni się na jaw i przyjmie charakter ostrzejszy, załatwić się da na drodze właściwego kompromisu, oceniającego według słuszności położenie obu stron zainteresowanych.

Ig. Ch.

Jeszcze trochę więcej światła!

X.

Nareszcie d. 9-go stycznia zobaczyliśmy ręce dotykające i widzieliśmy je tak dobrze, jak swoje własne i jak ręce medjum w znacznej od siebie odległości.

Było to *posiedzenie bez stołu.*

Siedzieliśmy w kółku na krzesłach, trzymając się za ręce: Eusapja między nami; przed kotarą, rozciętą w środku i na rogach.

Lampka za ekranem dawała światło dostateczne.

Biedny „Dżon" był zażenowany z początku brakiem stołu; pierwszy to raz zrobiono mu taką niespodziankę! Po chwili namysłu zaczął pukać w krzesło medjum.

Pierwsze pukania były podejrzane; czułem najwyraźniej współczesne ruchy jej lewej nogi; sprawdziłem jednak natychmiast, że nią krzesła nie dotykała i że gdym nogę przytrzymał, pukania niemniej powtarzały się, wstrząsając tylną nogą krzesła; była bez bucików.

Lampka, stojąca tym razem na stole za kotarą, zapaliła się dwa razy.

Po pewnym czasie, w szparze między firankami, ukazała się nad głową Eusapji *ręka*, najpierw niewyraźna i jakby kaleka, potem stopniowo o skończonych kształtach męskiej sporej dłoni. Powtórzyło się to pięć razy z wzrastającą wyrazistością. Raz ukazała się inna ręka, znacznie mniejsza, trzymając chusteczkę śnieżnej białości.

W chwili, gdy ręka męska ukazywała się po raz szósty, Prus, który dla swobodniejszej obserwacji stał po za kołem, włożył swoją dłoń w otwór kotary i został uściśnięty palcami *lewej* ręki, (którą widzieli wszyscy siedzący z lewej strony), gdy lewą rękę Eusapji trzymał wraz ze mną, a Święcicki był pewnym prawej. Zresztą lampa świeciła dostatecznie, żeby widzieć obie.

Następnie taż sama ręka cofnęła się i jeszcze raz dotknęła Prusa, w górze przez firankę.

Raz ręka (mniejsza), wychodząc z za portjery, poklepała medjum po głowie, przyczem wszyscyśmy słyszeli i widzieli uderzenie.

Wreszcie widziałem, jak taż ręka wychyliła się rogiem kotary, odległym od medjum, w kierunku twarzy Święcickiego, i w tejże chwili Święcicki zawołał:

— Dotknięto mojej twarzy!

Eusapja wpadła w głębszy *trans* i zaczęła przemawiać zmienionym głosem, niby imieniem „Dżona":

— Wzięliście mi stół, żeby odsłonić nogi medjum... Dobrze! pokażę wam, że ja wszystko robię nogami medjum! (Widocznie pił do dra Herynga!) Co powiedziawszy, Eusapja wyciągnęła stopy przed siebie, oparła je na moich kolanach, (tak, że stóp jej mógł dotykać jednocześnie i p. Ig. Matuszewski, siedzący najdalej od firanki), i zawołała:

— Patrzcie, uderzam w stół lewą nogą!

To mówiąc, uderzała nogą w moje kolano, a jednocześnie, całkiem współcześnie, *rozlegały się za kotarą, w odległości dwóch metrów, silne uderzenia, jakby nogą po stole, który stał wgłębi pod ścianą.*

Powtarzało się to kilka razy w różnem tempie...

W sprawozdaniu komisji medjolańskiej czytamy: „...W otworze firanki nad głową medjum zaczęło się coś ukazywać kilkakrotnie... p. Aksaków wsunął rękę i doznał dotknięcia palcami... p. Schiaparelli był kilkakrotnie i silnie dotykany przez firankę... Wkrótce ręka stała się wyraźniejszą... widzieliśmy pięść, która zwolna otworzyła się, ukazując pięć palców... Nie było najmniejszej wątpliwości: ręce Eusapji leżały przed nami na stole, trzymane przez sąsiadów... przed nią stała latarnia..."

Juljan Ochorowicz.

Wiadomości bieżące.

= Czytamy w *Gazecie losowań*, iż dane o handlu zewnętrznym Rosji za pierwsze dziewięć miesięcy 1893-go r. przedstawiają się bardzo pomyślnie. Przewyżka dochodzi do 200 miljonów rs.

= W *Grażdaninie* czytamy: W ostatnich dniach ubiegłego i początkach bieżącego roku, do ministerjum finansów nadeszło wiele podań od żydów, zamieszkujących wbrew prawu o paszportach, zewnątrz linji ich legalnego zamieszkania i pozwolenia im na wykupienie dokumentów handlowych na rok bieżący. Większość podań umotywowana jest tem, że zastosowanie do petentów cyrkularza p. ministra finansów, o przeniesieniu ich do granic legalnego osiedlenia, może zniszczyć doszczętnie ich dobrobyt.

Jak się dowiadujemy, podania te będą rozpatrywane spółcześnie przez pp. ministrów finansów i spraw wewnętrznych.

= *Kij. słowo* donosi o projekcie budowy drogi bitej pomiędzy Rajgródkiem a Berdyczowem. Rajgródek, odległy o wiorst 17 od Berdyczowa, leży w miejscowości niezmiernie urodzajnej, której produkty idą na Berdyczów do Brześcia i Odessy.

= *Jużn. kr.* donosi o zatonięciu parostatku greckiego „Stefanowicz", który przed dwoma tygodniami odpłynął z Se bastopola; losy załogi są dotychczas nieznane.

= Stosownie do postanowienia b. kasy administracyjnej Królestwa z r. 1863-go z kasy państwa asygnowaną bywa corocznie dla Warszawy zapomoga w kwocie rs. 6,937, na utrzymywanie szkół elementarnych i rzemieślniczych. Z Nowym Rokiem magistrat zwrócił się do inspektora szkół m. Warszawy o wyasygnowanie zapomogi dodatkowej.

= W nadchodzący poniedziałek piąty wydział kryminalny tutejszego sądu okręgowego wyjeżdża na sześciodniową kadencję do Włocławka i Kutna. Komplet sądzący stanowią: hr. Manteuffel, jako prezydujący; Ostroumow i Łukin, jako sędziowie. Obowiązki sekretarzy pełnić będą pp.: Kisielewicz i Skarżyński. Spraw na wokandzie znajdujemy 45, a pomiędzy niemi kilka o fałsz, oraz jedną o podpalenie, w której obronę wnosić będzie w Kutnie w nadchodzący piątek mecenas Peplowski.

= W roku zeszłym wniesiono do tutejszego sądu okręgowego 1,240 spraw kryminalnych oraz 3,374 powództwa cywilne.

= W dniu wczorajszym wobec specjalnej komisji, składającej się z wiceprezesa sądu okręgowego, prezydującego w wydziałach hypotecznych p. Restorffa, notarjusza Walęckiego oraz prokuratora sądu Kniaziewa odbył się egzamin na posadę rejenta w Gostyninie. Do konkursu stanęło 2 kandydatów: pp. podsekretarz Górski i b. starszy kandydat do posad sądowych Zdankiewicz.

= Podsekretarz sądu handlowego, p. Tadeusz Strzembosz, opuszcza służbę rządową i przechodzi do wydziału prawnego kolei nadwiślańskiej.

= Akademję techniczną w Dreznie ukończyli przed kilkoma tygodniami pp. Antoni Sikorski z Warszawy (dyplom inżeniera-mechanika) i Kazimierz-Skarbek Wryczyński z gub. łomżyńskiej (dyplom inżeniera-chemika).

= J. E. ksiądz Michał Nowodworski, biskup djecezji płockiej, w dniu wczorajszym wyjechał do Płocka.

= Z literatury.

* Dowiadujemy się, iż trzytomowa powieść Sewera p. t. „Nafta", która świeżo ukazała się w książce nakładem naszego *Kurjera*, ma być przetłumaczona na język angielski.

Jak wiadomo, amerykanie i anglicy w gospodarstwie naftowem Galicji odgrywają wybitną rolę, która też znalazła właściwe odbicie w wybornej tej pracy utalentowanego autora.

Nie wątpimy, że za oceanem „Nafta" cieszyć się będzie równą, jak i u nas, poczytnością.

* Projekt zabezpieczenia bytu oficjalistów wiejskich, czytany niedawno w sekcji rolnej tutejszego oddziału Towarzystwa popierania russkiego przemysłu i handlu, drukuje w całości *Rolnik i hodowca* w n-rze 3-im z d. 18-go b. m.

* *Kronika rodzinna* drukuje nowelę Kajetana Kraszewskiego p. t. „Kapotowy stryjaszek" i wielce ciekawe „Wspomnienia delegata apostolskiego" mons. Zaleskiego.

* *Przegląd techniczny* zamieszcza interesujący artykuł: „Pracownie dla artystów", naturalnie ze stanowiska potrzeb artystycznych; znajdujemy tu wiele trafnych uwag o pracowniach w domach warszawskich.

Artykuł, opatrzony szeregiem planów, wyszedł z pod pióra artysty-malarza Antoniego Austena.

= Z teatru i muzyki.

* (*St. Ciech.*) Odświeżający pierwiastek pewnej zmiany nowości gra rolę nieraz zadziwiającą w produkcji artystycznej: dowodem tego było wczorajsze przedstawienie „Aidy" Verdiego.

Wśród obsady, dobrze znanej zwolennikom muzy operowej, ukazała się wczoraj po raz pierwszy na scenie warszawskiej p. Emma Leonardi w roli Amnerydy.

Współudział śpiewaczki, która w pierwszej zaraz scenie zaznaczyła swą obecność bogactwem, do pewnego nawet stopnia zbyt wybujałą obfitością temperamentu scenicznego, zdawał się oddziaływać w sposób czarodziejski na ogół pozostałych wykonawców.

I rzecz dziwna, jak jest potężną siła kontrastów!

Wobec wczorajszej Amneris, panna Drog partję Aidy ujęła w tak artystyczne, pełne miary i równowagi zarysy, że doprawdy tytułowa bohaterka przodowała pod względem artystycznym całemu przedstawieniu, dzięki zadziwiającej powściągliwości, jaką postać Aidy była wczoraj okraszoną.

Pomimo tego ognia i zapału nie brakowało, tak dalece, że nawet Radames—p. Durot dał się porwać wybuchem etjopskiej córy, dochodząc nieraz do wyrzucania fraz, nawet zbyt jaskrawych.

Swoją drogą, para ta w akcie trzecim i w finale opery oddziaływa na słuchaczów w sposób, elektryzujący szczerością i siłą uczucia.

Pobudką jednak do podobnego ożywienia całego wieczoru była niewątpliwie pani Emma Leonardi.

Jest to śpiewaczka, obdarzona świeżym mezzosopranem, o równej skali, wyróżniającym się pod względem woluminu w rejestrze średnim i dolnym, którym nie wyrównywają w całej pełni dźwięki górne.

W traktowaniu partji wokalnej znać rutynę i pewność niezwykłą, która pod wpływem iście wioskiego temperamentu w deklamacji zdradza niekiedy pewną dążność do przesady.

A jednak pomimo tego p. Leonardi niepozbawioną jest szlachetnej dystynkcji, która nawet zbyt wybujałe objawy gorliwości artystycznej umie otoczyć promieniem istotnego talentu i niekłamanej szczerości.

Dla tego też wczorajsza Amneris zdołała zdobyć uznanie, wzrastające wraz z każdym epizodem tej prześlicznej roli, której punktem kulminacyjnym była scena sądu w akcie ostatnim.

Amneris z dumnej królewny przemieniła się w kobietę zwykłą, w kobietę, wybuchającą akcentami rozpaczy, korzącą się do stóp nieubłaganych sędziów.

W scenie tej artyzm, szczerość, bogactwo wyrazu, wyswobodzone z pęt zbyt wytrawnej minoderji kobiecej, wykazywanej w duecie z Aidą, oto czynniki, które przekonały, że mamy do czynienia z indywidualnością myślącą, o wiele przekraczającą zwykłą skalę przeciętnych, wokalno-scenicznych popisów.

Wybornym królem etjopów był p. Brogi-Muttini, oraz p. Sillich, jako arcykapłan.

Całość, pod wodzą p. Trombiniego, wyróżniała się prawdziwie artystycznem wykończeniem i ogniem, jakiem się przepiękne dzieło Verdi'ego odznacza.

Nie możemy pominąć milczeniem prześlicznie wykonanego sola na oboju w akcie trzecim — podobny artyzm w traktowaniu szczegółów zaszczyt przynosi orkiestrze.

* Repertuar teatrów warszawskich na tydzień bieżący tak się przedstawia.

Teatr Wielki:

Dzisiaj: „Pajace" (pierwszy występ pani Konarskiej, oraz pp Broggi-Muttiniego i Colliego) i „Syrena"; jutro: „Pan Twardowski" wtorek: „Gioconda" (występ panny Drog i Leonardi, oraz pp. Broggi-Muttiniego i Colliego); środa: „Pajace" (występ pani Konarskiej), oraz pp. Broggi-Muttiniego i Colliego) i „Wieszczka lalek"; czwartek: „Hugonoci" (występ panny Drog, oraz pp. Broggi-Muttiniego i Durota); piątek: „Carmen" (występ panny Leonardi, oraz pp.: Broggi-Muttini'ego i Colli'ego). sobota: „Aida" (występ pań Drog i Leonardi, oraz pp.: Broggi-Muttini'ego i Durota), niedziela: „Esmeralda."

Teatr Rozmaitości.

Dzisiaj: „Zemsta za mur graniczny" (debiut pani Stanisławy Kłossowskiej); jutro: „Panna z posagiem" i „Damy i huzary"; wtorek: „Bajki"; środa: „Bajki"; czwartek: „Właściciel kuźnic" (wznowienie); piątek: „Półświatek"; sobota: „Właściciel Kuźnic", niedziela: „Bajki".

Teatr Mały (przy ul. Daniłowiczowskiej).

Dzisiaj: „Stoliki magnetyczne" i „Don Cezar"; jutro: „Zaklęty zamek" (występ panny Czosnowskiej); wtorek: „Zaklęty zamek" (występ panny Czosnowskiej); środa: „Stoliki magnetyczne" i „Weseli spadkobiercy"; czwartek: „Zaklęty zamek" (występ panny Czosnowskiej); piątek: „Zaklęty zamek" (występ panny Czosnowskiej); sobota: „Myszy bez kota" (pierwszy raz); niedziela: „Myszy bez kota".

* *Sale redutowe*.

Dzisiaj: czwarta maskarada; niedziela dnia 28-go b. m. piąta maskarada.

* Wczoraj artysta dramatyczny p. Józef Zejdowski, połączył się węzłem małżeńskim z córką urzędnika warszawskiego sądu okręgowego, panną Filipecką.

* W dalszym ciągu na tombolę, organizowaną na rzecz kasy pożyczkowej artystów teatrów warszawskich nadesłali fanty: „Czytelnia dla wszystkich" St. Karpińskiego, Józef Klejnadel, Marja Bersohnowa, W. Dzisiewski, W. Czerski, W. Forbrodt, Helena Frendzel, Piotr Górski, Karol Arkuszewski, T. Popławski, St. Górski, Patschke i Troszel, Karol Szejbler, Amelja Krug, Władysław Deniszczuk, Bronisława Sawicka, Wanda Siwińska, „Pierwsza warszawska konkurencja" (bracia Boraks), Józef Karasiński, Juljan Müller, Władysław Bednawski, 1894 Karol Sommer, Edmund Makowski, Michalina Święcka, Feliks Makowiecki, Adam Kempiński.

* Każdy, kupujący bilet wejścia na „Tombolę", otrzyma bezpłatnie jednodniówkę teatralną ilustrowaną pod nazwą „Tombola", wydaną przez p. M. P. Magnuskiego.

Jednodniówka ta stanowi też premjum bezpłatne dla miejscowych prenumeratorów *Muchy*.

* W najbliższą środę da się słyszeć w Towarzystwie muzycznem panna Marja Wąsowska, która po niedawnych tryumfach w Berlinie i Wiedniu zawitała na krótko do miasta rodzinnego.

Obok rozgłośnej już pianistki wystąpią na estradzie: panna Helena Ehrentraut, śpiewaczka renomowana, i p. Philipp, znany wirtuoz na wiolonczeli.

Program więc wieczoru przedstawia się nader obiecująco.

= Wyprzedaż.

Wczoraj, jako w drugi dzień wyprzedaży dzieł w Salonie artystycznym na Nowym-Świecie, ruch licytacyjny był wielce ożywiony.

Pokup na dzieła sztuk plastycznych widocznie znacznie się u nas rozwija, nabywano bowiem wiele nietylko z licytacji, ale i z wolnej ręki, do czego w znacznej mierze przyczyniła się i ta okoliczność iż ceny wszystkich wystawionych okazów zostały obniżone.

Wczoraj ogółem sprzedano około 150 różnych obrazów, szkiców, akwarel, rysunków, pastel i drobnych przedmiotów z działu sztuki stosowanej.

Na liście artystów, których prace sprzedano, widzimy: M. Kazanowską, Adamskiego, Popławskiego, Gościmskiego, E. Wrzeszcza, Ceglińskiego, Schouppego, Stasiaka, Gumińskiego, A. Stromfeldównę, L. Kotarbińską, Br. Poświkową i Nostitz-Jackowską.

Dziś w godzinach zwykłych wystawa Salonu będzie otwarta dla publiczności; wstęp bezpłatny.

Jutro w dalszym ciągu licytacja zacznie się o godzinie 11-ej z południa i trwać będzie do godz. 7-ej wieczorem.

= Obuwie dla dziatwy.

Przezorny zarząd kolonij letnich już od dłuższego czasu kołata do serc pp. szewców i garbarzy o obuwie dla dziatwy, wysyłanej na wieś kosztem kolonij.

Sprawa zajął się bardzo gorliwie p. St. Hiszpański.

Niestety, ze strony garbarzy napłynęły dotychczas oferty bardzo nieznaczne.

Mamy nadzieję, iż notatka niniejsza pobudzi opieszałych do czynu.

A nie zapominajmy, że *bis dat, qui cito dat*.

W dalszym ciągu ofiar na obuwie dla dziatwy notujemy:

P. J. C. H. Blunck ofiarował jedną skórę podeszwianą i 2 lekkie podeszwianki na brandzle.

Z majstrów zadeklarowali się zrobić bezpłatnie pp. Samojluk par 12 i tyleż p. Mrówczyński.

= Tablice graficzne.

Z powodu przypadającego w r. b. jubileuszu 50-letniego otwarcia kolei wiedeńskiej, urzędnicy wydziału ruchu, pp. Józef Vogtman i Kazimierz Wrzosek, przystąpili do opracowania albumu tablic statystycznych, obejmujących ruch pasażerów i towarów, przewiezionych tą koleją od czasu jej założenia, aż do końca 50-lecia.

Przygotowanie olbrzymiej tej pracy wymaga znacznego czasu oraz zgromadzenia obfitości materjałów.

Tablice mają być robione sposobem graficzno-poglądowym, a po wykończeniu zawieszone będą na pamiątkę w sali sesjonalnej rady zarządzającej.

= Spółka budowlana.

W tych dniach powstała spółka rejentalna pomiędzy kapitalistą łódzkim p. Her., oraz właścicielem p.aców za rogatką powązkowską, p. Żur.

Spółka ma na celu wzniesienie szeregu domów mieszkalnych dla robotników, tudzież osób licznie zamieszkujących pomienioną okolicę podmiejską w czasie obozowania wojska.

Na mocy umowy, grunta, na których staną budowle, w połowie przechodzą na własność spólnika.

= Nowość sportowa.

Okazywano nam sprowadzone do handlu łyżwy szwedzkie, przeznaczone wyłącznie do popisów sportowych.

Łyżwy o ostrzach nader cienkich, mają obsadę z metalu dętego i są połowę lżejsze od ogólnie używanych.

= Po żubry.

W dniu wczorajszym bawił w Warszawie wysłaniec zarządu zwierzyńca miejskiego w Nowym Jorku, naturalista, dr. Edgar Harris.

Delegat dąży do Petersburga, celem poczynienia starań o uzyskanie dla swojej instytucji pary żubrów.

= Kronika myśliwska.

W d. 16, 17 i 18-ym b. m. polowano w dobrach Skępe u pp. Zielińskich w gub. płockiej.

Zabito w ciągu tych trzech dni 579 sztuk zwierzyny, w tem 13 kozłów i 4 lisy, reszta zajęcy.

Wzięli udział w polowaniu: August hr. Potocki, Gustaw hr. Łubieński, Czesław Hornowski, Leopold Kronenberg, St. Rzewuski, W. Reszke i trzech gospodarzy.

= Sędziwy starzec.

W tych dniach otrzymano wiadomość o zgonie ś. p. Ludwika Gordeckiego, b. nauczyciela, który zmarł we wsi Piekieliszki, w gub. kowieńskiej.

Kiedy przed trzema laty zgasł w naszem mieście ś. p. prałat ksiądz Antoni Dietrich, licząc wówczas 88 lat wieku, a 65 kapłaństwa, niezwykłą zdawała się wiadomość, że zgon sędziwego prałata opłakuje jego sędziwszy jeszcze nauczyciel.

Był to właśnie wspomniany Ludwik Gordecki, który pomiędzy 1810 a 1818-ym r. utrzymywał w Warszawie szkółkę elementarną, a do tej szkółki uczęszczał ś. p. ksiądz Dietrich.

Nauczyciel, urodzony w 1788-ym r., do ostatnich chwil zachował jasność umysłu, czego dowodem listy pisane do nieboszczyka prałata na rok przed zgonem.

Ś. p. Gordecki zasnął w d. 11-ym b. m.

= Kanalizacja i wodociągi.

Sezon zeszłoroczny robót kanalizacyjnych spowodował kilka nieprzyjemnych zatargów, które rostrzygane będą w sądach.

Przedsiębiorcy niezadowoleni z opinji komitetu budowy, który straty powstałe przy wybuchu gazu przy ulicy Żelaznej polecił pokryć z kaucji przedsiębiorców, sprawę powierzyli adw. przys. Leszczyńskiemu i skierowali ją na drogę sądową.

Również sprawę sądową, przez tegoż samego adwokata podjętą, wywołała decyzja komitetu, ażeby za wszystkie zgubione żelazne kraty uliczne zapłacili przedsiębiorcy.

Ci ostatni mniemają, że tylko w takim razie mogliby odpowiadać za kradzieże i psucie się krat, gdyby zarząd kanalizacji protokularnie oddał je pod dozór przedsiębiorców.

Trzeci proces wynika z powodu urwania ręki lewej dozorcy Popławskiemu, zajętemu przy rozbijaniu kamieni przy układaniu rur wodociągowych.

Dzisiaj przybył do Warszawy główny inżenier kanalizacji i wodociągów p. W. Lindley.

= Wisła.

Przy odwilży trzydniowej lód na Wiśle znalazł się pod wodą.

Pomimo to komunikacja kołowa, jak i roboty około rąbania lodu pośrodku rzeki trwają bez przerwy.

= Kradzieże.

Pod № 12-ym przy ul. Chmielnej z mieszkania L. Ciepłowskiego skradziono garderobę; część łupu znaleziono pod № 39-ym przy ul. Stalowej i złodziejkę, Anielę Misiewiczową, aresztowano. — W kościele po-karmelickim podczas ślubu zostały okradzione trzy osoby, mianowicie: pani Głębockiej zabrano kosztowną mantylę koronkową, p. Wroczewskiej złoty zegarek, a p. Michałowi Gryszenowi wyciągnięto pugilares, zawierający 125 rs.—Złodziej pobytowy, Zelman Szwartznobel, przytrzymany na uczynku kradzieży na Pradze, uciekł i jest poszukiwany. — Tomaszowi Ręczyńskiemu, koloniście z Witanowic, podczas chwilowego zostawienia bryczki przed karczmą za rogatką czerniakowską, skradziono bryczkę i parę koni wartości 280 r.

= Wytworny złodziej.

W dniu wczorajszym do cukierni pod № 4-ym przy ul. Niecałej wszedł młody człowiek, brunet, wytwornie ubrany i, wyjąwszy storublowy banknot, zażądał funta cukierków, prosząc jednocześnie o szybkie wydanie reszty.

Kiedy subjekci z całą uprzejmością i pośpiechem resztę wręczyli, a pudełko z cukierkami zawijano w papier, nieznajomy, nie włożywszy jeszcze pieniędzy do pugilaresu, powiada:

— Ach zapomniałem, że potrzebuję pełnych stu rubli, więc nie wezmę cukierków i proszę o banknot.

Ponieważ wydaną resztę natychmiast oddał, więc storublówkę zwrócono bez pretensji.

Gość pośpiesznie oddalił się, a w minutę później spostrzeżono, iż w zwróconych banknotach brakowało 54 rs.

Złodziej wykazał zdumiewającą zdolność eskamoterską, a pomimo natychmiast zarządzonej pogoni, nie zdołano go już odszukać.

= Porzucona dziewczynka.

Wczoraj na ul. Trębackiej zauważono jakąś 5-letnią dziewczynkę, rzewnie płaczącą.

Zapytana, odpowiedziała, iż ją mama zostawiła na ulicy i szybko odeszła.

Nic więcej, oprócz tego, że ma na imię „Polcia", od dziecka nie można się było dowiedzieć.

Dziewczynka jest izraelitką, ubrana w kawowego koloru okrycie i czarną chusteczkę na głowie.

„Polcia" znajduje się w kancelarji cyrkułu zamkowego.

= Ospa.

W domu pod № 72-im przy ul. Chmielnej ukazała się ospa.

Środki dezynfekcyjne zarządzono, a nadto, znajdująca się w pomienionym domu szkoła elementarna, z rozporządzenia urzędu lekarskiego została zamknięta.

= Uniewinniona.

Przed kilkoma tygodniami wzmiankowaliśmy w rubryce drobnych wypadków o przywłaszczeniu, jakiego dopuściła się Rywka Blatowa, o pociągnięciu jej do odpowiedzialności sądowej, tudzież o wyroku sędziego pokoju 13-go rewiru m. Warszawy, skazującym Blatową za przywłaszczenie 50-ciu syfonów od wody sodowej, na 3 miesiące więzienia.

Obecnie zaznaczamy, iż wyrokiem zjazdu sędziów pokoju decyzja 1-ej instancji została w dniu wczorajszym uchylona, a Blatowa od wszelkiej odpowiedzialności uwolniona.

= Wypadek kolejowy.

Donoszą nam z Ostrów, iż tam nocy ubiegłej, o godz. 2-ej, podczas spinania wagonów pociągu towarowego № 335, robotnik miejscowy, Tomasz Majewski, przewrócił się pod wagonem tak nieszczęśliwie, iż koła zmiażdżyły mu lewą nogę poniżej kolana.

Majewskiego odesłano na kurację do szpitala przy fabryce cukru „Ostrowy".

= Pożar.

Wczoraj, o godz. 8-ej wieczorem, przy ul. Bielańskiej, w domu Raua, w fabryce portmonetek braci Neuman, mieszczącej się na pierwszem piętrze od frontu, skutkiem przewrócenia się lampy, zapaliła się na stole i na podłodze nafta.

Zaalarmowane oddziały straży ogniowej wyruszyły z koszar, zwrócono je jednak z drogi, ogień bowiem stłumili robotnicy fabryczni.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 24-go stycznia, o godz. 11-ej przed południem, w gmachu resursy obywatelskiej przy ulicy Krak.-Przedm. pod № 62-im, odbędzie się posiedzenie uczestników Kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich, na którem będą przyjmowane wkłady, udzielane pożyczki i zaliczenia.

ZE ŚWIATA.

× **Na wierzchołku Czatyrdachu**, słynnego z sonetów krymskich Mickiewicza, stanie niebawem obserwatorjum meteorologiczno-astronomiczne.

× **Szach perski** odbędzie przyszłą podróż swoją po Europie w towarzystwie nadwornego malarza. Malarz ów ma być wielkim faworytem władzcy Persji i będzie dla szacha malował krajobrazy zwiedzanych miejscowości.

× **Testament piwowara.** Nazywał się Pousset. Odbył w charakterze wolontarjusza kampanję 1870-go roku, potem udał się do... Jokohamy, gdzie był profesorem w tamtejszej akademji wojskowej i w r. 1878-ym wrócił do Paryża, gdzie założył Pousset pierwszą we Francji—bawarję, w której wyłącznie wydawano gościom piwo—bawarskie. Okrzyknięto go zdrajcą. Pousset atoli uparł się i tak mu się powiodło, że paryżanie w zakładzie jego piwo bawarskie (niemieckie!) spijali beczkami. I zrobił Pousset fundusz, co się zowie. Popularna to była w Paryżu osobistość; piwowar zaczął pozować na mecenasa sztuk, zebrał całą kolekcję dzieł sztuki; widywano go stale na premjerach i w sferach nadających ton stolicy świata. Dni kilka temu Pousset umarł. Odgrowadzili go do grobu artyści i literaci, dziennikarze i światowcy, kupcy i deputowani. Tłok był—istna demonstracja. Nie koniec na tem. Otworzono niebawem testament znanego piwowara—testament, jakich mało. Oto Pousset całą fortunę swoją legował—stałym gościom swojej piwiarni, a mianowicie: 500 weksli na ogólną sumę 200,000 franków darowywał dłużnikom swoim; 18-tu stałych gości piwiarni otrzymało 1½ miljona franków do rozdziału, a wśród tych 18-tu znajduje się 4-ch najznakomitszych dziś we Francji poetów, 2-ch malarzy, 3-ch dziennikarzy i jeden kapelmistrz opery. 24-ch gości, przybyłych nieco później za stół piwiarniany, mają prawo z kolekcji Pousseta wybrać sobie po jednem dziele sztuki (obraz, rzeźba i t. p.). W spuściźnie zaś po Poussecie znalazła się księga olbrzymia, w której notował on najwyraźniej i szczegółowo: datę pierwszej wizyty gościa w piwiarni, każdą następną wizytę, przyczynę, dla której już nie przychodzi, lub dla której znów przychodzić zaczął i t. p. Księgę tę—dyskretny nawet z za grobu Pousset—polecił spalić. Pousset był starym kawalerem i rodziny nie miał.

BAŃKI MYDLANE.

Nie wierzcie porannemu uśmiechowi kobiety. Kto wie, czy przez całą noc nie płakała.

*

Namiętności czynią najwierniejsze spostrzeżenia, lecz wyciągają z nich najfałszywsze wnioski.

*

Serce nieposażnej panny na wydaniu jest coraz częściej podobne do książki. Rzadko kto chce ją przeczytać, ale każdy radby dla zabicia czasu kartki przewracać.

*

Wzorowy Nemrod, czyli: najskuteczniejsze polowanie bywa za... Żelazną Bramą.

Pan domu, mówiąc nawiasem, myśliwy od siedmiu boleści, wybiera się na polowanie.

— Mój mężu—prosi żona — mógłbyś mi też co zabić na jutrzejszy raut.

— Dobrze, moje serce — oświadcza solennie mąż—daj mi tylko *menu*, a zabiję ci, co zechcesz...

— *Sprostowanie.* — We wczorajszym porannym numerze, w sprawozdaniu z przedstawienia amatorskiego w Muzeum przemysłu i rolnictwa, mylnie podano nazwisko panny Łęskiej, gdy winno być *Pęska*.

— **Miłosierdziu łaskawych czytelników polecamy gorąco:**

Żonę urzędnika, ciężko chorą, z 3-em drobnych dzieci. (Adres w kantorze *Kurjera*).

Malarza pokojowego, bez zajęcia, **z żoną i 3-em dzieci.** (Chmielna № 108). **Prosi o pracę.**

Marjannę Dąbrowską, staruszkę 78-letnią chorą, bez opieki. (Przyrykek № 8, m. 5)—i

Piętnastoletniego chłopca, zdolnego i pilnego **ucznia, chorego na płuca, którego matka,** biedna wdowa **leczyć nie jest w stanie.** (Nowy-Świat № 8, m. 68).

Nekrologja.

† W poniedziałek, dnia 22-go stycznia, za duszę 114

ś. p. dra Tomasza Trąbczyńskiego,

odprawione zostanie nabożeństwo żałobne, o godz. **10-ej** zrana w kościele Przemienienia Pańskiego przy ul. Miodowej.

---

†

Ś. P.

Kazio Domański,

ur. dnia 7 kwietnia 1892 r. zmarł dnia 10 stycznia 1894 r.,

Wańdzia Domańska,

ur. dnia 31 października 1890 r., zmarła dnia 17 stycznia 1894 r., dzieci nieżyjącego ś. p. Stanisława Domańskiego, notarjusza i Bogumiły z Dembowskich małżonków Domańskich, po krótkiej i ciężkiej chorobie zmarli w Wilanowie,

Pozostała w nieutulonym żalu matka wraz z siostrzyczką zmarłych, o tej bolesnej stracie zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych. 370

---

† Ś. p. ANIELA WYRWICZ,

artystka dramatyczna,

zmarła d. 17-go b. m. w Krakowie w 24-ej wiośnie życia. Sprowadzenie zwłok do Warszawy, a następnie przewiezienie z dworca kolei wiedeńskiej do dolnego kościoła św. Krzyża nastąpi w niedzielę, d. 21-go b. m. Nazajutrz, w poniedziałek, o godz. **11 i pół** przed południem, odbędzie się nabożeństwo żałobne, w górnym kościele św. Krzyża, a o godz. **3-ej** po południu tegoż dnia nastąpi wyprowadzenie zwłok z kościoła dolnego na cmentarz powązkowski. Na smutne te obrzędy pozostała w ciężkim żalu rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów zmarłej i znajomych. —118r—

---

†

Ś. P.

EMILJA z Bukowskich NIEWIADOMSKA,

W D O W A,

opatrzona św. Sakramentami, po krótkich cierpieniach, zmarła dnia 18 stycznia r. b., przeżywszy lat 73. Pozostałe siostry, szwagier, syn i synowa zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, w niedzielę, dnia 21 stycznia, o godz. **12-ej** w południe na cmentarz powązkowski. 2—369

---

†

Ś. P.

ADOLF DOLIŃSKI,

przeszło czterdziestoletni pracownik w Ordynacji Zamoyskiej, ś. p. Adolf Doliński, naczelnik wydziału rachuby w zarządzie głównym, umarł dnia 31-go grudnia 1893 roku, pozostawiając po sobie niezatartą i zasłużoną w Ordynacji pamięć urzędnika zacnego, prawego, zdolnego i ze wszech miar charakteru nieposzlakowanego.

Cześć jego pamięci.

Zarząd główny Ordynacji
8—100— **hr. Maurycego Zamoyskiego.**

W dniu 22-im stycznia r. b., to jest w poniedziałek, jako w rocznicę śmierci

†

Ś. P.

ORDYNATA

Jana Bispinga,

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, o godzinie **w pół do 11-ej** zrana, na które niniejszem zaprasza się krewnych, przyjaciół, znajomych i wiernych. 3—244

---

† W poniedziałek, dnia 22-go stycznia r. b., o godzinie **9 i pół** zrana, jako w siedemnastą rocznicę śmierci

ś. p. Piotra
GLAUBICZ-ROKOSSOWSKIEGO,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele po-karmelickim na Krakowskiem-Przedmieściu. —343

---

† Ś. p. Florentyna z Mrowickich Barańska,

zona towarzysza sztuki drukarskiej,

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu d. 19-go stycznia 1894-go r., przeżywszy lat 23.—W ciężkim żalu pogrążeni mąż z córką i rodzice zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele Najświętszej Marji Panny (na Nowem-Mieście w d. 21-ym stycznia r. b., o godz. **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. **3-ej** po południu, na cmentarz brudzieński odbyć się mającc. —117—

† We środę, dnia 24-go stycznia, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci **ś. p. Emilji z Marszewskich**

Bagniewskiej,

odbędzie się nabożeństwo żałobne w górnym kościele WW. Świętych, o godzinie **9 i pół** zrana, na które w nieutulonym żalu pozostałe dzieci zapraszają krewnych i życzliwych. —387

† W dniu 22-im stycznia r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za dusze ś. p. **rodziny Gawareckich**, a to z legatu przez niegdy Magdalenę Gawarecką uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. 26

† We wtorek, d. 23-go b. m., jako w rocznicę śmierci

ś. p. Michaliny z Zawadzkich Kopytowskiej,

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele po-karmelickim (na Krakowskiem-Przedmieściu), o godziuie **10-ej** zrana, na które pozostałe dzieci i wnuki zapraszają. —338—

† Dnia 23-go stycznia we wtorek odbędzie się msza święta: w kościele św. Anny za duszę ś. p.

Marcina Kriegera

b. naczelnika Banku Polskiego o godzinie 9½, na które żona i córka zaprasza. 375

† Dnia 22-go stycznia r. b., jako w rocznicę śmierci, odprawioną będzie o godzinie 10-tej rano w kościele ŚŚ. Piotra i Pawła na Koszykach msza żałobna za spokój duszy ś. p.

Jana Nepomucena PĄGOWSKIEGO,

na którą niniejszem rodzina życzliwych zaprasza. 359

† Dnia 22-go stycznia, t. j. w poniedziałek o godzinie 8½ rano w kaplicy literackiej przy kościele Ś-go Jana odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za spokój dusz wszystkich członków archikonfraterni literackiej w Warszawie, na które senior zaprasza. 108

† W poniedziałek, dnia 22 stycznia r. b., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra na placu Trzech Krzyży, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę

ś. p. Stanisławy z Brodowskich Mateckiej

na które pozostały mąż i córki zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —107—

† Wszystkim życzliwym, którzy raczyli oddać ostatnią przysługę ś. p. mężowi mojemu

Stanisławowi Mańko,

oraz tym, którzy na własnych barkach najdroższe nam szczątki ponieśli na miejsce wiecznego spoczynku, składamy serdeczne „Bóg zapłać".—**Żona z dziećmi.** 381

B. p. Salomea z Gliksonów
REGELMAN,

żona Ignacego Regelmana, obywatela m. Warszawy,

po ciężkiej chorobie, zasnęła w Bogu dnia 19 stycznia 1894 r.

O czem pozostały w głębokim smutku mąż, dzieci i wnuki zawiadamiają krewnych, znajomych i życzliwych.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 22-go stycznia, to jest w poniedziałek, o godzinie **1-ej** z poł., z mieszkania przy ulicy Włodzimierskiej Nr 6. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—110

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE

Wiedeń, 18-go stycznia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Trzeba będzie wydobyć dawne romanse i drukować na nowo, jako obraz życia w wielkich miastach, obraz z natury. Dzieją się bowiem ciągle rzeczy, jak w owych romansach; codziennie panny giną, inne są odnajdywane, jako porzucone księżniczki, w postaci „młodszych"; rozbójnik, włamywacz, złodziej poszukiwany w kilku państwach, zostaje schwytany i okazuje się, że jest to kupiec, osiadły w Wiedniu, dwojga nazwisk: Świetly albo Wolge. Z małżonką i drugą podobną parą prowadzili interes, mieszkali wspaniale, córki utrzymywali w pensjonatach, a szef odbywał sobie podróże, niby ajent „w jedwabiu" i uprawiał włamania, kradzieże, prowjantował dom. Po fotografji doszła policja wątku; tymczasem współwinni, spólnicy, zniknęli.

Inni znowu z najrozmaitszych powodów chorób, przykrości moralnych zapadają na umysł i przenoszą się za pomocą kuli na tamten świat; w każdym takim wypadku odsłaniają się tajemnice; inni wygrywają losy, co ich doprowadza do sporów, procesów, ruiny; inni pozwalają sobie na frasunek o jeden kieliszeczek zadużo i potem zamarzają na ulicach, czemu i dziwić się nie można, skoro tam gdzieś na południu w Walencji także zamarzniętych po ulicach zbierają; inni, codziennie najmniej 7,000, ratują się przytułkiem w ogrzewalniach; słowem obrazy z natury żywej i martwej przywracają honor dawnym, niby zmyślonym romansom.

Dużo pikanterji i tajemnic mieściło się też w spuściźnie po dwóch wiedeńskich, typowych figurach: fiakier Bratfisch i Schrammel, jeden z kwartetu. Spuścizna będzie sprzedana na przetargu; ludzie ci mieli sposobność do zbierania pamiątek i mieli pasję do tego. Są tam i dzieła sztuki, albo np. portrety Strausssa od dzieciństwa, cała bjografja, portrety głośnej niegdyś reichsratowej Klary, bufeciarki; skrzypce po Schrammelu mają wielką wartość; drobnych pamiątek, symbolicznych po różnych ludziach mnóstwo...

Wracając do romansów wielkomiastowych to według statystyki było tutaj w r. 1893-go samobójstw 356, o 26 więcej, niż w poprzednim roku, boć miasto rośnie; mężczyzn 280, kobiet 78; znowu krzyczące wykroczenie przeciw równouprawnieniu! Między wiadomemi powodami stoją na czele: głód, nędza, choroba, skrzywdzony honor, rodzinne waśnie; miłość jest powodem nie najczęstszym, ale za to wypadki najgłośniejsze.

Dzisiaj w południe odbyła się jeneralna próba opery „Miriam"; kompozytor Hessberger jest jednym ze znanych krytyków muzycznych w Wiedniu. Kto innych ocenia, przychodzi często do przekonania, że sam lepiej potrafi—i parzy sobie palce. Osnowa z XV-go w., romans rycersko-żydowski, co nieco kolorytu zwyczajów ludowych, wszystko bardzo znane i zużyte. Muzyka bez zapału, bez żadnego piętna indywidualnego; panuje ponad wszystkiem orkiestra, przerywa akcję i tak bardzo leniwą i przedłuża ją, nie można się doczekać zarówno końca scen, jak końca aktów i końca całej opery. Dobry to muzyk i znawca ten kompozytor, ale nie kompozytor; ani jednego zajmującego motywu, ani jednej melodji; muzyka może bardzo poprawna, ale bardzo nużąca i nudna. Do tego wskutek (sakramenckich) mrozów, prawie wszyscy wykonawcy na próbie jeneralnej byli zachrypnięci, co się do wrażenia nie przyczyniło. Może na premjerę przykroją stosownie dzieło a wykonawcy wydobrzeją, więc może wrażenie będzie lepsze, niż po próbie. ystawa wspaniała. *A.*

*

Berlin, 19-go stycznia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Karnawał wenecki przypomniała doroczna uroczystość karnawałowa, urządzona wczoraj we wspaniałych salach filharmonji przez Towarzystwo tutejsze artystek i lubowniczek sztuk pięknych.

Salę główną zamieniono na plac św. Marka; po dwóch stronach sali ciągnęły się arkady gmachów, procuratorie vecchie i nuove ze wspaniałemi sklepami i kawiarniami, a dla dopełnienia złudzenia w powietrzu ulatywały gołębie, gnieżdżące się w starej bazylice kopułowej św. Marka. Festyn, którego cechę charakterystyczną stanowiło kompletne wyłączenie mężczyzn, podobno świetny zewszechmiar wziął przebieg.

Bez końca snuł się sznur powozów, wiozących gości do filharmonji, oczekiwany tutaj przez licznych ciekawych, żądnych widoku choćby odrobinki zapowiedzianych przepychów. Nadzieje w tej mierze wszelako najkompletniej zostały zawiedzione. W zabawie brało udział do 1200 dam, w ich liczbie, obok artystek, arystokracja tutejsza w licznym się znajdowała zastępie.

Przewodnicząca Towarzystwa, pani ministrowa Delbruch, przybyła w Kostjumie Marji Stuart; nadto były obecne ministrowa v. Heyden, hrabina Kanitz, dama nadworna hrabina Brühl, obie gorliwe katoliczki, profesorowa v. Helmholtz, pani v. Hessenthal, pani v. Brandt, baronowa v. Rosenberg i inne.

Damy prawie bez wyjątku stanęły w kostjumach. Stroje wszystkich narodów były reprezentowane. Szczególuiejszą uwagę zwracały dwa kostjumy amerykańskie, które nosiły dwie amerykanki, matka i córka. Były to szaty jakiejś księżnej indyjskiej, z kosztownej nader materji tkane i wyszywane, pochodzące z czasów zamierzchłej przeszłości. Jakiś przyjaciel rodziny, radża z Johove, stare te szaty wraz z innemi cennemi nader kosztownościami złożył w darze dwom nadobnym amerykankom, które nosiły je z nieopisanym wdziękiem.

Każda część kostjumu, począwszy od korony na głowie a skończywszy na spince srebrnej u trzewików, była okazem przepysznym starego przemysłu indyjskiego o znacznej artystycznej wartości.

Dwie damy na tak harmonijną składały się całość, że widzowie oczarowani ani pomyśleć nie mieli czasu, że kostjum każdej z nich reprezentuje sumę 20,000 m. Piękne amerykanki w Rzymie wystąpiwszy w tym kostjumie, otrzymały nagrodę wyznaczoną na najpiękniejszy kostjum. Autentyczność pochodzenia i wieku osobliwszego stroju podobno stwierdzili najznakomitsi archeologowie. Lecz i mnóstwo innych było ciekawych kostjumów.

Bardzo licznie były reprezentowane stroje, używane w górach bawarskich i tyrolskich, tu i owdzie zaś wśród tłumu różnorodnego snuły się córy państwa niebieskiego. Mnóstwo dam nosiło maski charakterystycze. Poważny przechadzał się po sali Petrarka, był i Ryszard Wagner, ba, nawet „ciotka Charleya" popisywała się wstrętną swoją naturalistyczną brzydotą. Jakaś panienka w postaci bociana kroczyła poważnie obok poważnego ks. Kneippa z Wörishofen, inna przedstawiała podlotka, trzpiotała wesoło, inna amorka, inna znów aniołka itd.

Bardzo przypadły damom do gustu kostjumy męskie. Bez liku było młodych poruczników wszystkich gatunków broni oraz akademików t. zw. korpusowych, noszących małe czapeczki i wstęgi różnokolorowe w poprzek piersi, palących papierosy, pokręcających wąsików i nie opierających się zgoła, gdy nadobne córy Ewy atak do nich przypuszczały z kokieterją im właściwą. Nie brakło kostjumów anglików, gigerlów, bandytów włoskich, dudarzów, dżokiejów, pocztyljonów itd.

Był też cały szereg przedstawień scenicznych. Gości powitała „rada dziesięciu", poczem odbył się wielki pochód doży, tańce, śpiewy itd., które zapełniły znaczną część nocy.

Komiczny epizod stanowiło w czasie festynu odkrycie w osobie pewnego klowna mężczyzny, który niewiadomo jakim fortelem potrafił się wcisnąć do przybytku zabawy damskiej. Oburzenie na intruza było tak wielkie, że ten, pozostawiwszy garderobę, umknął na ulicę, nie chcąc narazić się na nieprzyjemne skutki zdemaskowania.

K.

*

Paryż, 18-go stycznia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Pogrzeb byłego ambasadora Waddingtona odbył się przy nader małym udziale publiczności. Zwłoki z mieszkania przy ul. Dumont-d'Urville przewieziono do kościoła ewangelickiego a ztamtąd na cmentarz Pére-Lachaise. Mowy pogrzebowe wygłosili: minister Spuller w imieniu rządu, Meyer—Instytutu i Leon Say — senatu. Za karawanem 3-ej klasy postępowało ze sto osób zaledwie.

Jednocześnie odbył się pogrzeb rodziny Caubet, o której tragicznym końcu przed paru dniami pisałem. Miał on zupełnie inny charakter, tłumy, podążające za trzema trumnami, były wzruszone i poważne, koszty wszelkie wzięli na siebie mieszkańcy dzielnicy, zamieszkiwanej przez Caubetów od lat 24, miasto bezpłatnie ofiarowało się spalić zwłoki stosownie do wyrażonego życzenia samobójców, a niezliczona ilość wieńców od przyjaciół, jakoteż od różnych komitetów i stowarzyszeń wskazywała na ogólne współczucie, jakie dramat ten wywołał i szacunek, jakim rodzina się cieszyła. Nad grobem, a raczej w Crematorium przemawiało dużo osób, kreśląc zasługi zmarłych i objaśniając pobudki rozpaczliwego czynu.

Wczoraj żółte afisze zdobiły mury paryskie, obok tego zaś wszyscy deputowani, radzcy miejscy i merowie otrzymali podobne odezwy, wystosowane w imieniu pewnej grupy „feministek", których organem jest pismo *L'avant Courrière*, redagowane wrzez panią Schmahl. Odezwa sformułowana w tonie nader umiarkowanym i zalecająca się logicznem rozumowaniem, zawierała w końcu, jako streszczenie, dwa projekty prawa, wyrażone przez dr. prawa, pannę Chauvin, a mianowicie: 1) Kobiety mogą być świadkami zarówno przy aktach publicznych, jak i prywatnych, oraz 2) kobiety zamężne mają prawo rozporządzania swoim zarobkiem.

Z.

*

Rzym, 16-go stycznia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Przed trzema dniami nastąpiło otwarcie i inauguracja nowego, ogromnego i rzeczywiście wspaniałego Grand Hotelu przy ul. San Bernardo, około Cieplic Djoklecjana i dworca kolei. Rzym nie miał jeszcze tak wielkiego, wystawnego i wygodnego domu zajezdnego. Towarzystwo angielskie, które go założyło, wydało na wybudowanie i urządzenie półczwarta miljona franków. Jest to bezwątpienia jeden z najprzestronniejszych i najświetniejszych hoteli w Europie. Znany architekt rzymski Juljusz Podesti podał plan i kilkoletniemi robotami kierował. Wszystkie najświeższe wynalazki w przedmiocie wygody zostały tu zastosowane. Cały jest oświetlony światłem elektrycznem za pomocą własnych machin. Wielki dziedziniec pokryty szklanym dachem, tworzy ogród zimowy, pełen palm i najrzadszych krzewów. Dolne piętro zdobne jest artystycznemi freskami Mancinellego; obicia, tkanki jedwabne i gobeliny z najpierwszych fabryk włoskich pochodzą. Stołowe srebra dostarczone zostały przez dom Broggi z Medjolanu i odznaczają się pięknością i misterną robotą. W ogromnej sali jadalnej *table d'hôte* składa się z mnóstwa małych stolików. Kuchmistrz naczelny, głośny Escoffier, aprowadzony został z Paryża; ale gospodarze hotelu a przedstawiciele miljonowej angielskiej spółki, pp. Ritz i Pfiffer, tem krajowców za serca ujęli, iż wszystkie obstalunki czynili i czynią we Włoszech, udając się wyłącznie do fabryk włoskich, kupców i artystów. Na świetnej inauguracji był syndyk Rzymu, cały skład ambasady angielskiej i mnóstwo zaproszonych gości, tak krajowców jako i przybyszów.

Duchowieństwo i świeccy, zarządzający przybytkiem w Lourdes we Francji, przysłali w darze Ojcu św. na zamknięcie jubileuszu biskupiego misterny i dość wielki posąg Najświętszej Panny, lity ze srebra i stojący na podnóżu z oniksu. Niżej na złotej blasze wiednieje napis: „Lourdes Leonowi XIII—MDCCCXCIV". Posąg ten jest dziełem artysty Armanda Calliant z Lionu.

Sędziwy, ale zawsze twórczy i niespracowany Józef Verdi, pisze znowu operę według libreta Boita, będącego wiernym przekładem dramatu Szekspira. Zawiesił on był tę pracę przez wzgląd na Gounoda, którego opera tego samego tytułu i treści miała być niebawem dana w Operze paryskiej; ale teraz po zgonie francuskiego maestra Verdi wrócił do swojego utworu.

W teatrze Costanzi „Carmen" Bizeta z początku się nie udała, bo primadonna, pani Gina Oselio Biörnson, szwedka wydana za włocha, niechętnie śpiewała, z powodu, iż zarząd teatralny dał jej był... jasną perukę zamiast czarnowłosej, której żądała, co ją jaknajgorzej usposobiło. Atoli otrzymawszy nakoniec perukę taką, jakiej sobie życzyła, śpiewała znakomicie i miała rzadkie powodzenie.

Pierwsze przedstawienie „Medyceuszów" Leoncavalla w Berlinie, nastąpi w tych dniach. Niemieccy pisarze dadzą wielki obiad dla włoskiego maestra. Z Berlina Leoncavallo uda się do Wrocławia. Teraz sam układa libreto według „Życia cygańskiego" Henryka Mürgera do opery w 4 aktach, którą niebawem napisze.

Dzienniki tutejsze donoszą, iż p. Władysław Chludziński zaślubił w Wenecji margrabiankę Emmę Paulucci.

D.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 20-go stycznia. (*Tel. Ajen. półn.*)— Z powodu niedokładnych wiadomości dziennikarskich o zamierzonej jakoby względności w egzekwowaniu podatków od ludności miejskiej, ministerjum finansów ogłasza, że w ostatnich latach szczególna uwaga była zwracaną na to, aby egzekwowanie podatków było odpowiedniem do siły płatniczej ludności, iżby z jednej strony opłaty były ściągane bezzwłocznie od opodatkowanych, mających środki do ich uiszczenia, z drugiej zaś dopuszczano uwzględnień i rozkładu na raty dla opodatkowanych, nie mogących w całości wnieść przypadających od nich należności. Ministerjum spraw wewnętrznych i ministerjum finansów mają zamiar działać dalej w tymże samym kierunku. Zarządzenia te nie mogą wszakże polegać na osłabieniu wpływu podatków, ale raczej na tem, aby co do czasu i sposobu ich ściągania nie osłabiały sił gospodarczych ludności.

Mińsk 20-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Doroczny bal na rzecz studentów uniwersytetu powiódł się świetnie. Zjazd bardzo liczny. Dochód czysty 1,500 rs. Zabawa ochocza do białego dnia się przeciągnie.

DYMISJA WEKERLEGO.

Wiedeń 20-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Na giełdzie tutejszej rozszerzano pogłoskę, jakoby wskutek kłopotów, wywołanych przez politykę kościelną, Wekerle miał zamiar podać się do dymisji. (*Aj. półn.*).

PODATEK OD WINA.

Berlin 20-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Na dzisiejszem posiedzeniu parlamentu rzeszy socjaliści wnieśli zapowiedzianą interpelację w sprawie zapobieżenia nędzy. Podczas rozpraw nad projektem podatku od wina, zaszedł sensacyjny epizod. Minister wirtemberski, Mittnacht, oświadczył kategorycznie, że Wirtembergja musi głosować przeciw podatkowi, ponieważ w r. 1870-ym państwa południowo-niemieckie zastrzegły sobie samoistne opodatkowanie wina. Wśród ogólnego wzburzenia Kardorff zażądał odroczenia rozpraw. Izba wszelako obraduje dalej, poczem zamknięto dyskusję i projekt odesłano do komisji.

Berlin 20-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Parlament niemiecki projekt podatku na wino odesłał do komisji, wybranej do rozpatrzenia projektu podatków stemplowych i podatku od tytuniu. W czasie obrad prezydent ministrów wirtemberskich Mittnacht przypomniał, że w r. 1870-ym Niemcy północne przyrzekły nie ustanawiać podatku od wina i że rząd wirtemberski nie może zgodzić się na projekt do prawa o zaprowadzeniu tego podatku. (*Aj. półn.*)

SPRAWY CELNE.

Berlin 20-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — *Post* potwierdza doniesienie *Schlesiche Ztg.* twierdzącej, że cesarz Wilhelm, zwracając się do wybitnych członków stronnictwa konserwatywnego, powiedział, iż nie pozwoli, aby ktokolwiek miał wpływ na niego w wyborze doradzców i że zwlaszcza w sprawie traktatu handlowego, on, cesarz, stoi po stronie Capriviego. (*Aj. półn.*).

PRZESILENIE WE WŁOSZECH

Rzym 20-go stycznia. (*Tel. Ajencji półn.*) — Komisarz królewski, jenerał Hensch, zamknął kilka stowarzyszeń rewolucyjnych. Przy rewizjach, dokonanych u anarchistów i socjalistów w Massie i Carrarze, jenerał Hensch znalazł dokumenty niezmiernej wagi, wskazujące, w jaki sposób się przygotowywał ruch obecny i do jakich celów zmierzał.

Rzym 20-go stycznia. (*Tel. Ajencji półn.*)— W dniu wczorajszym pociąg kolei żelaznej, idący z Poutrewoli do Spezzji, uderzył o wielki kamień, położony na szynach w pobliżu tunelu Saigolo. Uszkodzeniu uległy trzy wagony, lecz wypadków z ludźmi nie było. Wojsko strzeże linji Spezzia-Poutremoli.

Rzym 20-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Rozwiązanie izby jest nieuniknione, ponieważ niema nadziei, aby uchwaliła ona nowe podatki, których rząd domagać się będzie dla przywrócenia równowagi w budżecie.

PANIKA.

Rzym 20-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Biura tutejszej kasy oszczędności bez powodu są od dwóch dni oblegane przez ludność, wycofującą gromadnie wkłady. W ratuszu oświadczył burmistrz, że koniecznem jest zaprowadzenie stanu oblężenia, aby zapobiedz zgubnym machinacjom, usiłującym wywołać powszechny upadek finansowy.

Rzym 20-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Z powodu ogólnego szturmu, przypuszczonego do kasy oszczędności, burmistrz Rzymu książę Caetani zwołał nadzwyczajne posiedzenie rady municypalnej, na którem zaproponował domaganie się od rządu zaprowadzenia w Rzymie stanu oblężenia.

Rzym 20-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— W „Banca Toscana" sekretarz sprzeniewierzył 200,000 lirów. Uwięziono go.

MROZY.

Wenecja 20-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Kanały tutejsze zamarzły. Komunikacja miejska przerwana.

ROKOSZ W BRAZYLJI.

Londyn 20-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Z Brazylji donoszą, że puszczono tam w obieg banknoty cesarskie, które były wrzekomo zniszczone. W ostatniej bitwie wojska rządowe straciły 120-tu ludzi.

Paryż 20-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Do *Ajencji Havasa* telegrafują z Rio de Janeiro, że Saldania pobił na głowę wojska rządowe i utrzymał się na pozycjach już zajętych. (*Aj. półn.*)

TRZĘSIENIE ZIEMI.

Londyn 20-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — W okolicy Hongkongu trzęsienie ziemi zniszczyło 800 domów; 220 ludzi zginęło.

Wiedeń 20-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — W dniu dzisiejszym rząd wniósł w sejmie galicyjskim projekt o ustanowieniu policji rządowej w Przemyślu. (*Aj. półn.*)

Berlin 20-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Cesarz przyjmie jutro z powodu święta orderowego prezydja obu izb sejmu pruskiego.

Berlin 20-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — W poniedziałek odbędzie się tutaj pięć zgromadzeń robotników bez zajęcia, na których referować będzie pięciu deputowanych.

Paryż 20-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Izba deputowanych zamianuje własnego komisarza śledzczego dla zbadania odkrytych niedostatków floty.

Belgrad 20-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Lada chwila spodziewają się zawieszenia konstytucji. Garaszanin umywa ręce od wszystkiego, pewny, że gabinet wojskowy utoruje mu drogę do władzy. Władan Dżordżewicz, były poseł w Atenach, udał się także do Paryża. Przewidują, że odegra on ważną rolę w gotujących się wypadkach.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 20-go stycznia. *(Telegr. prywatny Kur. Warsz.)* — Dzisiejsze zebranie giełdowe było początkowo usposobione mocniej. Szczególniej wartości russkie były poszukiwane i chętnie brane, dzięki obiegającym pogłoskom, iż zamierzonem jest wprowadzenie napowrót przez Niemiecki Bank państwa lombardowania wartości russkich do wysokości 50%. Udziały komandytowe Towarzystwa Dyskontowego doznały wzmocnienia z powodu otwarcia kolei Venezuela. Papiery włoskie, skutkiem trwających w dalszym ciągu zakupów na rachunek Londynu, osiągnęły znaczną poprawę. Silniejsze sprzedaże realizacyjne na rachunek Wiednia wywołały w końcu giełdy osłabienie. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo 221.25, w chwili ogłoszenia urzędowych notowań 221.75, a w końcu posiedzenia 222.—W porównaniu z wczorajszemi kursami podniosły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 1 m. 40 fen., a w dostawowych o 1 m. 25 fen. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 1 markę i krótki Petersburg o 1 m., Petersburg długoterminowy brano po 218.50. Przekazy na Wiedeń krótkie niżej o 20 fen. (162.90), długoterminowych nie notowano. Listy zastawne ziemskich bez ruchu; listy likwidacyjne poprawiły się o 50 kop. (60.40), pożyczki wschodnie II-ej emisji o 10 kop. (69.60) i pożyczki III-ej emisji 35 kop. Więcej płacono za 4½% listy zastawne russkie, pożyczki premjowe russkie obu emisyj i kupony celne (328.—), kredytówek austrjackich nie notowano.

Berlin 20-go stycznia *(Telegram. prywatny Kur. War.)*— (Giełda zbożowa i produktowa.)

Rynek zbożowy usposobiony był słabiej z powodu podniesienia ceł francuskich. Żyto oddawane było taniej o 50 fen. w towarze gotowym i o 75 fen. w dostawowym. Spirytus miał tendencję mocniejszą, skutkiem obaw podniesienia akcyzy.

Berlin 20-go stycznia. (Notowania urzędowe giełdy). —

Bil.ban. rus. w tr. nat.	222.40	Akcje d. ż. w. wied.	—.—
Weksle na Warszawę	221.—	Akcje kredytowe	—.—
Weksle na Petersb. kr.	220.40	Weksle na Londyn kr.	20.39⁵
Wek. na Petersb. dług.	218.50	„ „ dł.	20.30⁵
Bil. ban. russ. nadost.	221.75	Żyto w tow. gotow.	127.—
Wschodnia poż. II em.	70.50	Żyto na wiosnę	130.75
Listy zast. I-ej serji	—.—		

Kursy z d. 19-go stycznia: 221. —, 220.—, 219.20, —.—, 220.50, 69.70, —.—, —.—, 127.50, 131.50.

Notatki karnawałowe.

Przed balem.

Nic słuszniejszego chyba nad to, ażeby w obecnej chwili karnawałowej nakreślić pogawędkę z dziedziny zabaw i strojów!....

Wszak prawda? Więc rozpoczynamy od zaznaczenia, że karnawał tegoroczny ożywia się dopiero u swojego kresu.

Resursa kupiecka baluje dopiero d. 27-go b. m., tombola na rzecz kasy artystów odbędzie się d. 4 go lutego, bal doroczny na szpital dziecięcy ma być 29-go b. m. w sali ratuszowej, dalej czytamy zapowiedzi balu u cyklistów i karuzelu na cel dobroczynny z inicjatywy grona osób, uprawiających jazdę konną w Tatersalu warszawskim. Urządzają też w jednym z domów prywatnych świeżo wprowadzone *matinées dansantes*, gdzie zebrani goście zabawiać się mają od godz. 4-ej po południu do 8-ej wieczorem.

Punktem zaś kulminacyjnym sezonu będzie niezawodnie bal „Żywych kwiatów", które najpierw ukażą się na zabawie prywatnej u ks. Czetwertyńskich w d. 23-im b. m., a następnie czarować będą w kilka dni później w sali ratuszowej.

Zabawa to, jak dla Warszawy, mająca wiele nowości, gdyby uczestniczący zechcieli i umieli naśladować naturę, możnaby tu stworzyć coś wielce malowniczego. Chodzi tylko o to, ażeby panie zechciały wziąć się umiejętnie do dzieła i z pomocą twórczej fantazji dokonać arcydzieła gustu, elegancji i stylu.

Przedewszystkiem, jeżeli bal ma być pod godłem żywych kwiatów, powinien nazwę tę usprawiedliwić. Ubranie więc kwiatami jedynie głowy, jak to podobno jest w projekcie, z zachowaniem zwykłej balowej formy, jest rzeczą połowiczną i zamało w danym razie charakterystyczną.

Z kwiatów najlepiej się nadają do naśladowania w kostjumie: róża herbaciana żółta, stokrotka, bławatek, mak, gwoździk, fuksja, kwiat granatu, puszek łąkowy.

Jeżeli zaś chodzi o przybranie tylko kostjumu, to najpiękniej do tego dają się zastosować: konwalja, niezapominajka, kwiat jabłoni, *boule de neige* i jagoda jarzębiny.

Do dzisiejszej mody najlepiej przystają: kwiat granatu, róża, mak, fuksja, gwoździk; są to kwiaty, których kielichy mogą tworzyć odrazu spódniczkę.

Oryginalnym nadzwyczaj byłby kostjum puszku łąkowego. Spódniczka cała na drucikach z puchu edredonowego, od pasa spadające w dół listki zielone, stanik z żółtych atłasowych listków do cieniu, w trzech kondygnacjach, idących do góry; stanik wyobraża kwiat owego puszku łąkowego. Przybranie głowy biała francuska peruka, na niej rodzaj kapelusika z listków żółtych i zielonych oraz kilku puszków. Buciki zielone, wachlarz umyślnie zastosowany z puchu z jednej, a kwiatem z drugiej strony.

Jako wyraźny w formie dobrze się także stosuje do kostjumu kwiat róży herbacianej; spódniczka z tiuniką z płatków różanych, stanik—pączek różany, rękawy jako liście zielone; pantofelki zielone, spódniczka powinna naśladować kilka płatków róży, coraz ciemniejszych od spodu; jako materjał tutaj najlepiej zastosować cienki fular, do cieniu farbowany.

Kostjum kwiatu *boule de neige*'u, z białego tiulu, gęsto naszytego płatkami tego kwiatu, buciki białe, peruka blond-złota.

Kostjum kwiatu granatu: spódniczka z fryzowanego cienkiego fularu rubinowego koloru, od talji gładka, stanik do połowy zielony, z pod tego do cieniu fular rubinowy fryzowany przy górze, co tworzy bertę; rękawki jako pączki granatu, znów z pod zielonych listków, także fryzowane.

W ogóle prawie do wszystkich tych kostjumów na głowie powinna być peruka biała z odpowiednim kwiatem, fantazyjnie przypiętym; buciki białe lub zielone, wachlarze stosownie dobrane.

Brunetki w czerwonym i żółtym kolorze wyglądają trywjalnie, kolory blado-niebieski, *crême*, różowy i zielony przy silnym rumieńcu najlepiej im odpowiadają.

Blondynkom pozostają kolory: czerwony, jasny lila, a nawet żółty, przy którym nie tracą swego blasku; różowy nie do każdej dobrze się stosuje.

Do powyższych kostjumów najlepiej jest użyć atłasu i fularu cienkiego.

Tegoroczna moda do sukien balowych każe używać aksamitów, gazy, wiele mieniących się materyj, niewiele kwiatów i przybrania z piór i futer.

Drobna ta notatka przed budzącym ogólną ciekawość balem może się przyda któremu z kwiatów... żywych.

Z chwili.

Kilka większych wieczorów tańcujących ożywiło nieco w ostatnich dniach ospały karnawał.

Wieczory tańcujące u hr. Michałów Karnickich, u p. M. Gutowskiej i pp. Janów Blochów odznaczały się ożywieniem.

W dniu dzisiejszym bal u hr. Karolów Brzozowskich.

W przyszły wtorek bal „żywych kwiatów" u księżnej Włodzimierzowej Czetwertyńskiej, który powtórzonym zostanie w d. 26-ym b. m. na sali ratuszowej.

Już dzisiaj zapewniają, że wystąpi około stu ładnych kostjumów kwiatowych.

Słyszeliśmy o dwóch pięknych słonecznikach, wyniosłej a uroczej lilji, o kilku czarujących chryzantemach, azaljach i t. d.

D. 27-go b. m. grono inteligencji kupieckiej wystąpi z balikiem w lokalu „Harmonji", zabawa aczkolwiek składkowa ma nosić charakter prywatny.

D. 3-go lutego w sali resursy kupieckiej ma się odbyć bal „panieński".

Tegoż dnia członkowie kolonji niemieckiej urządzają swoją zabawę.

Wreszcie w ostatni wtorek zapustny w jednej z sal publicznych organizuje zabawę taneczną młodzież rzemieślnicza.

Zabawy wczorajsze.

Towarzystwo dobroczynności kolonji francuskiej urządziło wczoraj taneczną zabawę na korzyść swoich ubogich w salonie hotelu Europejskiego.

Początek zabawy naznaczony na godzinę 9-tą wieczorem, z powodu braku dam i kawalerów odwlókł się do godziny w pół do 12-tej.

Do kontredansa stanęło par 12.

Tańcami dyrygował p. Jerzy Ryszard.

Zgromadzonych osób naliczyliśmy setkę, w tej liczbie wszakże połowa dam.

Salon udekorowany był w mirty, posąg rzeczypospolitej i chorągwie o barwach narodowych francuskich.

W chwili, gdy to piszemy, kontredans ożywiony trwa w całej pełni.

*

Doprawdy handlowcom można pozazdrościć...

Pracują od rana do nocy, a przecież gdy przyjdzie zabawa—bawią się całą duszą!

Wczorajszy bal, tak nazwany „panieński", był najwymowniejszym tego dowodem.

Sala w lokalu Towarzystwa, która zaledwie może pomieścić swobodnie sześćdziesiąt kilka par tańczących, zgromadziła ich przeszło dziewięćdziesiąt.

Zabawę rozpoczęto polonezem, po czem puszczono się w wir walca.

Wśród ścisku i zgiełku ożywionej rozmowy zaledwie słychać głos dowodzącego tańcami, p. Żukowskiego, który dobywa wszystkich sił, ażeby słyszano jego komendy.

Kontredansa tańczą na zmianę.

Młodzież, rozgrzana i podochocona tańcami, o godzinie pierwszej po północy staje do pierwszego mazura.

Opuszczamy salę z przeświadczeniem, że zabawa przeciągnie się do białego dnia.

A o tancerkach? Wszystkie były skromnie i gustownie ubrane, a wszystkie w takich toaletach wyglądały bardzo powabnie.

Uprzejmym gospodyniom balu za organizację zabawy należą się słowa szczerego uznania.

Z SĄDÓW.

Zemsta szwagra.

Przed kilkoma dniami departament I-szy karny tutejszej izby sądowej roztrząsał w drodze apelacji sprawę mieszkańca osady Żarnowca, w powiecie olkuskim, kowala Aleksandra Szymańskiego (lat 23), oskarżonego o zniszczenie za pomocą dynamitu chaty sąsiada (art. 1616 i 1606 kod. karnego).

Okoliczności tej sprawy, według aktu oskarżenia, przedstawiają się, jak następuje:

Przeciwko Franciszkowi Szymańskiemu, ojcu Aleksandra, wytoczona była w sądzie gminnym 4-go okręgu pow. olkuskiego sprawa o kradzież kół, w której to sprawie miał stawać w charakterze świadka szwagier jego, Kacper Juzaszek.

Szymańscy i Juzaszek oddawna wzajemną pałali nienawiścią, której źródłem były... babskie swary i niesnaski rodzinne, a która na krótko przedtem naraziła nawet Juzaszka na areszt 4-dniowy za pobicie starego Szymańskiego.

Termin wspomnianej sprawy o kradzież był wyznaczony na d. 22 lipca r. z. Tymczasem d. 21-go lipca około godziny 2-ej w nocy w mieszkaniu Juzaszka wybuchnął nabój dynamitowy, druzgocząc okna, niszcząc piec, ściany i sprzęty domowe. Z mieszkańców na szczęście nikt przy tem szwanku nie poniósł.

Na odgłos wybuchu nadbiegł stróż nocny, kilku sąsiadów i mieszkający nieopodal strażnik ziemski, Kobos. Zebranym Juzaszek opowiadał, że widział jakiegoś człowieka, który zbliżył się do okna, stłukł ręką szybę, i pomimo jego wołania, rzuciwszy ku niemu w stronę łóżka jakiś przedmiot, zniknął, a może w minutę potem nastąpił w izbie ów wybuch, który przeszkodził poszkodowanemu puścić się w pogoń za złoczyńcą i którego sprawcą był, jak mu się zdaje, jeden z Szymańskich, prawdopodobnie syn.

Dodajmy, że pod oknami Juzaszka dostrzeżono ślady stóp ludzkich na rozmiękłej od deszczu ziemi i że przy zarządzonej niezwłocznie u Szymańskich rewizji znaleziono schowane za szafą i świeżo z błota obtarte chodaki Aleksandra S., które zupełnie do tych śladów pasowały.

Wobec tych poszlak obu Szymańskich uwięziono i rozpoczęto przeciwko nim śledztwo karne, które wzmocniło nieco pierwotne poszlaki.

Mianowicie świadek Kutyłowski zeznał, że na krótko przed wypadkiem Franciszek Szymański odgrażał się w jego obecności, że „w tego Judasza (Juzaszka) wkrótce piorun trzaśnie!", świadek zaś Binkiewicz widział raz w kuźni Aleksandra Szymańskiego jakiś lont, który jednak po włożeniu w ogień nie spowodował żadnego wybuchu. Nadomiar poszkodowany kategorycznie twierdzić począł, iż w sprawcy wybuchu poznał odrazu Aleksandra S., podmówionego niechybnie do tej zbrodni przez swojego ojca.

Wedle zeznań innych świadków, Szymańscy, z których młodszy pracował czas jakiś w kopalniach sosnowickich, mogli mieć u siebie dynamit, używany dość często w tamtej okolicy przy łowieniu ryb. Strażnicy ziemscy zapewniali nawet, że niedawno gdzieś w okolicy wydarzył się także wybuch dynamitu i że jako sprawców onego również Szymańskich podejrzywano.

Oskarżeni nie przyznali się do winy, utrzymując, iż zeznania Juzaszka i Kutyłowskiego w zupełności na wiarę nie zasługują.

Aleks. S. nie zaprzeczał, iż ślady pod oknami Juzaszka mogły pochodzić od jego chodaków, tamtędy bowiem szła ścieżka, prowadząca także do kuźni Gruszczyńskiego, dokąd tego dnia właśnie przechodził był za interesem (Gruszczyński w swojem zeznaniu stwierdził, że Szymańskiego w owym dniu nie widział).

Sąd okręgowy kielecki, gdzie sprawa Szymańskiego toczyła się w I-ej instancji, wobec braku dowodów przeciwko Franciszkowi Szymańskiemu, uwolnił tegoż od wszelkiej odpowiedzialności; natomiast Aleksandra S. skazał z art. 1616 i 1606 kod. karn. na 6 lat ciężkich robót oraz dożywotnie osiedlenie w Syberji.

Od tego wyroku oskarżony zaapelował, dowodząc swej niewinności i powołując się zarówno na brak z jego strony jakiejkolwiek pobudki do zemsty przeciw Juzaszkowi (zwłaszcza, skoro sąd odrzucił podżeganie ze strony ojca), jako też na chwiejność zeznanych przeciwko niemu rzekomych poszlak, a nadto żądając przesłuchania kilku nowych świadków.

Trzech z nich zbadano właśnie na ostatniem posiedzeniu izby sądowej.

Z pośród nich świadek Otok słyszał, jak Juzaszek po zaaresztowaniu Szymańskich wyrażał z tego powodu swe zadowolenie, mówiąc, że się nakoniec „na ps... zemścił"; dwaj zaś inni świadkowie stwierdzili, że śladów pod oknem Juzaszka było pełno, ponieważ tamtędy wiodła ścieżka i że domniemane ślady chodaków Aleksandra Szymańskiego wcale nie były tam tak dokładne i wyraźne, jak o tem zeznanie strażnika Koladicza głosiło.

Zeznania powyższe w związku z niektóremi ustalonemi już dawniej szczegółami sprawy rzuciły cień wątpliwości na hypotezę winy Szymańskiego i dały pohop do gorącej i nie pozbawionej szerszego znaczenia dyskusji pomiędzy przedstawicielem urzędu publicznego, p. Stepanowem, a broniącym oskarżonego z urzędu, adw. Pepłowskim.

(Dok. nast.) *Fr. M.*

Sprawozdania z targów.

— **Artykuły żywności** (z dnia 19-go stycznia r. b. — Znacznie więcej dostawców, niż poprzednich tygodni przybyło na punkta targowe, a za zakupem świeżych produktów większa ilość osób przybyła na wszystkie targi. Ceny normowały się jak następuje: **Chleb** pytlowy sprzedawano bochenek 3-funtowy 10—10½ kop., razowy 2 do 2½ kop., chleb tak zw. osiewany funt 2½ do 3 kop., na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek 3-funtowy po 8 do 8½ kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1½ kop., za trzy 2½ kop., bułki czerstwe za dwie 1½ kop. żądają.—**Mięso** jak w zeszłym tygodniu. *Wołowina* w lepszych częściach żądają po 13—16 kop., w gorszych 11—12 kop., polędwica 22½—25 kop., ozór od 60 do 70 kop., cynadry od 20 do 25 kop., cztery nogi 40—60 kop., flak cały 60 do 70 kop., na wiązki od 3 do 3½ kop., łoju funt 12—13 kop., głowizna wołowa funt 5—5½ kop. *Cielęcina* za funt z ćwierci 15—16 kop., w innych częściach od 13—14 kop., wątróbka 25—30 kop., móżdżek 12 do 15 kop., cztery nóżki od 18 do 20 kop., łebek 14—16 kop. *Baranina* dyszek i comber 13—16 kop., w innych częściach od 11—12 kop. *Wieprzowina* od szynki 13—16 kop., szynki wędzonej funt 25 do 30 kop., kiełbasy wędzonej 22½ kop., schabu funt 15—16, słonina świeża i sadło 18—20 kop., słonina solona od 20 do 22 kop., szmalcu funt 20—24 kop. Prosięta sprzedają od 75 kop. do rs. 1.80. — **Drób** jak dawniej: indyki rs. 3.00 do 4.50, indyczki od rs. 1.50 do rs. 2.15, kapłony od rs. 1, pulardy od 60 do 70 kop., kaczki od 60 do 65 kop., kaczki większe od 75 do 85 kop., gęsi żywe kop. 95 do rs. 1.05, bite od rs. 1.20 do 1.40, kury od 70—75 kop., perliczki 70—75 kop. Kurczęta większe sztuka 15—25 kop.—**Ryby**: taniej, łosoś świeży funt rs. 1.10, wędzony kop. 75, sandacz śnięty funt od 16—18 kop., szczupaki i karpie żywe funt od 25 do 35 kop., szczupaki śnięte od 15 do 20 kop., karpie śnięte funt 15 do 16 kop., wszelkie inne ryby od 10—12 kop. sprzedawano. Śledzie uliki sztuka 4—5 kop., śledzie wędzone 2½—3 kop., śledzie tak zwane łososiowe sztuka 3—4 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2—3 kop., na kopy rs. 1.15—2 rs.—**Zwierzyna**: Zające sztuka od 95 kop. do rs. 1 kop. 65. — **Ptactwo dzikie**: Kuropatwy sztuka od kop. 70 do 75 płacono.—**Nabiał** jak dawniej, mleko niezbierane kwarta 8 do 9 kop., zbieranego 4 do 5 kop., śmietanki kwarta 12—15 kop., śmietany 30—35 kop., masło bez soli od 35—40 kop. funt, solonego funt 30—32½ k., masło na kwarty 65—70 kop., masło śmietankowe funt kop. 55, ser zwyczajny od 7½—25 kop., ser owczy 15—25 kop. za baryłkę, śmietankowy funt od 16 do 18 kop., ser szwajcarski od kop. 20 funt twarożki od 6—8 kop., jaja za kopę od rs. 1.20 do rs. 1 kop. 30, na sztuki świeże u włościanek po 2½ kop. placą.—**Owoce**: gruszki sztuka od 2 do 3 kop., jabłka tak samo płacono, orzechów laskowych kwarta od 9 do 12 kop., orzechów włoskich kopa od 15 do 18 kop., orzechów tureckich kwarta od 15 do 16 kop., cytryny sztuka od 2½ do 4 kop., pomarańcze sztuka od 3—6 kop., powidła funt 10—15 kop., miodu funt 17½—30 kop., maku kwarta 18—20 kop., grzybów wianek 25 do 30 kop. Grzybów suszonych funt 40—50 kop., pieczarek tak samo. — **Warzywa**: Pietruszki pęczek od 2 do 4 kop., cebuli pęczek 3 do 5 kop., chrzanu pęczek od 5—10 kop., rzodkwi białej pęczek 2 do 3 kop., marchwi pęczek od 3 do 4 kop., buraków pęczek 2—3 kop. Kartofli garniec od 4—5 kop. Kapusty główka od 2 do 3 kop. Jarmurzu blacik od 5 do 6 kop. płacono. Kapusty czerwonej główka 5—7 kop.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga** kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 20-go stycznia 1894 r.

	wyszło:	przyszło:	pozostaje:
Żyta	— wag.	— wag.	15 wagonów
Owsa	6 „	9 „	205 „
Mąki żytniej	— „	— „	1 „
Mąki pszennej	— „	1 „	10 „
Kaszy jaglanej	1 „	5 „	120 „
Kaszy gryczanej	— „	— „	10 „
Ryżu	— „	— „	3 „
Pszenicy	3 „	— „	58 „
Jęczmienia	3 „	— „	167 „
Grochu	— „	— „	1 „
Gryki	— „	— „	13 „
Cebuli	— „	— „	— „
Fasoli	— „	— „	5 „
Łoju	— „	— „	2 „
Makuchów	— „	— „	— „
Mąki kartoflanej	— „	— „	4 „
Kukurydzy	— „	— „	— „
Soli	— „	— „	8 „
Rodzenków	— „	— „	1 „
Prosa	— „	— „	2 „
Tranu	— „	— „	— „
Razem	13 wag.	15 wag.	625 wagonów.

Cukier. Gdańsk, 19-go stycznia.—Tendencja dla russkiej mączki cukrowej krystalicznej słaba. Za 50 kilogr. franco Neufahrwasser płacą 13.95 m.

Gdańsk, dnia 17-go stycznia.—Pszenica krajowa miała dziś tendencję słabą i ceny ponownie o 1 m. niższe. Towar tranzytowy bez obrotów. Terminy tranzyto na kwiecień-maj 122½ mar. w zaofiarowaniu, 122 mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec 123½ m. w zaofiarowaniu, 123 m. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 125½ m. w zaofiarowaniu, 125 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 119 mar. Żyto bez zmiany. Płacono za polskie tranzyto 747 gr. 85 mar. Wszystko za 714 gram. i tonnę. Terminy: na kwiecień-maj dolno-polskie 89 m. w zaofiarowaniu, 88½ mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec dolno-polskie 90 mar. w zaofiarowaniu, 89½ mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec dolno-polskie 91 mar. w zaofiarowaniu, 9½ mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik krajowe 124½ m. w zaofiarowaniu, 124 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 85 mar., tranzytowego 84 mar. Jęczmień targowano russki tranzyto 603 gr. i 609 gr. 69 m., 611 gr. 73 m., 640 gr. 74 mar., 656 gr. 77 mar., 662 gr. i 674 gr. 79 m. 668 gr. 80 m., 683 gr. 82 m. za tonnę. Groch polski tranzyto na paszę 90 m. za tonnę płacono. Polski bob koński tranzyto 104 mar., 105 m. nie twardy 95 m., 100 mar., wilgotny 70 m. za tonnę targowano. Polski bobik świński tranzyto 90 m. za tonnę płacono. Wyka polska tranzyto cokolwiek obsadzona 125 mar. za tonnę targowano. Rzepnica russka tranzyto 92 m. za tonnę płacono. Kukurydza rumuńska ttranzyto 82 m. za tonnę płacono. Koniczyna nasienna czerwona 55 mar. Tymotka 24 m. za 50 kilogr. targowano. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 3.60 m., 3.65 m., 3.67½ m., miałkie 3.05 m., 3.12½ m. za 50 kilogramów płacono. Otręby żytnie na wywóz morzem 3.80 mar. za 50 kilogramów targowano. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 50½ mar. w poszukiwaniu, podlegający cłu w towarze gotowym 31 mar. w poszukiwaniu, z krótką dostawą 31 mar. w poszukiwaniu, na styczeń-marzec 31 mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja słabsza, a w Magdeburgu spokojna. Kurs w Gdańsku 220.30 mar. za 100 rs.

Z ostatniej chwili.

Moskwa 20-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*) — W dniu dzisiejszym sekcja hygieniczna zjazdu przyrodników, wysłuchawszy referatu Tumskiego o roli technika w sprawach hygjeny, uznała za niezbędne włączenie do programu wyższych szkół technicznych kursu hygjeny i postanowiła prosić zjazd o poczynienie odpowiednich do tego kroków.

Praga czeska 20-go stycznia. (*Tel. Ajen. półn.*)—W czasie procesu przeciw „Omladinie" przewodniczący postanowił podsądnego Fejfariego usunąć ze sali za nieprzyzwoite zachowanie się, wskutek czego wynikło zamieszanie i wszyscy podsądni zaczęli ze sali uchodzić.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Bronisławowi Sz. z ul. Złotej.* — Sprawa dla pisma ogólnego zbyt drobna z jednej, a zanadto specjalna z drugiej strony. Zakomunikowaliśmy do wiadomości naszemu sprawozdawcy.

Szachy.

153. Partja czterech skoczków,
grana w roku zeszłym przez korespondencję.
Karol Traxler—białe. Jan Hamr—czarne.

1) E2—E4, E7—E5. 2) G1—F3, B8—C6. 3) B1—C3, G8—F6. 4) F1—B5, F8—B4. 5) 0—0, 0—0. 6) D2—D3, D7—D6. 7) B5 : C6, B7 : C6. 8) C3—E2, H7—H6. 9) C2—C3, B4—A5. 10) E2—G3, F6—H7. 11) D3—D4!, D8—E8. 12) F3—H4!, E5 : D4. 13) C3 : D4, C8—A6. 14) H4—F5, H7—F6. 15) D1—F3!, A6 : F1. 16) F5 : G7! E8—E7. 17) C1 : H6, A5—B6. 18) G3—F5, E6 : E4. 19) G7—H5 i czarne poddały się, wrazie bowiem 19) ..... E4 : F3, dostałyby przez 20) H5 : F6+ i 21) H6—G7+ — mata za drugiem posunięciem.

154. Partja francuska.
grana na turnieju w Kielu.
H. v. Gottschall—białe. A. Walbrodt—czarne.

1) E2—E4, E7—E6. 2) D2—D4, D7—D5. 3) E4 : D5, E6 : D5. 4) F1—D3, F8—D6. 5) C1—E3, G8—F6. 6) B1—C3, C7—C6. 7) D1—D2, C8—E6. 8) G1—E2, F6—G4. 9) E3—F4, F7—F5. 10) F2—F3, G4—F6. 11) 0—0—0, 0—0. 12) E2—G3, G7—G6. 13) H2—H4, F6—E8. 14) D1—E1, E8—G7. 15) C3—E2, D8—C7. 16) H4—H5, B8—A6. 17) H5 : G6, H7 : G6. 18) F4 : D6, C7 : D6. 19) D2—H6, G8—F7. 20) E2—F4, E6—D7. 21) F4 : G6!, D6 : G6. 22) E1—E7+, F7—F6. 23) H6—H4+, G6—G5. 24) H4 : G5+, F6 : G5. 25) E7 : G7+, G5—F4. 26) C1—D2! i w następnem posunięciu białe dają mata.

155. Partja nieprawidłowa,
grana na turnieju w Kielu.
E. Schallopp—białe. E. Varain—czarne.

1) E2—E4, D7—D6. 2) D2—D4, G8—F6. 3) B1—C3, G7—G6. 4) C1—F4, B7—B6. 5) E4—E5, F6—H5. 6) D1—F3, C7—C6. 7) F4—E3, D6—D5. 8) 0—0—0, C8—E6. 9) F1—D3, B8—D7. 10) G2—G4, H5—G7. 11) E3—H6!, D8—C7. 12) G1—H3, 0—0—0. 13) H3—G5, G7—E8. 14) G5 : E6, F8—H6+. 15) G4—G5, F7 : E6. 16) G5 : H6, D7—B8. 17) H2—H4, C7—D7. 18) H4—H5, G6 : H5. 19) H1 : H5, C8—E7. 20) H5—G5, D8—F8. 21) F3—G3, D7—E8. 22) D1—H1!, C6—C5, 23) D4 : C5, B6 : C5. 24) G5—G7, D5—D4. 25) C3—E4, E8—C6. 26) G7 : E7, C8—D8. 27) G3—H4! i czarne poddały się.

156. Partja wiedeńska,
grana na turnieju w Kielu,
J. Mieses—białe. E. Schallopp—czarne.

1) E2—E4, E7—E5. 2) B1—C3, F8—C5. 3) G2—G3, G8—F6. 4) F1—G2, D7—D6. 5) C3—A4, 0—0!. 6) G1—E2, B8—C6. 7) D2—D3, C8—E6. 8) 0—0, D8—D7. 9) A4 : C5, D6 : C5. 10) F2—F4?, E6—G4!. 11) C1—E3, C5—C4!. 12) D1—D2, C4 : D3. 13) C2 : D3, A8—D8. 14) A1—D1, F8—E8. 15) B2—B3, C6—B4. 16) F4 : E5, E8 : E5. 17) E3—D4, E5—E6?. 18) D4 : F6, G7 : F6. 19) D3—D4, D7—E7. 20) F1—F2, E6—A6. 21) A2—A4, A6—C6. 22) D2—F4, G4—H5. 23) F4—H6, H5—G6?. 24) E2—F4, C6—C3. 25) D1—F1!, D8—D6. 26) F4—H5!, G6 : H5. 27) H6 : H5, C3—C2. 28) F2—F4 D6 : D4. 29) H5—H6, F6—F5. 30) F4 : F5, D4—D6. 31) H6—H5, D6—D2. 32) G2—H3, D2 : H2. 33) F5—E5, E7—D7. 34) H5—G5+ i czarne poddały się.

157. Partja trzech skoczków,
grana na turnieju „in promptu".
E. Delmar—białe. H. Pillsbury—czarne.

1) E2—E4, E7—E5. 2) G1—F3, B8—C6. 3) B1—C3, G7—G6. 4) D2—D4, E5 : D4. 5) F3 : D4, F8—G7. 6) C1—E3, G8—F6. 7) F1—E2, 0—0. 8) H2—H4, F8—E8. 9) E2—F3, C6—E5. 10) H4—H5, D7—D5. 11) H5 : G6, H7 : G6. 12) E4 : D5, E5 : F3+. 13) D4 : F3, F6—G4. 14) D1—D2, G7—H6. 15) 0—0—0, H6 : E3. 16) F2 : E3, E8 : E3. 17) H1—H3, D8—F6. 18) D5—D6, F6 : D6. 19) C3—D5, E3 : F3. 20) G2 : F3, G4—F2. 21) H3—H4, F2 : D1. 22) D2—H6, F7—F5. 23) H6—H8+, G8—F7. 24) H4—H7+, F7—E6. 25) D5 : C7+ i czarne poddały się.

SZARADA.

(Ułożyła Fela Rosenzweig).

Nieraz na *pierwszym drugim* płynie *drugie trzecie*,
Wszystkie blask rozlewają po szerokim świecie.

Rozwiązanie zadania do nagrody,

zamieszczonego w numerze noworocznym.

Miljon, Iljon, Ljon, Jon, On.

Pierwsze dobre rozwiązanie powyższego zadania *z Warszawy* otrzymaliśmy od pani Zofji Jeziorańskiej, poczem w ciągu oznaczonych dni piętnastu z kolei nadesłały jeszcze dobre rozwiązania panie: F. Walfisz, S. i R. Eppelbaum, W. Łada, N. Borawska, M. i E. Tropowskie, W. Kozakiewicz, L. Borkowska, E. Jacobsen, Z. Markusfeld, S. Szelągowska, H. Korecka, Ł. Bobr, S. Weisblat, F. Hepner, M. Lejzerowicz, R. Majerczak, J. Bilińska, H. Pietruszyńska, M. Fürst, B. Tomaszewicz, F. Idzikowska, S. Hejwic, S. Hassenberg, Natka Bébé, A. Ochimowska, Roszkowska, J. Stankiewicz, C. Sunderland, A. Wróbel, F. Królewska, Z. Daszkiewicz, Bortnowska, A. Karpińska, Juleczka W., L. i M. Dziemianowicz, T. Szymańska, B. Rosenbaum, Karolina z Grotowskich Z., R. Librach, Z. Dąbrowska, Leokadja Mę., E. Heymanówna, Marja S., M. Salkowska, A. Nowakowska, G. Wilner, Z. Tymowska, K. Bojek, W. Ehrenkretz, A. Katkowa, M. Iwańska, K. i E. Pik, Br. Lisowska, E. Bogowolska, S. Fijałkowska, M. Towiańska, M. Swederus, J. Kasprzykiewicz, M. Sankowska, A. Olechowska, S. Seliger, Zofja, Melanja E., Z. Sterling, S. Jabłońska, Teodozja Mierz., A. Łagucka, H. Rosenblatt, T. Suchecka, Z. Wdowikowska, C. Barchewic, Konstancja Kr., M. Kurtz, A. Świderska, M. Sarabanowicz, M. Węgierska, N. Sałowiejczyk, Z. Wysocka, S. Halpern, R. Blaustein, G. Stankiewicz, E. Biernacka, Z. Dobrzyńska, M. Brzostowska, T. Milewska, A. Mordasewicz, J. Ochorowicz, M. Krajewska, M. Łabęcka, W. Sobolewska, K. Bielecka, N. Czajkowska.

Panowie: M. Halpern, H. Piłanowski, B. W. K., L. Rotenstein, J. Kubalski, W. Kierszys, J. H. Epstein, W. Grodzicki, H. P., A. Stein, Holtz, A. Garwacki, K. Bączkiewicz, H. Swederus, W. Piętka, Wojstan, N. Grodziński, J. Maderski, Z. Garliński, Kuśtyk, G. Płatek, M. Lange, Józef K...r, J. Zaliwski, W. Szynklewski, Teodor, S. Erlich, Janek K., T. Szulborski, H. Przemieniecki, J. Szleifstein, Edward S., Feinstein, B. Górski, W. I. S., L. Fruchtman, H. Szletyński, E. Rappaport, L. Piórnik, Aleksander Z...man, A. M. Modrel, S. i A. Isacsohn, M. Imberek, A. Gross, L. M. Wojciechowski, R. Brzozowski, W. Poeche, M. Grünbaum, L. Wiewiórka, Piętka, K. Olędzki, W. Paszkowski, S. Rudawer, W. Zaleski, S. Rotenstein, D. Apfelbaum, A. Berson, M. Cukier, Jakób L., H. Szczygielski, W. Vorbrodt, Student, B. Pad., S. Kronenberg, K. de Nizo, M. Lewinsohn, A. Gepner, A. Jaszewski, I. Zając, C. Chrzanowski, J. Hornziel, M. Cetlin, J. Muszkat, A. Połtawski, J. i M. Lubowscy, B. Długacz, B. Hummel, J. Grajewski, B. Massalski, W. Danecki, E. Gantz, Henryk P., H. Sokołów, R. Mostkow, R. Róg, M. Winawer, H. Kohn, A. Halpern, B. Walc, W. Hanfblum, Reichstein, Trójlistek, J. Michalski, B. Reinberg, A. Gantzwohl, E. Sachs, Żywicki, B. Sierzputowski, F. Bachner, B. Elenband, R. Meerwasser, Henryk S., B. Bornstein, D. Zagleniczny, S. Stein, Paweł Olex., L. Lichtenbaum, C. Potrzebski, Zygmunt K., M. Rabinowicz, F. Wysokiński, A. Rotwand, S. Doliński, F. Traczewski, T. Sokołowski, Godzisław, G. Wierzbicki, B. Goldman, S. Estreicher, J. Gombiński, W. Orgelbrand, T. Kwasieborski, Stały prenumerator, S. Turczynowicz, Jol. Ka., Student przyrody, C. Seredyński, J. Porzycki, S. Ehrenkreut, Zawisza, B. M., J. Słonowski, J. Rębajło, J. A. Komorowski, F. Kryt, J. Dzięciołowski, Winnicki, J. Natos, Wacław Br., J. Rostowski, A. Eljaszow, Dłuski, Kl. St., W. Majewski, Z. Ławkowicz, A. Szulisławski, Franciszek S., K. Biernacki, A. Długoszewski, A. Goldman, W. Dębski, S. Sosnowski, A. Goldberg, J. i S. Frankenstein, O. v. Klugen, K. Mikulski, Bosacki, A. Teszner, J. Bobrowski, W. Gajewski, A. Gantzwohl, H. Pinkus, J. Wł. Flisiński, Kołczan, Haruspex, S. Goldman.

Z prowincji pierwsze dobre rozwiązanie w dniu wyjścia *Kurjera* drogą telegraficzną nadesłał p. Mieczros (podpis nieczytelny) z Łowicza, poczem tegoż dnia, w dwie godziny później nadszedł jeszcze telegram, również z Łowicza od pani Wasserzugowej i od p. Czerniakowa z Łodzi. Nazajutrz zaś otrzymaliśmy telegramy od pp.: Gruszczyńskiego z Łodzi, Blanksteina z Łomży, Wyganowskiego z Wierzbnik, Rajchmanówny z Piotrkowa i L. Ruziewicza z Nowo-Radomska. Pocztą listownie, w ciągu następnych dwóch tygodni dobre rozwiązania nadesłali pp.: H. Oppenheim z Sosnowca, H. Likiernik z Łodzi, L. Pinkus z Łodzi, H. Szokowski z Dąbrowy, R. Librach z Łodzi, T. Janowski z Łodzi, S. G. Rothbard z Łodzi, Klotylda Bissou z Nowo-Mińska, J. Boczkowski z Łodzi, drowa Żaboklicka z Łukowa M. Rappel z Nowo-Radomska, M. Kowalski z Aleksandrowa, A. Czerniakow z Łodzi, E. Moszkowski z Łodzi, A. Chełmiński z Gościejewa, J. Dobrzyński z Kutna, M. Kaufman z Łodzi, K. Kalinkowska z Dąbrowy Górniczej, N. Landau z Łodzi, J. Wilczek z Marjampola, R. Jaworowski z Lublina, W. Szpontowicz z Włocławka, A. Dal-Trozzo z Małej Zbroszy, X. Y. Z. z Nowego-Dworu, F. Zielińska z Chęcin, M. Bukowska z Kielc, R. Prussak z Łodzi, I. Szputakowski z Lublina, S. Turowiecki z Kutna, J. Lange z Nowego-Dworu, S. Konarski z Lublina, J. M. Szletyński z Radomia, K. Kurman z Łodzi, M. Sunderland z Radomia, S. Gajewski z Sosnowic, Jeden z 20,000 drzemiących wiecznie kielczan, D. Cohn z Tomaszowa Rawskiego, N. Ro-

senthal z Łodzi, J. Pogonowski ze Zgierza, Wacław M. z Nowo-Radomska, K. Ruszczewski z Radomia, J. Dębicka z Łodzi, E. Cederbaum z Lublina, K. Miecznikowski z Nieborowa, Kołdrasiński z Kielc, F. Borysławski ze Studzieńca, J. Hellwig z Łodzi, Emilja Lize z Łodzi, H. i S. Wiśliccy z Łodzi, E. M. Perlis z Łodzi, D. Grünfeld z Łodzi, Ch. Michalski z Kutna, P. Gombiński z Kutna, Michasia z Kalisza, Lipczyński z Łapiguza, W. Piekarski z Łomży, L. Steinwasser z Ozorkowa, Moroz z Rypina, J. Orłowski z Łodzi, J. Majewski z Łodzi, A. Cyprysiński z Szulmierza, T. Bettley z Janowa, Rotkel z Kraśnika, C. Glücksman z Zakrzówka, E. Augneliusz z Łodzi, L. Czarkowski z Glinowiecka, Emem z Kalisza, F. Witkowicz z Kalisza, J. Frycz z Lublina, F. Kołtońska, S. Frycz z Kalisza, T. Czerniejewski z Częstochowy, S. Faszczewska ze Staszyc, Józefka z Częstochowy, J. Surin z Opatowa, R. Kunkel z Płocka, H. Lew z Lublina, J. Tur z Radziwiłłowa, Wł. B...y ze Skierniewic, L. Wąsowski z Tarczyna, B. Natansohn z Łodzi, W. Gajewski z Łodzi, J. Żurkowski z Łodzi, L. Eljasberg z Zamościa, M. Berson z Piotrkowa, M. Kiersnowski z Brześcia Litewskiego, Właścicielka domu z Włocławka, W. Hoyer z Siedlec, W. Gruszczyński z Radomia, M. Bukowska z Kurowa, Drzewiecki z Żytynia, A. M. Temersohn z Płocka, J. Kowalski z Aleksandrowa pogranicznego, F. Nowakowski z Koluszek, L. Glücksman z Łodzi, P. Grünberg z Łodzi, F. Ceren z Siedlec, Lgocka z Łowicza, A. Thur z z Łodzi, A. Rutkowski z Brzeźnicy, P. N. z Piotrkowa, ks. Brudnicki z Tarłowa.

Z Cesarstwa pierwszy, który drogą telegraficzną nadesłał dobre rozwiązanie, jest p. Błotnicki z Orenburga. Telegrafem również nadesłali dobre rozwiązania pp.: Przyborowa z Kijowa, Henryk Lerstam z Witebska, Szymański z Niżnego Nowgorodu, oraz od pana Kazimierza Sokołowskiego z Petersburga. Listownie rozwiązania nadeszły od pp.: K. Roszkowskiej z Józowa (gub. ekaterynosławska), Marji Fürst z Libawy, L. Koziełło-Poklewskiego z Rakowca, W. Konińskiej z Charkowa, Zosi Bernstein z Odesy, Seweryny Boren z Krzemienia (gub. wołyńska), Elizy Kiersnowskiej z Rohotny (gub. grodzieńska), L. Krzyżanowskiego z Równa (gub. wołyńska), N. Buszena z Petersburga, H. Lewestama z Witebska, Izbickiej z Odessy, A. Kowalskiego z Odessy, Sabiny Bakun z Wołożyna (gub. wileńska), W. Zabłockiego z Połonny, T. Sznuka z Petersburga, W. Bilskiego z Petersburga, S. Lisickiego z Kijowa, Wł. Sz. z Moskwy, L. Sobańskiego z Moskwy, J. Grodnickiego z Kossowa (gub. grodzieńska), H. Radzewskiego z Winnicy (gub. podolska).

Z zagranicy pierwszym, który telegrafem nadesłał dobre rozwiązanie, był p. Alfred Chełmicki z Gościejewa w W. Ks. Poznańskiem, poczem nadeszły jeszcze telegramy od pp.: Eigero z Charlottenburga i Bentkowskiego-Rulkowskiego z Hohenheimu. Listownie dobrze rozwiązali pp.: F. Kalkowski z Otłoczyna, A. Pachoński z Krakowa, Julja Elsner z Gracu, J. Kowalski z Lipska, J. Wroński, z Krakowa, M. Janicki ze Lwowa, Janina-Marja z Halli w Saksonji, Lucja, Walerja i Anna Studentkowskie z Jerzyc w Prusach, S. Gajewski z Mgowa w Prusach, J. Jurkowski z Wiednia, Paszkowicz z Rouen we Francji, Krzyżanowski z Krakowa i W. Adamowski z Wiednia.

Pani Jeziorańska z Warszawy raczy po odbiór przysądzonej sobie nagrody zgłosić się do naszej redakcji w godzinach biurowych, lub nadesłać adres, pod którym książka ma jej być przesłana. Pp. Mieczros (nieczytelny) z Łowicza, Błotnicki z Orenburga i Chełmicki z Gościejewa w Wielkiem Ks. Poznańskiem proszeni są o nadesłanie dokładnych adresów, pod któremi nagrody mają im być przesłane.

Odgłosy.

Jak było do przewidzenia, zadanie nasze wywołało z różnych stron wiele mniej lub więcej trafnych uwag i komentarzy, w rymowaną formę ujętych, z których niektóre, gwoli rozrywce zwolenników działu niniejszego, przytaczamy:

Pan Wł. Juwiler pisze:

— „Któż to taki, że wszyscy biją mu pokłony?"
Zapytano sąsiada. Ten spojrzał zdziwiony:
— „Pan go nie znasz? To *on* jest!"
— „Wierzę, że nie ona!
„Ale któż to? Z historji znam jakiegoś *Jona*,
„Który mieszkał przed wieki gdzieś, w Helladzie pono,
„Lecz ten dawno już przeszedł na swych ojców łono."
— „Co pan pleciesz, mój panie? Jon był pastuch przecie!
„Jon przenigdy w wiedeńskiej nie siedział karecie.
„A ten — wielka osoba: to nasz znakomity..."
— „Tak? a czemże zasłużył na takie zaszczyty?
— „On ma w *Ljonie* fabrykę jedwabiu, czy wódki,
„A w majątku i dobrach *miljon* okrąglutki."
Słysząc takie pochwały, widząc te ukłony,
Pomyślałem: to sławę dają i miljony!
W dawnych wiekach zdobywał ją każdy żelazem.
Potem piórem i pendzlem, potem wszystkiem razem.
Teraz sławy zdobywcą jest metal z powrotem:
Nie żelazem ją trzeba zdobywać, lecz złotem,
A kto miljon zdobędzie w nasze ciężkie czasy,
Choćby tchórzem był, albo z innych zdzierał pasy,
Znajdzie takich, co z przywar porobią przymioty,
Oraz takich, co nazwą go wcieleniem cnoty.

Słuszną zresztą uwagę czyni ktoś, podpisujący się pseudonimem „Niemiljoner" w słowach:

„Redaktorze! Na przyszłość tytuł do sum doróbь,
Bo nikomu nie daje szczęścia *miljon* chorób,
Miljon trosk także nie jest szczególną rozkoszą,
Ani też *miljon* długów, za które tarmoszą.

Prowincja tym razem nie pozostała również w tyle. Oto głos „Jednego z 20,000 drzemiących wiecznie (złośliwy!) kielczan":

Mam pewność, Redaktorze, żem odgadł zadanie,
Więc pośpieszam, co siły, odpowiedzieć na nie:
Gdyby *Iljon* stał dotąd, nie byłoby *Ljonu*,
Przeto *miljon* tak bardzo nie byłby nikomu
Potrzebny, jak jest teraz, kiedy coraz więcej
Wymagania wzrastają i potrzeby nędzy;
Zaś gdyby *Ljon* stał wówczas, kiedy *Iljon* święty
Był w łaskach jeszcze *Jona*, protoplasty greków,
Miałby czem pookrywać swoje gołe pięty
I nie byłoby trzeba Eskulapa leków.
Nie znalibyśmy wcale co jest kasłać, kichać,
Lecz zdrowi, moglibyśmy do *miljona* wzdychać...
Miljonie! Słodki panie! co znaczysz tak wiele,
Że z głupiego cielęcia robisz mądre ciele,
Spłyń, proszę, na mnie cały—zaś drugi, daj Boże,
Niechaj spłynie na ciebie, zacny Redaktorze!

. . . .

Wreszcie z zagranicy otrzymaliśmy aż sześć rymowanych odpowiedzi, z których dwie zamieszczamy.

P. J. Jurkowski z Wiednia pisze:

Zadanie do nagrody? Wezmę się do niego,
Zwłaszcza, że obiecano „Album Kostrzewskiego"
Może uda się zgadnąć, więc rzecz oczywista,
Że o jedno nazwisko powiększy się lista,
Jeśli już przyrzeczonej nie wezmę nagrody,
Nie pierwszy z zagranicznych idący w zawody...
Z wszystkich danych określeń, nie wiedząc dlaczego,
Uchwyciłem się zaraz tego ostatniego:
„Ni ja, ni ty", a więc *on*, to już dwie litery,
Chodzi jeszcze o tamte pozostałe cztery:
Bez trzech głosek, toć to *Jon*, greków protoplasta,
Bez dwóch: znowu *Ljon*, nazwa francuskiego miasta,
Bez jednej będzie *Iljon*, gród stary, zburzony
Dla kobiety, niewiernej Menelaja żony.
Całość „*Miljon*", to właśnie jest ten wyraz jeden,
Który życie człowieka zmienia w uciech Eden...

„Sir" z Davos-Platz w Szwajcarji powiada:

Wyraz, który nam szlecie, rzecz wcale nie zdrożna,
Gdyby „rubli" lub „franków" dołożyć doń można:
Lecz „miljon" bez dodatku, chociaż ucho pieści,
Nie posiada sam w sobie odrobiny treści...
Jakkolwiek zatem „*Iljon*, „*Ljon*, „*Jon*", „*On*" zawie
Jednak, niech mi daruje redakcja *Kurjera*,
Że w życiu nic on nie da, wroga nie przeprosi,
Jeśli choć cnych złotówek przy sobie nie nosi!
. . . .
Wyraz w rękę pochwycić każecie? Niech tego
Dokaże, kto potrafi!...

Dajcie „Kostrzewskiego".

ODPOWIEDZI.

— *Winszującym*. Za życzenia, przesłane nam z okazji Nowego-Roku, serdecznie dziękujemy. W „miljonie", ofiarowanym czytelnikom, chcieliśmy streścić nasze dla nich życzenia, niestety jednak twórca zadania przepomniał dodać wyrazu „rubli", co niniejszem uzupełniamy.

— *Panu Sz. R.* Wiersz w zadaniu konikowem kilkakrotnie już w różnych zadaniach był przytaczany. Zagadka zbyt łatwa. Radzimy przesłać ją do któregokolwiek z wydawnictw dla młodocianego wieku. Toż samo należy uczynić z szaradą.

— *Stałemu czytelnikowi*. Podatek od mieszkań wszedł w życie z d. 1 (13) stycznia. Pobór opłaty rozpocznie się w kwietniu. Ze sposobami pobierania opłaty oraz z normami podatku zaznajamiał szczegółowo czytelników „Kurjer" zaraz po zatwierdzeniu projektu, t. j. w drugiej połowie r. z. Szczegółowe informacje znajdzie sz. pan w tegorocznym „Kalendarzu Warszawskim".

— *Panu Sewerynowi Gold*. Zadanie pańskie zużytkujemy.

— *P. He—by*. Z zadania przesłanego nie skorzystamy. Do nagrody zadania kwalifikujemy sami, o ile zaś który z autorów pragnie utwór swój premjować, nie mamy nic przeciw temu. Na pytanie, w końcu listu zawarte, znajdzie sz. pan odpowiedź w rubryce odpowiedzi ogólnych.

— *Panu Aronowi Ten*. Szaradę zamieścimy.

— *Pani Marji Rei*. Ostatnio nadesłane rozwiązanie jest niekompletne. Należy wypisać wszystko, czego wymaga zadanie.

— *Panu L. Lip*. Z pracy pańskiej korzystać nie będziemy.

— *Hanu Ha—ge*. Nam utworu pańskiego zamieścić nie wypada. Może inne pismo.

— *Panu A. Halp*. Obie szarady do druku się nie kwalifikują.

Wykaz transportów

przybyłych w dniu 7-ym (19-ym) stycznia 1894 roku na stację Warszawa (Praga) Terespolska.

Za frachtem zwyczajnym: a) do magazynów składowych: Wierchodnieprowsk № 299; Mironówka № 2602; Władimirówka № 181; Tagańcza № 839; Umań № 1732; Woroncowskaja № 1648; Kursk № 9618; Szpoła № 3424; Orzeł №№ 2522, 2505; Cwietkowo № 762.

b) do Pragi (loco): Brześć № 79; Biała № 30; Nowo-Mińsk № 10; Wapniarka № 826; Moskwa №№ 3074, 2743, 3027, 3087, 3154, 3191, 3183, 3211, 3239, 3220, 3209, 3210, 3033, 3071, 3073, 3031, 3032, 3018, 2979, 3070, 3072, 2857, 2856, 2855, 2854, 2834, 2832, 2858, 2903, 2913, 2904; Szuja № 13909; Saratów №№ 37507, 37552, 37459, 36646, 36661; Tewli №№ 6, 7; Izmaiłkowo № 1046; Chotyniec № 3300; Terechowka № 649; Juzowo № 8819; Liniewo № 7; Orzeł № 2448; Koncewicze № 771; Dobrusz № 561; Rostów №№ 40227, 41240, 41212; Woroneż №№ 31874, 31873; Nowozybków № 5705; Klińce № 5874.

Wykaz transportów,

przybyłych w d. 8 (20) stycznia 1894 r. na stację Warszawa (Praga) Terespolska:

Za frachtem zwyczajnym: a) do magazynów składowych: Orzeł № 2529; Rostów № 12199; Baku № 2804; Dobrynka №№ 3327, 3210; Życzyn №№ 1, 2.

b) do Pragi (loco): Krzywda №№ 32, 34, 33, 35; Łuków №№ 50, 49, 47; Włodawa №№ 24, 26, 25; Kotuń №№ 3, 4; Mrozy № 8; Pińsk № 13; Juzowo № 3780; Solanaja №№ 30658, 30598; Rostów № 12124; Homel № 10152; Carycyn № 8961; Kursk №№ 9722, 9723; Czernihów № 75; Orzeł №№ 2478, 2531, 2530; Mozyr №№ 1996, 1997, 1995; Sergiejewo № 776; Dobrynka №№ 3287, 3286, 3283; Chotyniec № 359; Międzyrzec №№ 47, 43, 38, 48; Juszkowce №№ 1223, 1224; Nowosiołki № 774.

KORESPONDENCJA PRYWATNA

— „Makom".—Dziś nie. W d. 4-go lutego... posprzeczamy się może. 116r

— Błagam cię—bądź Lotusie! Nie pozwól tak bardzo tęsknić. 377

— *Sprostowanie.*—W ogłoszeniu firmy „Hipolit" w dniu 20 b. m., w wydaniu porannem — zamiast „przed balem", mylnie wydrukowano „przed hałem".

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW.

KOLEJ	POCIĄGI	Odch.		Przych.	
		godziny i minuty			
Warsz.-wied. a) do Granicy i Sosnowca	Kurjerski I i II kl. z wagonem sypialnym. . . .	10	5 w.	6	10 r.
	Pospieszny 3 klasy	5	40 r.	10	20 w.
	Pocztowy 3 klasy	10	20 r.	7	5 w.
	Osob. 3 kl. do Sosnowca.	3	30 pp.	2	— pp.
	Osob. 3 kl. do Piotrkowa	6	50 pp.	10	30 r.
	(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzk. i dąbr.)				
b) do Aleksandrowa	Kurjerski I i II kl.	4	50 pp.	1	— pp.
	Pocztowy 3 klasy	8	15 r.	9	15 w.
	Osobowy 3 klasy	11	15 w.	4	20 r.
	Osob. 3 kl. do Skierniewic	8	45 w.	8	25 r.
Warsz.-terespolska	Poczt. 3 kl. dla komunik. bezpośr., a 2 dla miejsc.	3	56 pp.	1	25 pp
	Towarowo-osobowy . . .	10	53 w.	7	5 r.
	Towarowo-osobowy . . .	10	1 r.	7	21 w.
Nadwiślańs. a) do Kowla	Pocztowy 3 klasy	2	47 pp.	3	11 pp.
	Osobowy 3 klasy	7	47 r.	9	56 w.
	Osobowy do Iwangrodu .	11	39 w.	7	2 r
	(Powyższe dwa poc. łączą się z koleją dąbrowską).				
b) do Mławy	Pocztowy 3 klasy	5	31 pp.	11	10 r.
	Osobowy 3 klasy	8	15 r.	9	38 w.
Obwodowa	Osob. z kolei wiedeńskiej	1	52 pp.	3	40 pp.
	Osob. z kolei terespolsk. .	3	2 pp.	2	30 pp.
Warsz.-petersburska	Pocztowy 3 klasy	9	38 r.	7	53 w.
	Osobowy 3 klasy	11	25 w.	8	8 r.
	Osobowo-towarowy 2 i 3 kl. do Białegostoku. . .	4	30 pp.	6	13 r.

OGŁOSZENIE.

Komisja Wojskowo Budowlana, zawiadująca wystawieniem Koszar dla 6-ej Brygady Artylerji w mieście Ostrowie, gubernji Łomżyńskiej, podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 17 (29) Stycznia r. b. 1894, o godzinie 12-ej w połndnie, w kancelarji tejże Komisji w m. Ostrowiu, odbywać się będzie licytacja głośna i przez opieczętowane deklaracje, na dostarczenie kamieni polnych do fundamentów i cokołów, około 240 sążni sześciennych miary russkiej.

Każdy przystępujący do licytacji winien złożyć wadjum m ilości 1.200 rs. lub 20% od zadeklarowanej sumy przedsiębiorstwa.

Szczegółowe i ogólne warunki są do przejrzenia w kancelarji Komisji od dnia 8 (20) Stycznia r. b., pomiędzy godziną 10-tą zrana a 3-cią po południu. 95r

PODZIĘKOWANIE.

Szanownym Obywatelom Ziemskim:

1) jako to: W-ym Siemiątkowskim z Męckiej Woli i Wojsławiec.
2) W-mu Czarnowskiemu z Prusinowic.
3) W-ym Cieleckim z Zygier.
4) W-mu Droszewskiemu z Rallewic.
5) W-mu Wernerowi z Puczniewa.
6) W-mu Józefowi Leopold z Rzepiszewa.
7) W-mu Wężykowi z Willanowa.

Za łaskawe ofiary w drzewie do budowy Synagogi:—Uprzejmie składa podziękowanie

113 **Kahał Szadkowski.**

Ostrzeżenie.

Zostały zagubione weksle in blanco na summę 2,000 rs., w blankietach 300 do 500 rs. z moim podpisem. Niniejszem ostrzega się, aby tych weksli nikt nie nabywał, gdyż płacić nie będę, tembardziej, że udowodnić mogę, że od dnia 1 Marca 1893 r., żadnych weksli wyżej 200-tu rs. nie podpisywałem, prócz Panom: Ol., Sw., Su. i Bry., którzy swoje weksle posiadają. 103r

Sosnowice, 16 Stycznia 1894 r.

Ludwik Stattler.

AURELJA FISZER

Magazyn Pościeli, Łóżek angielskich i Kolebek

111. Marszałkowska 111. 113

REMIZA „LUKSUS,”

poleca wykwintne ekwipaże na kołach gumowych. 96
Eleganckie Karety ślubne.
Włodzimierska 6.--Ceny przystępne.--Telefon 89.

COGNAC „IMPERIAL”

Fabryka w Warszawie,
Analizowany przez tutejsze powagi lekarskie i zalecany jako zdrowy i wyborny napój. Lepszy, gdyż wyrób li tylko z wina bez domieszek, tańszy, gdyż nie obciążony wysokiem cłem i banderolą. Sprzedaż we wszyst. znaczn. handlach w Warszawie i na prowincji, hurtowa—w kantorze fabrycznym. 105r

---

WYNAJEM EKWIPAŻY.

O. HINTZ, Nowy-Świat 19, naprzeciwko **Smolnej.—Telefon 110.** 82r

---

KOWADŁA ANGIELSKIE

gwarantowane, po 18 kop. funt najlepszego gatunku sprzedawanego dotąd po tej cenie w Warszawie.—**Lana Stal angielska** „Nellam Rolling et Ld.” po 12 kop. funt, zastępująca stal innych gatunków w cenie 20 kop. **Piły tartaczne** okrągłe i inne angielskie najlepszego gatunku, taniej niż gdzieindziej.—**Resorowa stal angielska, 3 korony**, po 7 rubli centnar i wiele innych żelazno-stalowych wyrobów.

UWAGA. Poszukuję agentów mających stosunki z kolejami, fabrykami, warsztatami, zakładami, mogących się podjąć sprzedaży angielsko-stalowych, żelaznych wyrobów, jako to: **stali w różnych gatunkach i formach, żelaza do budowy, kowadeł i cęgów.**

Jedyny dom w Warszawie, dostarczający towar najlepszego gatunku, taniej niż inne.

Biorącym 100 cetnarów odrazu, odstawia się do wszelkich stacyj kolejowych Królestwa i Cesarstwa **franco.** 101

S. IPPO Dom Handlowy, Twarda № 3, **róg Grzybowa.**

Rzadka Sposobność!!!

Podaje się do wiadomości publicznej, że dnia 10 (22) Stycznia 1894 roku, t. j. w Poniedziałek, o godz. 10-ej zrana: w Warszawie, przy ulicy Śliskiej pod Nr 39—1472, odbędzie się licytacja przed Komisarzem Sądowym Orłowskim: koni, karet, powozów, uprzęży i t. p. 94r

---

Ważne Zawiadomienie.

Kaucjonowany na 7,500 rs. Kantor Rekomendacyj Sług i Oficjalistów

W. LUKAS,

Krakowskie - Przedmieście Nr 56.

Niniejszem mam honor zawiadomić JW. WW. Państwa, że jak dawniej, tak i obecnie rekomenduje Sługi i Oficjalistów wszelkiego rodzaju i li tylko z dobremi świadectwami, a 33-ch letnia sumienna działalność w tym zawodzie, podczas której zdołałem pozyskać sobie uznanie szerokiego koła Klijentów, pozwala mi żywić nadzieję, że kantor mój jak obecnie tak i nadal cieszyć się będzie temi samemi względami i uznaniem JW. i WW. Państwa.—W obecnym czasie mam do umieszczczenia: Rządców, Ekonomów, Pisarzy, Gorzelanych, Kucharzy, Kamerdynerów, Lokai, Stangretów, Gospodynie, Panny Służące i Bony, tak w Warszawie jakoteż i na prowincję r zagranicę. 48

NOWO - OTWORZONY

Skład bardzo tanich **FIRANEK** E. Mireckiej, Krucza 23, m. 13

101r

W WARSZAWIE.



Niniejszem polecam doskonałą **posadzkę terrakotową Mettlachską**, z słynnej fabryki **Villeroy & Boch w Mettlach**, znacznie lepszą i tańszą od posadzek austrjackich, niemieckich i angielskich.

Wyłączna sprzedaż Mettlachskich posadzek, tafelek do ścian i wanien, których **żadna inna firma w Warszawie nie posiada.**

Jednocześnie mam honor donieść, że rozpoczynam fabrykację **mocno prasowanych posadzek cementowych**, jedno i różnokolorowych, podług świeżo patentowanego wynalazku, nadającego posadzce znacznie większą trwałość i żywość kolorów od dotychczas przez różne fabryki wyrabianych, których kolory są **blade, nikłe i jakby pyłem pokryte.**

Dla dostawy na wiosnę uprasza się o wczesne zamówienia. — **Ceny nizkie.** 114

Maxymiljan Harczyk,

WARSZAWA,
Krakowskie-Przedmieście 7.



Największe w kraju składy



Fortepianów, Pianin i Melodykonów

HERMAN i CROSSMAN,

Warszawa, Mazowiecka Nr 16. ***Lublin,*** Królewska 207. ***St.-Petersburg,*** 33 W. Morska.

Reprezentacja najsłynniejszych fabryk:
Bechstein, Blüthner, Becker, Schröder, Tresselt, Quandt, Rönisch, Ecke i t. p., oraz melodykony najpierwszych fab. amerykańsk:. ***Estey, Karn, Universal, Alexandre, Thibouville.***

Wynajem doskonałych instrumentów w wielkim wyborze.
Sprzedaż udogodniena ***na wpłaty miesięczne, począwszy od 25 rs.***
Używane fortepiany i pianina przyjmują się w zamian.
Korektorów i stroicieli wysyłamy na prowincję.
Bliższe szczegóły i ceny w bezpłatnym ilustrowanym katalogu. 68r

---

Potrzebni zaraz do majątku w gub. Zach.

z dobremi świadectwami:

1) **Ekonom**, pensja roczna 150 rs. i utrzymanie, pierwszeństwo żonatemu, którego żona może być ochmistrzynią, w tym razie podwyższenie pensji.

2) **Pisarz prowentowy**, znajomość także russkiego, utrzymanie i 100 rs. pensji, lub więcej, w razie kwalifikacji na pisarza gorzelanego jednocześnie.—Zgłaszać się od 22 Stycznia, Krucza 34, m. 7. 100r

---

Urząd Starszych Zgromadzenia Kuchmistrzów

zawiadamia, iż sesja kwartalna za rok ubiegły odbędzie się 25 Stycznia we Czwartek, o godz. 6-ej wieczorem, we własnym lokalu pod prezydencją Delegata Magistratu, dla odbycia zapisów, jak również upłacania rat zaległych, których termin upłynął do Nowego roku, oraz wcześniejsze składanie dowodów do zapisu uczni i czeladzi. 98

---

w Łodzi, w Księgarni

W-go FISCHERA,

zostawiono w komis
1) Chełmońskiego obraz olejny **„Spóźniona poczta”**, (450 rs.)
2) Akwarellę na kości słoniowej z freska Leonarda da Vinci **„Wieczerza Pańska”** („Cenaculo”) robota starożytna (300 rs.) 92r

---



TOWARZYSTWA

„HYGJENA“

pachnący,
chemicznie oczyszczony

Puder Ryżowy.

Jest do sprzedania w znaczniejszych magazynach.
Sprzedaż hurtowa
w St.-Petersburskiem Techno-Chemicznem Laboratorjum.
St.-Petersburg, Plac teatru Aleksandr. 9.—Moskwa, Nikolskaja, dom Szeremietjewa.—Warszawa, Nowy-Świat 37. 102r

Trumny Metalowe

stemplowane, do grobów murowanych, po cenach fabrycznych. (Wielki wybór Wieńców metalowych, od rs. 3 do 50 sztuka). **Trumny** dębowe do ziemi, trwalsze od metalowych oraz sosnowe od rs. 6.—**Ubiory pośmiertne, Suknie żałobne, Kapelusze, Welony, Pochodnie** do pogrzebów na prowincję, **Paki** do przewożenia zwłok różnej wielkości, gotowe zawsze na składzie.

MAGAZYN POGRZEBOWY

Józefa WODCZYŃSKIEGO,

Plac św. Aleksandra № 14.

Firma egzystuje w Warszawie od r. 1850, filij nie posiadam. Adres dla Telegramów: Wodczyński w Warszawie, Plac św. Aleksandra. 30

Strzedz się podrabianych i naśladowanych.

Dla kaszlących i osłabionych
SŁODOWY EKSTRAKT i KARMELKI

z Miodu, Słodu i Ziół leczniczych, 27

Nagrodzone na wystawach hygieniczno-lekarskich w Warszawie, Krakowie, Lwowie i na Środkowo-Azjatyckiej w Moskwie.



Fabryki **„LELIWA"** w Warszawie
ulica Zgoda Nr 5.

Wyłączna sprzedaż w Aptekach i Składach aptecznych.

Zwracać uwagę na firmę na opakowaniach.

MUSBRATT

Najlepszy płyn do farbowania włosów.

Po jednem użyciu powyższego płynu, włosy siwe i rude, otrzymują kolor trwały stosownie do życzenia: blond, szatyn i brunatny, nie tracąc swej miękkości i mocy, a przez czas nie przybierają barwy zielonej i rudej (jak to ma miejsce po innych płynach), lecz przeciwnie dostają piękniejszego połysku.

Cena pudełka większego **rs. 3**, mniejszego **rs. 2**, z przesyłką pocztą 50 kop. drożej.

Przy kupnie należy wymienić żądany kolor.

Skład główny w Centralnym Magazynie Perfum i Kosmetyków **Jana Kalinowskiego** w Warszawie, ulica Krakowskie-Przedmieście № 65; oraz w znaczniejszych magazynach perfumeryjnych; w Moskwie u **Teodora**, Kuzniecki most № 1. 2547

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem donoszę Szan. mojej Klijenteli, iż mój zakład stolarsko-rzeźbiarski oraz magazyn mebli, mieszczący się dotychczas przy ulicy Grzybowskiej Nr 37, przeniosłem z dniem 25 Listopada r. b. na ulicę

Marszałkowską Nr 149, róg Próżnej,

przyczem tenże zaopatrzyłem w wielką ilość wykwintnych i stylowych mebli, po cenach przystępnych.

2585 Z poważaniem **M. Kalmus.**

---

32. Senatorska 32.

MAGAZYN POGRZEBOWY
W. ŚWIEJKOWSKIEGO,

Trumny metalowe i drewniane.
Wianki metalowe i makartowskie.
Kapelusze i Kostjumy żałobne, Krepa.
Ubrania pośmiertne. Pochodnie. 64r

Ceny nizkie.

136. MARSZAŁKOWSKA 136.

136. Marszałkowska 136.

Grands Vins de Champagne
Arthur Roederer
Reims (France),

maison fondée en 1876.

Dom Arthur Roederer staraniem swojem, by zawsze zadowolnic najwytworniejszych znawców win szampańskich, przez produkowanie najznakomitszych win z całej Szampanji.—Niezaprzeczalne pochodzenie jak i wyjątkowa doskonałość przy nadzwyczaj przystępnych cenach, uniemożliwiają wszelką konkurencję.

Gatunki ofiarowane są następujące:

Sillery, Carte Verte, Carte Blanche, Tzar Champagne,

Przy obstalunkach uprasza się o zaznaczenie, czy wino ma być **„doux"** (słodkie), **„demisec"** (słodkawe) lub **„sec"** (wytrawue).

Wina domu Arthura Roederer, otrzymały największą nagrodę na Wystawie Francuzkiej w Moskwie, znajdują się we wszystkich większych **Handlach Win** i pierwszorzędnych Restauracjach.

Dla natychmiastowego wykonania pilnych obstalunków, utrzymywany jest skład na Komorze Celnej w Warszawie. 28

Reprezentant H. Kottek-Kottecki.



Françoise & Annette,

ulica Niecała Nr 5 (I-e piętro),

polecają **gorsety najnowszego kroju i z modnych materjałów.**—Przyjmują zamówienia na wszelkie gorsety specjalne, dla osób ułomnych i t. p.—Salonik do przymierzania jest urządzony z możliwemi wygodami.

Długoletnia praktyka zagranicą i w znanej tutejszej firmie „Marie" stawia nas w możności wszelkim wymaganiom naszej Klijenteli zadość uczynić. 83r

---



Skład Instrumentów Muzycznych i Sfrun włoskich D. FEIGENBAUM,

Nowy-Świat 58,

poleca wielki wybór instrumentów i przyborów.—Ceny umiarkowane.—Własna pracownia do wszelkich reparacyj. 76

HERBATA

FIRMY DOMU HANDLOWEGO

WOGAU i K° w Moskwie,

z Banderolą Rządową,

nadesła i sprzedaje się hurtowo i detalicznie

W SKŁADZIE JÓZEFA KLEINADEL,

ulica **Królewska Nr 39,** wprost Giełdy,

Telefonu Nr 280. 117

Egzystująca od 1874 r.

Fabryka różnokolorowych, deseniowych posadzek cementowych, mozajkowych i betonowych

IGNACEGO GANTZWOHL

W WARSZAWIE,

ma zaszczyt donieść, iż idąc za postępem w dziedzinie fabrykacji, sprowadziła obecnie **z zagranicy ulepszone maszyny oraz specjalnych majstrów do wyrabiania posadzek cementowych**, gdyż doświadczenie wykazało, że wprowadzony przez nią od paru lat wyrób **posadzek cementowych prasowanych pod ciśnieniem 60,000 kilogr.** nie jest praktyczny; ponieważ tak wyrabiana posadzka na sucho, posiada kolory nie dość wyraźne i traci prędko glazurę, **gdy tymczasem wyrabiana obecnie w nowych maszynach, do złudzenia naśladuje terrakotę zagraniczną i pod względem trwałości** najzupełniej zyskała przychylne uznanie PP. Inżynierów i Budowniczych.

Niezależnie od tego fabryka wykonywa **wszelkie roboty asfaltowe, betonowe, mozajkowe i dekarskie** tak w Warszawie jak i na prowincji, po cenach nizkich i na warunkach dogodnych.

Skład zaopatrzony stale w znaczne zapasy **posadzek terrakotowych** z pierwszorzędnych zagranicznych fabryk, jako to: **Mettlachowskie**, Francuzkie, Belgijskie, Czeskie, Wienerberskie, te ostatnie w wyłącznej sprzedażyna Królestwo Polskie i Cesarstwo i poleca po cenach nizkich, dotąd niepraktykowanych.

UWAGA. Ponieważ w roku zeszłym, z powodu nawału zapotrzebowań, z trudnością przyszło uczynić zadość wszystkim w terminie, przeto fabryka uprasza Panów odbiorców o wcześniejsze zamówienia. **Posadzka wyrabiana dotąd za pomocą noży stalowych,** znajdująca się na składzie w znacznym zapasie, do nabycia po cenie **o 20% zniżonej.**

Kantor: Żabia № 3. Telefon № 436.

Fabryka: Towarowa № 18, dom własny. Telefon № 236.

! Katalogi illustrowane gratis i franco! 81r

Wydział Rekomendacji Pracy,
Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Współpracowników Handlowych i Przemysłowych miasta Warszawy (29 Świętokrzyzka 29),

odaje do wiadomości WW. Panów Kupców i Przemysłowców, że ma do umieszczenia uchalterów, korespondentów, pomocników handlowych, kasjerów, magazynierów, inkasentów, agentów na miasto, podróżujących, ekspedjentów sklepowych różnych branż, buchalterki, kasjerki ekspedjentki i agentki na miasto.

Tamże wakuje szereg posad dla pracowników biurowych i sklepowych.

Bliższe szczegóły udziela Biuro Wydziału od godziny 9-ej do 5-ej i od 8-ej wieczorem.

Rekomendacja dla obu stron, odbywa się zupełnie bezpłatnie.

25r Przewodniczący Wydziału **E. Fr. Podien.**

---

99 !!CENY ZNIŻONE!! 99

w Magazynie Okryć Damskich
F. CAR,
Marszałkowska Nr 99.

Żakiety syberynowe od ***rs. 8***, ***Żakiety*** na wacie od ***rs. 15***. ***Surduty na futrze*** kotach od ***rs. 18***. ***Rotundy na futrze*** kotach od rs. **22**. ***Burki sławuckie double face, Himalaya*** od rs. **16**, ***Garniturki futrzane. Czapeczki, Pelerynki*** etc.

Zamówienia wykonywa dokładnie, pośpiesznie i tanio. 86

Nauka i wychowanie.

A. Szkoła kroju i szycia J. Grabskiej, Złota 20, gdzie pracownia sukien Florentyny. Przyjmuje wpis uczennic codziennie. Nauka metodą własną, która uzyskała patent wynalazku w Paryżu bez poprawek i pasowania. Nauka kapeluszy. 2175

A. Szkoła kroju, szycia, Emilji Ehrenkeutz uczennicy Worth'a, Zgoda 3. Zapisy każdodziennie, Pensjonarki przyjmuję. 45530

„Au bonheur des dames." Z pozwolenia wyższej władzy szkoła kroju i szycia, Nowy-Świat 27. Kurs kroju 10 rs. 45618

A. Angielskiego, rysunków, malarstwa, muzyki na własnym fortepianie udzielam. Miodowa 3—17. 1 54

Adres: Francuzki świeżo przybyłe, z bardzo dobremi rekomendacjami, do umieszczenia zaraz, Biuro nauczycielskie pierwszorzędno Jasińskiej, Świętokrzyzka 15. 2626

A. Poprawia charakter pisma w krótkim czasie kaligraf Mikołaj Friedmann. Zgoda 7, od 4-ej do 8-ej. 2599

Buchalterji i rachunkowości handlowej nauczyciel S. Rogulski Niecała 4. 2647

Buchalterji podwójnej i rachunkowości metodą uproszczoną wyucza ustnie lub listownie Leon Lewicki. Świętokrzyzka 41. 2319

Gimnastyczny zakład Korycińskiej prowadzony przez lekarzy. Gimnastyka hygieniczna i lecznicza, massaż i ortopedja. Krakowskie-Przedmieście 17. 2273

Języka niemieckiego udzielam i konwersacji praktyczną łatwo zrozumiałą metodą. Zielna 17, mieszkania 17. 2455

Kaucjonowane biuro nauczycielskie Jaworskiej, Krakowskie-Przedmieście 7. Rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki i bony. 196

Konwersatorka języka francuzkiego, z patentem, znająca gruntownie angielski i niemiecki, poszukuje pracy. Piękna № 34, m. 11, od 11½—1½ i od 6—7. 2678

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 44682

Korepetycyj daje młody człowiek, posiadający świadectwo progimnazjum. Oferty przyjmuje Kurjer sub „Labor." 2472

Ktoby z osób zamożniejszych w Warszawie chciał przyjąć na wychowanie sześcioletnią inteligentną dziewczynkę, katoliczkę, za skromnem wynagrodzeniem bez sprawunku. Raczy zostawić adres w Kur. Warsz. do 1 lutego „A. S. dziewczynka." 2173

Lekcje francuzkiego lub muzyki na swoim fortepianie 3 rs. miesięcznie. Przygotowuję do szkół. Ciepła 7, 1-e piętro, mieszk. 64. 1928

Lekcje śpiewu zbiorowego po bardzo przystępnej cenie—wieczorem. Marszałkowska 54—18, od 11—2. 2493

Lekcyj francuzkiego, russkiego, niemieckiego, polskiego, muzyki udzielam. Hoża 13, mieszk. 22. 2168

Muzykę, francuzki, udzielam. Chmielna № 58, m. 23. 1530

Nauczycielka dokładnie posiadająca język francuzki, niemiecki, z konwersacją, oraz russki i przedmioty klasyczne, poszukuje lekcyj. Nowogrodzka № 37, m. 10. 2690

Nauczycielka gimnazistka z francuzkim i dobrą muzyką, poszukuje miejsca na wyjazd, lub lekcyj w Warszawie. Chmielna 72, m. 32, do 2-ej. 2609

Nauczycielka muzyki, ma parę popołudniowych godzin wolnych. Godzina 75 kop. Wiejska 16—4. 2640

Nauczycielka wyższa, specjalnie matematyka, udziela lekcyj, korepetycyj, oraz przysposabia do szkół. Leszno 49, m. 20. 2310

Niemieckiego konwersacji udzielam, załatwiam korespondencję oraz tłómaczenia. Ordynacka 16—16. 2309

Niemieckiego języka u nauczyciela: lekcje zbiorowe i oddzielne—na miejscu i na mieście: konwersacja, korepetycja, korespondencja i literatura. Zgoda 4, m. 8. 2178

Niemieckiego języka udziela Plato Reussner, autor podręczników naukowych. Złota 6. 42568

Oficer H. Kunicki przygotowuje do egzaminów, na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Krucza 12. 2390

Potrzebna osoba skromna, z gimnazjalnem wykształceniem i średnią muzyką, lub niemka z muzyką, do Łodzi. Wiadomość Erhlich: Graniczna № 2, od 12 do 5-ej. 2384

Przyrodnik posiadający dyplom uniwersytetu warszawskiego poszukuje lekcyj. Żórawia 23. Gizaczyński. 2401

Potrzebne nauczycielki: niemka i francuzka, z gruntowną znajomością swych języków. Wilcza 35—1, od 1-ej do 2-ej. 2726

Potrzebna nauczycielka z patentem gimnazjalnym, z doskonałą konwersacją francuzką i z dobrą muzyką lub bez, na stałe. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. „C." 2699

Potrzebny korepetytor za 4 rs. miesięcznie. Ciepła 19, m. 7. 2657

Potrzebna na wieś do dziewczynki młoda nauczycielka, z konwersacją francuzką, muzyką. Świadectwa wymagane. Rocznie rs. 120. Wareeka 9, m. 6, od 3—5. 2607

Potrzebny uczeń z czwartego kursu inst. muzycznego, godzina 40 kop. Ulica Dzika 70, m. 4—5. 2665

Realista skończony, wyższa muzyka, poszukuje kondycyj na wyjazd. Oferty „Zdzisław" przyjmuje Kurjer. 2597

Rodowita wykształcona francuzka, poszukuje lekcyj, konwersacji. Jerozolimska 76, mieszkania 7. 2566

Retuszerji lekcje udzielam, 3 rs. miesięcznie. Złota 25, m. 8, od 2—4. 2014

Reicher, nauczyciel kaligrafji, poprawia różne charaktery pisma w krótkim czasie. Elektoralna № 34, przyjmuje od 8—10 rano, 6—8 wieczorem. 2036

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, poszukuje kondycji na wyjazd zaraz. Żórawia 1, mieszk. 7. 2201

Student udziela korepetycyj do wszystkich klas. Gruntownie matematyka, niemiecki, francuzki. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Korepetycja." 2594

Student przyrody-korepetytor. Włodzimierska 4—9. 2662

Szkoła Haliny z Leszczyńskich Tokarzewskiej, Szkolna 8, udziela lekcyj rysunków, z gipsów, z natury i żywych modeli; lekcyj malarstwa, oraz sztuki stosowanej w najobszerniejszym zakresie. Kierunek objęli artyści-malarze: Feliks Cichocki i Wiśniewski. Szkoła przyjmuje pensjonarki. Semestr (półrocznej lekcyj rysunków rs. 10). 114r

Szkoła rzemiosł żeńska, Korycińskiej, Krakowskie-Przedmieście 17. Do rozpoczętych kursów zapisy przyjmuje. Na krój, szycie, stroje, haft, rękawicznictwo, krawaty, wypalanie, malaturę, koszykarstwo, introligatorstwo. 2272

Student z niemieckim i francuzkim, poszukuje lekcyj lub kondycyj. Ul. Hortensja 5—21. 2346

Ukończywszy gimnazjum żeńskie w Kijowie, z patentem, poszukuję lekcyj lub korepetycyj. Grzybowska 58, m. 27. 2007

Wyuczam kroju systemem Worth'a. Kurs rubli 10. Chłodna 40—16. 2592

Zakład Froeblowski Joanny Piastuszkiewicz, Marszałkowska 120, pomiędzy Złotą i Zgoda. 2311

Doniesienia osobiste.

Dla Uczciwego list złożony poste-restante Warszawa od Wytrwałej 40. 2685

List dla „Toli" wysłany. 2584

List dla „Toli" do odebrania za okazaniem kwitu ogłoszenia № 1809 poste-restante Warszawa. 2623

List dla „Toli" od K. K. wysłany. 2611

List dla Wdowy A. A. poste-restante na poczcie. 2695

„Tola" raczy odebrać list od A. M. poste-restante. 2628

„Tola" zechce odebrać list z poczty.—Wdowiec 100. 2598

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Bony polki i izraelitki z konwersacją francuską lub niemiecką są do umieszczenia.—Biuro Komisowe, Senatorska 28. 2713

Bony niemki, świeżo przybyłe z zagranicy, są zaraz do umieszczenia. Biuro Komisowe, Senatorska 28. 2714

Człowiek młody, energiczny, z wykształceniem gimnazjalnem i znajomością buchalterji, oraz języków: polskiego i russkiego poszukuje posady kasjera w poważnej instytucji, może złożyć odpowiednią kaucję i przedstawić poważne rekomendacje. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer dla M. W. 4000. 2620

Dobra krawcowa szuka zajęcia w domu prywatnym. Marszałkowska 132, piekarni. 2589

Energiczny młody człowiek, izraelita, ze średniem wykształceniem, posiadający chlubne świadectwa poszukuje miejsca inkasenta, kontrolera lub magazyniera w jakimkolwiek większym zakładzie fabrycznym, wynagrodzenie umiarkowane. Oferty: Biuro Ungra, Wierzbowa 8, dla „Maurycy". 112r

Francuzka paryżanka udziela konwersacji. Wiadomość: Bracka 5—22, od godz. 9—12 zrana. 2486

Do zarządu domem, zajęcia się dziećmi, osoba znająca szycie i niemiecki poszukuje miejsca. Chłodna 64, stróż wskaże. 2725

Francuzka ma kilka godzin wolnych. Nowy-Świat 62, m. 41. 2656

Kucharz z prowincji, dobre świadectwa, poszukuje obowiązku. Łucka 26—31. 2671

Gospodynie z kaucjami do restauracyj, pokojów umeblowanych i t. d. pomieszcza oddział rekomendacyjny Kantoru Komisowego, Nowosenatorska 6. 2717

Kasjerka znająca język polski, francuski, niemiecki, rutynę handlową i korespondencję poszukuje posady. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski dla Ż. M. 2608

Młoda, inteligentna, przyjemnej powierzchowności wdowa, z kwalifikacami, poszukuje zajęcia w sklepie, do towarzystwa luk zarządu domem. Pańska 18—15, wieczorem. 2367

Młody człowiek, chrześcjanin, energiczny, który pracował w kupiectwie i w różnych biurach urzędowych, poszukuje korzystnego zajęcia. Przedstawi pierwszorzędne referencje i chlubne świadectwa. Łaskawe oferty uprzejmie upraszam składać w administracji Kurjera pod M. D. 12. 2187

Młody człowiek, który ukończył szkołę handlową w Wrocławiu, syn zamożnych rodziców, inteligentny i dobrze wychowany, poszukuje umieszczenia w jednym z domów handlowo-komisowych jako praktykant. Łaskawe oferty pod „Praktykant" składać w Biurze ogłoszeń Rajchmana i Spółki, Senatorska 26. 2549

Młoda niemka, katoliczka, poszukuje zaraz miejsca. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod „Niemka 24." 2669

Młody człowiek z gimnazjalnem wykształceniem i znajomością języka niemieckiego poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w Cesarstwie lub Królestwie. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera dla „Jana". 2610

Młody człowiek, gruntownie obeznany z czynnościami kantorowemi, poszukuje miejsca pomocnika buchaltera. Oferty: Kurjer Warszawski pod „P. B." 2248

Niemka wykształcona ma kilka godzin wolnych. Nowogrodzka 15—5. 2619

Nauka koronek czeskich, idria, reticello, gipiurowych, weneckich. Hoża 50, mieszk. 10, 10—12-ej. 2217

Osoba w średnim wieku, posiadająca chlubne świadectwa, poszukuje miejsca panny służącej lub do zarządu domem. Złota № 24, m. 19. 2546

Osoba młoda, inteligentna, znająca się na gospodarstwie wiejskiem i miejskiem, poszukuje miejsca; może zastąpić miejsce panny służącej, w każdym czasie. Dowiedzieć się można: hotel Europejski № 215, 3 piętro. 2027

Osoba w średnim wieku, inteligentna, cierpliwa, podejmuje się dozoru chorych w miejscu i na wyjazd. Nowy-Świat 8, mieszkania 22. 2059

Osoba inteligentna, z niemieckim, francuskim, poszukuje całodziennego zajęcia, najchętniej jako przychodnia. Śliska 23, mieszkania 1. 2602

Osoba znająca się na kuchni i gospodarstwie poszukuje miejsca na wyjazd. Ulica Świętojańska 15, m. 13. 2601

Osoba w średnim wieku, cierpliwa, poszukuje miejsca do dozoru dzieci. Widok 13, m. 12. 2682

Poszukuję miejsca osoba w średnim wieku do zarządu domu, gospodarstwa, pilnowania i obszywania dzieci, posiadająca niemiecki. Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla „G. 15". 2676

Panna, ewangeliczka, bardzo skromna i pracowita, poszukuje miejsca do zarządu domem. Ulica Żórawia 29, m. 2. 107r

Polka wykształcona i dobrze wychowana, posiadająca język francuski na równi z polskim, weźmie, w czasie od 1-go maja do 1-go października, ale tylko w domu szanownym i znanym, jedno- dwu- i trzymiesięczne miejsce towarzyszki, opiekunki lub inne odpowiednie na wsi, w Cesarstwie i zagranicą. Wymagania skromne. Ul. Krucza 34—7. 2283

Rządców domów z kaucjami, obeznanych z prowadzeniem spraw i przepisami, poleca oddział rekomendacyjny Kantoru Komisowego, Nowosenatorska 6. 45349

Rządca gospodarstwa wiejskiego, lat 36, żonaty, posiadający chlubne świadectwa, z powodu zmiany właściciela zwalnia się od św. Jana, może przyjąć miejsce samodzielnego gospodarza w każdej chwili; żona znająca się dobrze na gospodarstwie domowem, na życzenie może być gospodynią. Szczegóły: Chłodna № 8, mieszkania № 4, od 10—12-ej i od 3-ej do 6-ej. 2054

Rs. 2,000—3,000 kaucji. Poszukuję posady administratora, kasjera, sekretarza lub tym podobnej człowiek w średnim wieku, inteligentny, pejedyńczy, z dowodami długoletniej i uczciwej pracy. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „S. № 2." 2362

Rs. 100 do 150 za wyrobienie posady lub odpowiedniego zajęcia dla człowieka młodego z gimnazjalnem wykształceniem. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego dla M. D. E. 2329

Wdowa niemka poszukuje miejsca do wiekowej osoby. Ulica Chłodna 16, kawiarnia. 2535

Szyję krawiecczyznę w domach prywatnych. Hoża 64, mieszk. 18. 2590

Urzędnik zajmujący poważne stanowisko w rządowej instytucji pragnie przyjąć zarząd domu za mieszkanie, składające się z 5 pokojów, z dopłatą za takowe 250 rocznie. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod lit. K. H. № 44. 2621

Zarządzający poważną instytucją (izraelita), z gimnazjalnem wykształceniem, mający dużo wolnego czasu przed i po południu, może objąć administrację większych nieruchomości, inkaso lub t. p. zajęcia. Oprócz pierwszorzędnych referencyj może być złożona odpowiednia kaucja. Wiadomość u p. Halbe, Dzielna 67. 2683

Zdolna krawcowa szyje w domach prywatnych. Aleje Jerozolimskie № 33, mieszkania 7. 2630

b) Zaofiarowane.

Bona polka potrzebna do jednego dziecka.—Królewska 20, m. 5. 2648

Bufetowa i panny służące znajdą pomieszczenie. Biuro Komisowe, ulica Senatorska 28. 2718

Do pracowni bielizny potrzebne maszynistki, maszyny Whelera-Wilsona, podręczne, dziurkarki i uczennice. Podwale 18, m. 12, 1-sze piętro. Dziurki za dom. 2193

Do gospodarstwa na wieś potrzebna gospodyni. Wiadomość: Dzielna 20, mieszkania 1. 2510

Do S. Glińskiego filji w Łodzi potrzebna sklepowa obeznana z handlem i językiem niemieckim. Proszę się porozumieć w sklepie szuwaksu, atramentu etc., Nowy-Świat 69, tylko od 12 do 2-ej. 2728

Francuzka bona potrzebna do Białegostoku. Wiadomość: Mokotowska 51, mieszkania 13. 2732

Maszynistki i podręczne zdolne do drobiazgów potrzebne zaraz za dobrem wynagrodzeniem, z życiem lub bez. Lipowa № 5, mieszk. 9. 96r

Magazynier okowiciany, fachowy, potrzebny do miasta powiatowego. Wiadomość: Oboźna 5, m. 2. 2356

Niemka młoda z szyciem do dwojga dzieci potrzebna. Włodzimierska 4, m. 7, między 11—1-ą. 2531

Potrzebne są panny zdatne do staników i podręczne. Świętokrzyzka № 20, mieszkania 2. 2583

Potrzebne robotnice do czesania i prania czapek włóczkowych. Złota 31, m. 10. 2586

Potrzebny uczeń do cukierni F. Popielawskiego, Podwale № 3. Pierwszeństwo z prowincji. 2582

Potrzebna jest kucharka znająca się na kuchni wyśmienicie, zarazem dobra młodsza. Wiadomość: Mokotowska № 59, m. 10. 2206

Potrzebne są zdolne okryciarkł. Włodzimierska 14, magazyn Pniewskiej. 2264

Potrzebny jest komisjoner do sprzedaży w Warszawie mąki z młynów amerykańskich. Wiadomość: Szpitalna d. № 10, m. № 6, zrana do 12-ej. 2227

Potrzebne panny do robót dżetowych i do nauki. Nowolipie № 4, mieszk. 10. 2403

Potrzebny uczeń do pracowni ram. Nowogrodzka № 33, J. Rostkowski. 2558

Potrzebna młoda polka z niemieckim, skromnych wymagań, do 6-letniego chłopca.—Marszałkowska 86—12, po południu. 2497

Pisarze prowentowi i ekonomowie pojedyńczy, lecz tylko z dobremi świadectwami, otrzymają posady przez oddział rekomendacyjny Kantoru Komisowego, ulica Nowosenatorska 6. 2435

Potrzebna osoba do muzyki. Smolna № 12, m. 6. 2432

Potrzebna zdolna szwaczka do bielizny.—Włodzimierska 6, m. 15. 2373

Potrzebny chłopiec do terminu do szewca. Nowolipie 41, gospodarz. 1024

Potrzebne hafciarki i maszynistki do bielizny. Hertz, Marszałkowska 148. 2585

Potrzebna kompletnie uzdolniona panna do kapeluszy. Nowy-Świat 20. 2660

Panienka młoda potrzebna do introligatorstwa. Wiadomość: Karmelicka 17, mieszkania 28. 2659

Potrzebne uczennice do krawiecczyzny.—Smolna 19—10. 2684

Potrzebna jest osoba w starszym wieku, któraby miała dozór nad służącą i domem, a za to otrzyma całodzienne utrzymanie i małą pensyjkę. Leszno 22, m. 3. 2618

Potrzebny lokaj 20 lat. Hotel Saski № 41. 2643

Potrzebni uczniowie do zakładu ślusarskiego. Ulica Furmańska № 10. 2614

Panna do krawiecczyzny i uczennica potrzebne zaraz. Szpitalna 4—13. 2476

Potrzebne podręczne i uczennice do krawiecczyzny. Krzywe-Koło 14, m. 8. 113r

Potrzebny uczeń do restauracji, 14 lat, za bufet, z dobrej rodziny. Leszno № 28, w restauracji. 2639

Poszukuję młodych ludzi jako ajentów (Stadtreisender) na korzystnych warunkach. Oferty złożyć w Biurze Ungra, Wierzbowa 8, pod lit. „Z. Z. 1,000." 111r

Potrzebna uzdolniona staniczarka oraz podręczna. Złota 20, m. 17. 109r

Sklepowa potrzebna do samodzielnego prowadzenia sklepu spożywczego. Browarna № 21. 2697

Stróż do większego domu potrzebny. Rekomendacje, kopje świadectw złożyć: Oboźna 5, m. 2. 2355

Uczeń potrzebny do jubilera. Marjensztadt № 20, m. 7. 2167

Uczeń z ładnym charakterem pisma potrzebny jest do kantoru. Oferty nadsyłać do kantoru W. Koteckiego, Leszno № 14. 2389

Zaraz potrzebne są zdolne spódniczarki.— Górska, Marjańska 6. 2169

Zdolna prasowaczka, obznajmiona z prasowaniem damskiej garderoby czyszczonej i farbowanej, znajdzie stałą i dobrą posadę zaraz lub później. Oferty uprasza się nadsyłać do farbiarni parowej „Posnania" w Poznaniu, ul. Berlińska 15. 2678

Kupno i sprzedaż.

A) Skład i malarnia porcelany, szkła i fajansu Fijałkowskiego, Bracka 20, poleca następujące artykuły po cenach jak zwykle najniższych, a mianowicie:

A) Talerze granitowe nie tłukące się, na sposób angielski, zupełnie nowe, tuzin po rs. 1.80.

A) Talerze fajansowe bardzo mocne, płaskie lub głębokie, po rs. 1.20 za tuzin.

A) Szklanki do herbaty tuzin 60 kop., 75 kop., rs. 1 i rs. 1.20.

A) Doniczki do kwiatów ozdobne, para od rs. 2.50.

A) Garnitury na umywalnie w wielkim wyborze od rs. 3.50.

A) Serwisy do herbaty porcelanowe na 12 osób od rs. 6.

A) Serwisy stołowe z fajansu w dobrym gatunku, na 12 osób, w kwiaty malowane, zawierające 115 przedmiotów (oprócz spodków pod filiżanki) po rs. 32 lub na 6 osób 57 sztuk rs. 16.

A) Serwisy porcelanowe w kwiaty lub najnowsze desenie malowane, na 12 osób, składające się ze 116 sztuk, po rs. 50 lub na 6 osób rs. 25.

A) Skład i Malarnia porcelany, szkła i fajansu Fijałkowskiego, Bracka 20. 36090

A) Umeblowanie z 4-ch pokojów, mało używane, pozostawiono do sprzedania razem lub częściowo u rządcy domu, ulica Krucza 10. 129

A) Adres: Marszałkowska № 142, róg Rysiej. Malarnia i skład Szkła, Porcelany, Fajansu i Majoliki T. Z. Osińskiego, poleca wielki wybór serwisów stołowych z ładnej porcelany, malowanej w desenie lub z monogramami, od rs. 45 na 12 osób. 2404

A. Kupuję złoto, srebro, wykupuję z większych lombardów, płacę najlepiej. Oraczewski, jubiler, Nowy-Świat № 36. 476

Cegła z cegielni Czaplowizna do sprzedania. Wiadomość: Praga, ulica Wileńska № 3, Gumowski. 2400

Do sprzedania. Bryczki specjalnie do wsi jedno i parokonne, na resorach i bez, lando lekkie zupełnie świeże, kareta, sanie obywatelskie, sanie russkie, trzy faetony, wolant.— Aleje Ujazdowskie 17. 1550

Do sprzedania karety 4-osobowa, 2-osobowa, faeton, wolant używane. Ceny przystępne. Nowy-Świat № 9, Jankowski. 2025

Dla panów rzeźników kiszki solone sprzedaję. Świętojerska 30, mieszk. 42. 1215

Do sprzedania: umywalka, szeslongi, szafy, krzesełka fantazyjne, biurko damskie, różne sprzęty, samowar, kwiaty, ramy, drobiazgi. Ogrodowa 17, m. 2. 2749

Do sprzedania 4 konie, 2 landa. Krakowskie-Przedmieście № 7, remiza. 1310

Fortepian 40, mebelki 25, lustro 8, do sprzedania. Bednarska 23—7. 2010

Fortepian Antoniego Hofera, 7 oktaw, rs. 175. Leszno 69—18. 2729

Futro niedźwiedzie do sprzedania do godz. 12-ej w poł. Chmielna 62, m. 6. 2722

Fortepian sprzedam, głos ładny, w stanie dobrym. Złota 22, m. 5, od 3 do 6-ej. 2625

Fortepianu Bechsteina krótkiego, mało używanego, w przystępnej cenie, poszukuję.— Włodzimierska 11, m. 5. 2618

Frak 4, żakiet 5 rs. sprzedam. Nowogrodzka № 1, stróż wskaże. 2556

Fortepian zagraniczny do sprzedania i pianino do wynajęcia. Nowy-Świat 4, Goszczyński. 2677

Fortepian krzyżowy, rok używany, tanio sprzedam. Nowy-Świat 64, Granke. 2708

Fortepian doskonały używany do zbycia tanio. Krakowskie-Przedmieście 41—1. 2707

Fuzja kosztowna tanio, kal. 12-ty, Lankstra, dwie pary luf, gładkie i ekspresowe; od 5 do 6-ej, Nowy-Świat 25, u właściciela domu. 2221

Garnitur ze stołem rs. 60, garniturek 30, otomana 18 rubli. Widok 22—24. 2727

Grzyby suszone do sprzedania. Nowogrodzka 37, m. 14. 2636

Indyki, kaczki tuczone nadeszły oraz masło stołowe i solone. Jerozolimska 74. 2644

Jest do sprzedania kredens, stół jesionowy i meble. Krucza 46, m. 11. 2638

Kasy ogniotrwałe zegarowe pancerne, sekretne. Za dobroć wyrobu gwarancja kilkoletnia. Jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska 125. Z powodu budowy wejście Sienna 4. 7

Koni karych para, rosłych, powozowych, kareta podwójna i szory z bronzami używane do sprzedania. Erywańska 5. 2189

Kupuję stare książki, marki używane, obrazy, sztychy. Księgarnia, Ordynacka 14. 754

Kredensy od rs. 25, stoły jadalne od rs. 12, krzesła od rs. 25, sprzedaje Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 2742

Karetkę małą pozostawiono do sprzedania w hotelu Polskim. Wiadomość u zarządzającego hotelem. 2615

Kapłony tuczone, kaczki, zwierzyna, masło wyborowe, sery rozmaite, wędliny litewskie, miód, poleca „Felix", Sienna 13. 2654

Kupuję maszyny krawieckie, szewckie, kamasznicze, damskie, wykupuję z lombardów. Dzika 20, Tagszejn. 2514

Kanapa i dwa fotele aksamitne, maszyna pończosznicza nowa do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 17, mieszk. 32. 2438

Kozetka i dwa foteliki białe złocone w stylu Louis XVI, małe, piękne, są do sprzedania u tapicera, Chmielna № 10. 1195

Kasy ogniotrwałe najtańsze w specjalnej fabryce, egzystującej od 1863 roku, Stanisława Baumgart, Grzybowska 62, dawniej Chłodna 40. 44976

Lando z gumowemi i zwyczajnemi kołami, para ogierów rasowych. Ulica Włodzimierska 16. 45382

Łosiowa zamszowa skóra nieużywana do sprzedania. Sienna № 80, m. 5. 1594

Maszyna Singera, zdatna dla szewca lub krawca. Ogrodowa № 27, m. 41. 2605

Meble salonowe, buduarowe, wyprzedaję bardzo tanio z powodu zmiany interesu.— Jerozolimska 58, stróż wskaże. 2632

Meble własnego wyrobu bardzo tanio w magazynie mebli A. Tarnowskiego, Krakowskie-Przedmieście № 44, wprost hotelu Europejskiego. 2675

Maszyny na raty nowe i używane, pięknie szyjące, wybór ogromny, gwarancja uczciwa, stare przyjmuję w zamian. Dzika 20, Tagszejn. 2515

Maszyny Singera i Whelera-Wilsona oraz krawiecka, mało używane, tanio. Bednarska № 18, m. 32. 2711

Meble za bezcen! garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, biura, i inne jakoteż zamieniam nowe na używane z małą dopłatą. Świętokrzyzka 16, m. 13. 2694

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 2688

Meble, garnitury czarne, fantazyjne, otomany, szeslong,i biurko, tremo, szafy do rzeczy, bielizny. Plac św. Aleksandra 13, m. 3. Najtaniej. Tapicer. 1552

Meble. Makow, Solna 9, duży wybór mebli rozmaitych, nowych i używanych, kompletne urządzenia lub pojedyncze sztuki. Robota trwała. Ceny tanie. 2163

Na czasie! Przepiękne wachlarze w wielkim wyborze wyprzedaję niżej kosztu w składzie płótna i bielizny gotowej, Miodowa 10. 67r

Ogier gniady 6-letni, pełnej krwi, wyjeżdżony pod siodło oficerskie, okolicznościowo do sprzedania za 650 rs. Łazienki, pułk ułański, zapytać berejtera Poddubnego. 2754

Otomanę piramidkę kościaną tanio sprzedam. Sienna 4, pralnia. 2331

Ognie bengalskie pokojowe hurtowo i detalicznie. Śliska 7, m. 33. 795

Otomana, garniturek, szeslong, łóżko z materacem sprężynowym bardzo tanio. Bracka 10—18, drugie podwórze. 2447

Ponter 7-miesięczny jest do sprzedania. Matka kosztowała rs. 200. Wiadomość: Topiel 8, u gospodarza. 2353

Pianina nowe, ceny fabryczne, wielki wybór, kilkoletnia gwarancja, sprzedaje Dütz, Marszałkowska 140. 569

Płaszcz oficerski zimowy, dobry, futro stangreckie używane do sprzedania. Prukowa 2—20. 2084

Powóz, amerykan, sanki, sanie, uprząż, liberja, siodło, sieczkarnia do sprzedania.— Marszałkowska 59. 2423

Pianino amerykańskiej konstrukcji, lando, amerykan, platforemkę sprzedam. Nowy-Świat 8. 45380

Pianino piękne, futro damskie kryte rs. 10. Daniłowiczowska 16, m. 24. 2692

Papuga z klatką mosiężną do sprzedania.— Karmelicka 4, mieszk. 4. 2604

Są tanio do sprzedania szafy dębowe urzędowej roboty. Ogrodowa № 58, m. 50. 2089

Suknia balowa biała faille française, na kanausie, robiona w pierwszorzędnym magazynie, ani razu nieużywana, do sprzedania.— Hoża domu № 34, mieszk. 26. 2422

Sprzedam papugę młodą 20 rs. Nowy-Świat 22, m. 22. 2197

Suknie wieczorowe i wizytowe do sprzedania; do godz. 12-ej w poł., Chmielna № 62, mieszk. 6. 2721

Suknia balowa żółta raz użyta, odznaczająca się pięknym fasonem, ostatniej mody, na średnią figurę, jest do sprzedania za przystępną cenę. Od 2 do 5-ej, Nowogrodzka № 21, stróż wskaże. 2587

Sprzedaje się różne ubiory damskie i sztuki materji jedwabnej po cenach niskich.— Widzieć można od godziny 12 do 3-ej po południu. Piękna № 2, m. 3. 2658

Sprzedaje się pełne rozkoszne umeblowanie salonu, a także i buduaru. Widzieć można od godziny 12 do 3-ej po południu, Piękna № 2, m. 3. 2657

Szal francuski, zegar bronzowy, taca frażetowska. Chmielna 48, m. 15. 2653

Szkielety druciane abażurowe, najświeższe fasony. Abażury ubrane. Śliska 18, mieszkania 23. 2710

Suknia balowa zupełnie świeża, biała koronkowa na atłasie, jest do sprzedania za rs. 16. Wiadomość: Włodzimierska 6, mieszkania 18. 2509

Śliwki suszone w wyborowym gatunku sprzedaje workami (wagi circa 6 pudów) lub częściowo na pudy po rs. 3.60 za pud, kantor Jana Kleniewskiego, Długa 28, od 9—4-ej po południu. 2427

Trzy szopy do sprzedania, takie, które mogą być na mieszkania. Wiadomość: ul. Leszno № 100, u stróża. 2606

Tanio sprzedam wóz węglarski, wózek dwukołowy i chomonto. Leopoldyna № 12, skład węgla. 2414

Uprząż krakowska sprzedaje się. Jerozolimska № 54, zapytać u stróża. 2412

Umywalnia z marmurowym blatem, miska, dzbanek, konsola, łóżko nowego stylu, szafka do garderoby, szafka nocna, stół machoniowy, kwiaty, rzeczy kuchenne. Hoża № 7, m. 54, od 10 do 2-ej. 2013

Ulepszona konstrukcja maszyn do wyrabiania cegieł przy użyciu siły konnej wyrabiają do 10 tysięcy dziennie. Wiadomość: Belwederska № 11, Trzaskowski. 1046

Wolant czteroosobowy na parę i jednego konia, mało używany, za rs. 120. Nowolipie № 38, u stróża. 2162

Wielka Encyklopedja. Ktoby miał do odstąpienia za zniżoną cenę zbiór wyszłych dotychczas zeszytów Wielkiej Encyklopedji, zechce wymieniając warunki sprzedaży, złożyć ofertę na Włodzimierskiej 15, na ręce stróża. 2652

Wyprzedaję: otomanę ładną 22 rs., kredensik, szafę, stół, drobiazgi. Bielańska 20, m. 2. 2709

Wyprzedaż korpusów bryczek, wolantów i szarabanów różnego fasonu niżej kosztu.— Erywańska № 7, w fabryce. 2516

Wyżły szczenięta cetry czarne, rasowe, do sprzedania. Wilcza 27, m 1. 2686

Z powodu wyjazdu sprzedam szafę, kontuar i pozostałe kapelusze damskie bardzo tanio. Krucza 17, m. 9. 2009

Interesa handl. i majątk.

A. Rs. 10,000 potrzebne na majątek ziemski 14 włók, po Towarzystwie 10,450 rs. (stałem), na 10%; w majątku urządza się gospodarstwo rybne. Oferty przyjmuje Kurjer pod „10,000 rs. na majątek." 2267

Aptekarz żonaty, z kaucją 1,000 rs., szuka zarządu apteki tu lub w Cesarstwie. Oferty dla „Kogo" przyjmuje Biuro Ungra, Wierzbowa 8. 90r

A. Interes handlowy, specjalny, jest do sprzedania za gotówkę lub na warunkach komisowych. Oferty lit. „J. L. 2,000" przyjmuje Kurjer Warsz. 2148

Bufet na ślizgawce do wydzierżawienia zaraz. Leszno № 97. 1586

Browar piwa zwyczajnego ktoby miał do wydzierżawienia raczy adres nadesłać pod lit. Z. W., Tłomackie № 8, parter. 1788

Bez pośrednictwa. Jest do ulokowania 9,000 rubli na pewną hypotekę w Warszawie. Wiadomość: Chmielna 76, u właściciela domu. 2683

Do sprzedania tanio sklep spożywczo-dystrybucyjny z powodu zmiany interesu.— Marszałkowska 78. 2231

Dom w środku miasta, skanalizowany, na 10%, do kupna potrzeba 40,000. Plac św. Aleksandra № 9, m. 21. 2255

Dama dobrego towarzystwa poszukuje inteligentnej wspólniczki z kapitałem rs. 700 do interesu wyrobionego. Oferty dla „700" przyjmuje Kurjer. 2062

Domy do sprzedania. Wiadomość u stróża, Smolna 11. 663

Dom z obszernym dziedzińcem, blisko rynku i kościoła, jest w nim restauracja i skład wędlin od lat 18-tu, do sprzedania za 4,000 rs. gotówką. Ulica Działdowska № 302, w Mławie. Bliższa wiadomość na miejscu w składzie wędlin. 1780

Dwa domy w cenie rs. 9,000 każdy, jeden w Warszawie, drugi w Kielcach, sprzedam, zamienię na sumę hypoteczną lub posiadłość wiejską przy kolei wiedeńskiej. Chmielna 20, m. 11, piętro 4-te, od 3 do 4-ej. 2716

Do sprzedania z powodu interesów familijnych za rs. 3,000 wyrobiony i świetnie prosperujący interes przemysłowo-handlowy, przynoszący dzisiaj czystego zysku około 3,000 rs. rocznie, przy powiększonym o połowę kapitale może przynieść 2 do 3 razy tyle, nie wymagający wielkiej specjalności, a tylko cokolwiek energji i dopilnowania. Reflektanci zechcą złożyć swoje oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego za okazaniem kwitu dla A. M. K. № 2. 2374

Do sprzedania kawiarnia bardzo tanio.— Chłodna № 16. 2440

Do sprzedania mała cukiernia, lokal tani, egzystująca kilka lat, z kompletnem urządzeniem. Wiadomość w sklepie skór W-go Kłyszewskiego, Wąski Dunaj 10. 2431

Interes handlowy dawno egzystujący, dający byt dla rodziny, do odstąpienia zaraz za gotówkę. Kapitał potrzebny 2,000 rubli. Kantor Komisowy, Nowosenatorska 6. 2439

Jest do sprzedania plac w Łodzi pod budowę domu, 2,400 łokci □, w bliskości dworca kolei, przy ulicy Skwerowej. Wiadomość: Warszawa, Miedziana № 8, mieszk. 31, od 3 do 5-ej. 2622

Korzystny interes za Żelazną Bramą jest do odstąpienia zaraz z przyczyny powiększenia drugiego interesu, którego razem prowadzić nie można. Potrzeba od 2,000—3,000 rs. Wiadomość: ulica Elektoralna № 20, mieszkania 34. 2357

Kawiarnię sprzedam za 130 rs. Aleksandrja № 18, mieszkania 3. 2323

Magle do sprzedania z powodu interesu familijnego. Żórawia № 28. 2705

Magle do sprzedania za 260 rs. Marjańska № 11. 2649

Nieruchomość, Czerniakowska № 53, z placem około 10,000 łokci, do sprzedania.— Wiadomość u adwokata Lemańskiego, Elektoralna 28. 2302

Ogród owocowo-warzywny z domami do sprzedania; ziemi około dwudziestu siedmiu tysięcy łokci. Mokotów, Szosa fortowa № 5. 1674

Ogród owocowo-warzywny, letnie mieszkania pod Warszawą wydzierżawię. Wiadomość: Jerozolimska 35, m. 12, do godz. 10-ej zrana. 2174

Potrzebny jest wspólnik do interesu dobrze procentującego. Oferty złożyć w kantorze Kurjera pod wyrazem „S. Wspólnik." 2392

Pracownię pończoszniczą, interes dobrze wyrobiony, wyjeżdżając sprzedam zaraz.— Nowogrodzka 18. 2634

Pralnię dobrze prosperującą kupię. Oferty z oznaczeniem obrotu rocznego i ceną proszę składać w kantorze Kurjera pod „Pralnia 777" do dnia 23-go stycznia. 2612

Plac do sprzedania tanio. Sienna 39, przy Sosnowej. Wiadomość: Marszałkowska 34, u właściciela. 2278

Plac do sprzedania 9,000 łokci. Wiadomość: Leszno 34. Bez pośrednictwa. 1208

Remiza do sprzedania, egzystująca od lat kilkunastu. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. B. R. 2254

Restauracja z obiadami, przewidująca świetną przyszłość, jest do sprzedania na warunkach przystępnych. — Ulica Chmielna № 56. 2419

Rs. 400 ktoby zechciał na bardzo korzystnych i zagwarantowanych warunkach pożyczyć człowiekowi żonatemu, mającemu rs. 1,800 rocznego dochodu, raczy złożyć ofertę w kantorze Kurjera Warsz. pod adresem: „Dla potrzebującego." 2706

Rs. 40,000, 20,000 i 10,000 do ulokowania na pierwsze numera po Towarzystwie nieruchomości warszawskich. Wiadomość: Żórawia 36, m. 25, do 9½ zrana i od 3 do 5. 2728

Sklepik, patent i komorne opłacone, za rs. 200 z powodu nagłego wyjazdu, zaraz.— Podwale № 20. 2236

Sklepik do sprzedania z powodu wyjazdu za 100 rubli. Aleja Jerozolimska 64. 2458

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, komorne tanie. Wiadomość: kiosk, ul. Bracka, róg Chmielnej. 108r

Sklep dystrybucyjno-spożywczy, egzystujący 20 lat w doskonałym punkcie, pieczywo przewyższa komorne, sprzedam zaraz. Nowomiejska (Gołębia) № 5. 2733

Sprzedam sklep spożywczy z dystrybucją, wędliną i kotłem do herbaty bardzo tanio z powodu wyjazdu. Świętojańska № 21. 2696

Sklep spożywczy w dobrym punkcie sprzedam zaraz. Żytnia 30. 2119

Sprzedam sklep. Wiadomość: Bracka № 19, m. 10. 2347

Sklep mydlarski do sprzedania. Wiadomość: Stare-Miasto 21, mieszk. 21, od 6—8-ej wieczorem. 2339

Tanio! do sprzedania ziemia na morgi i łok. po 15, 10, 5 kop. lub do wydzierżawienia u Milewskiego w Mokotowie № 28, 29. 2341

W gubernji kieleckiej, pow. pinczowskiego, obok miasteczka Wiślicy, jest do sprzedania lub wydzierżawienia folwark Szczebaków, zawierający 15 włók gruntu rodzinnego, z łąkami, pastwiskiem, budynkami i źródłem wody mineralnej jodo-siarczanej i słonej, Warszawa, ulica Marjańska № 11. 2650

Z powodu nagłego wyjazdu do sprzedania sklep spożywczy świeżo urządzony, jeszcze nie otwierany, za rs. 80. Nowolipie № 60. 2527

Z powodu śmierci właściciela sprzedaje się łaźnię i warsztaty mechaniczne w Mohylewie gubernjalnym. Wiadomość na miejscu.— Adres: Mohylew gubernjalny, łaźnia parowa. 2663

Za wypożyczenie 2,500 rubli dam dla kobiety mieszkanie, usługę i całodzienne życie. Oferty proszę adresować poste-restante Sochaczew dla J. L. 2596

Zaraz jest do odstąpienia restauracja przy pierwszorzędnym hotelu na bardzo przystępnych warunkach. Oferty proszę do kantoru Kurjera pod lit. K. W. B. 2595

2,500 rubli jest do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki domu w Warszawie. Nowowielka 7a, mieszk. 7, od 10 do 12-ej. 2048

5,000 do 8,000 rubli do ulokowania. Wiadomość w kancelarji adwokata przysięgłego Borkowskiego, Solna 14. 1768

10,000 rubli. Poszukuje się kapitalisty do interesu fabrycznego, przynoszącego zysku 40%. Adres: Twarda № 22, m. 18. 2645

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka zakład przewozowy, Trębacka 13, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 8r

A) Od kwietnia i wcześniej 5 pokojów, waterklozet, kuchnia, piwnica, II-ie piętro, front, na lokal prywatny, kantor lub skład hurtowy. Rymarska 14. 2617

A) Mieszkanie umeblowane przy Zielonym placu, front, 4 pokoje, kuchnia, skanalizowane. Erywańska 14, mieszkania 6, od 12—4-ej. 2691

Dwa pokoje razem lub odzielnie, osobne wejścia meble, samowar, opał. Wspólna 47A, mieszk. 10. 2034

Dla panienki lub starszej osoby pokój albo pomieszczenie, życie, fortepian, konwersacja francuzka. Ulica Warecka 15—6. 2345

Do wynajęcia od Wielkiej Nocy lokal na 2-em piętrze, od frontu, składający się z czterech pokojów, z przedpokojem, balkonem, kuchnią, zlewem, wodociągiem. Wiadomość Żelazna № 50, u gospodarza. 2720

Duży pokój o dwóch oknach, umeblowany, frontowy. od 8-go lutego. Marszałkowska 107, przy kolei. 2603

Do wynajęcia pokój umeblowany, z nsługą i opałem. Marszałkowska 47—17. 2415

Jest do wynajęcia stajnia na 2 lub 3 konie. Marszałkowska 131. 2102

Lokal złożony z 7-u pokoi—3 pokoje, z 2-ma balkonami, na 1-m piętrze, do odstąpienia od 1 kwietnia. Wiadomość u właścicielki, Smolna 28. 2351

Lodownia do wynajęcia zaraz. Nowy-Świat № 58. 2396

Lokal na fabrykę bez motoru, o 12-tu oknach, 6 łokci wysokości, potrzebny zaraz. Na to przydatna każda oficyna być może. Oferty przyjmuje Kurjer pod „T. Kg." 2313

Lokal parterowy: 6 pokojów, zaraz do wynajęcia. Smolna-Wysoka 22. 2445

Od 1-go kwietnia poszukuję mieszkania w okolicach placu Zielonego lub Królewskiej, złożonego z 5-iu pokojów z wszelkiemi wygodami. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz, pod lit. J. F. 2593

Od 1-go lutego pomieszczenie wygodne przy francuzce dla przyzwoitych i inteligentnych panienek. Mazowiecka 11, m. 16. 2680

Pokój umeblowany, oddzielne wejście, do wynajęcia zaraz. Szpitalna 3, m. 8. 2370

Pokój umeblowany, zaraz do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 5, m. 25, pałac hr. Krasińskich. 2385

Pokój z meblami dla inteligentnej damy. Nowogrodzka 21, m. 8. 2391

Piwnice suche, widne do wynajęcia. Ulica Tłomackie № 1. 2149

Pomieszczenie dla inteligentnej panienki z utrzymaniem opieką. Zielna 13—5. 2700

Pokój z całodziennem utrzymaniem zaraz do najęcia. Zielna 13—15. 2701

Pokój przy rodzinie dla przyzwoitej panienki. Wiejska № 3, m. 8. 2724

Potrzebny jest umeblowany pokój z szeslongiem za 12 rs. miesięcznie w okolicach ulicy Rymarskiej. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod wyrazem „Dywan". 2670

Pokój albo pomieszczenie dla kobiety, może być z całodziennem utrzymaniem. Aleja Jerozolimska № 49, m. 9. 2679

Potrzebny lokal fabryczny z obszernej sali i 4-ch pokojów z suterenąpod motor. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. G. 2591

Pokój umeblowany dla inteligentnej kobiety, może być i fortepian. Tamże duży samowar do sprzedania. Śliska 18—22. 2651

Pomieszczenie dla panienki, pianino, francuzki, może być osobny pokoik. Złota 55, mieszkania 35. 2642

Różne lokale fabryczne, z siłą pary do wynajęcia. Grzybowska 55. 883

Salon duży, umeblowany, z fortepianem, sypialnia i przedpokój, do wynajęcia. Krucza 46, m. 4. 2342

Stajni na 10 koni, wozowni, 4-ch pokojów z kuchnią, potrzebuję od 1-go kwietnia. Żelazna № 48, mieszk. 8. 2719

Sklep duży o trzech oknach, połączony z dwoma pokojami, pakamerem i piwnicą; drugi sklep o jednem oknie, są do wynajęcia od 1 lipca. Miodowa № 4, pierwszy dom od Senatorskiej. 1773

Sklep do wynajęcia, trzysta rubli rocznie. Miodowa 24, róg Długiej. 2261

Wynajmuję pokój umeblowany, opał, usługa, samowar. Zielna 21, od 3—6. 2655

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację. Udzielam porad, przyjmuję zamówienia. Plac św. Aleksandra 13, mieszk. 3. Pokoje oddzielne i wspólne. 963

A) Massaż wszelki i procedury hydropatyczne wykonywa jak najtaniej wykwalifikowany massażysta T. Rzempałuch. Żórawia № 29. 1847

Akuszerka Dombrowicz, b. starsza przytułku położniczego, przyjmuje chore panie, bez meldunku, jakoteż zamówienia w miejscu i na wyjazd. Złota 4, przy Marszałkowskiej. 1963

Akuszerka Klukaszewska przyjmuje panie bez meldunku. Udziela porad swej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Umieści dziecię. Hoża 5—23. 43246

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wspólne z wszelkiemi nowoczesnemi dogodnościami. Leszno 22. 704

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic, udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Chmielna 33, m. 17. 2702

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska 21. 2715

A) Roboty budowlane, kościelne, meblowe, galanteryjne, groby, pomniki z marmuru, granitu, piaskowca. Marmur surowy, krajowy, zagraniczny w blokach i płytach, poleca najtaniej fabryka wyrobów kamieniarskich Heurteux i Lilpop, Warszawa, Srebrna № 12. 2734

Akuszerka (pokoje oddzielne), przyjmuje na słabość, czas dłuższy, kurację, bez meldunku, umieszczenie dziecięcia. Chłodna 21. 2740

A. Wypożyczam na wesela i różne przyjęcia zastawy stołowe ze szkła, porcelany, plateru i bielizny stołowej, oraz lampy, kandelabry, żyrandole i świeczniki. Magazyn lamp i porcelany Franciszka Kozłowskiego, Rymarska 7. 31r

Bluzki, matinki, szlafroczki, sukienki dziecinne, szyję gustownie, prędko, tanio. Pańska 10, m. 31, parter. 2703

Conservator włosów we wszystkich składach aptecznych, oraz Leszno 4.—Stanisław Górski. 1328

Dla kobiet najpraktyczniejsza książka do rachunków domowych, nakładu J. Błaszkowskiego. Cena kop. 60, We wszystkich księgarniach do nabycia. 44319

Dowód zastawowy za № 25784 warsz. akc. tow. poż. filji 2-ej Krakowskie-Przedmieście № 70, zaginął. 2379

Grywam na wieczorach, weselach, zabawach tańcujących. Bracka 5, m. 28. 2687

Krawaciarstwa wyuczam gruntownie. Kurs 4 rs. Złota 46, mieszk. 20. 45536

Lampy, brenery, bronzy, reperuje, przerabia, odnawia specjalista. Sprzedaje brenery najnowsze, jasne, przybory lampowe, naftę Noblów. Bracka 2, sklep. 2664

Lekcje tańców udzielam po domach, tanio. Wiadomość: Chmielna 3. Zakład reparacyjny. 2507

M-me Lucie czesze panie u siebie i na mieście. Chmielna № 21. 44875

Massażystka Szymanowska zatwierdzona przez urząd lekarski massażuje kobiety i dzieci. Wspólna 19, m. 27. 2616

Największa w Warszawie fabryka stempli kauczukowych M. Fiszmann. Nalewki. 21. 4r

Najmodniejsze bereciki, kapotki, mufeczki fantazyjne wykonywam gustownie, pióra fryzuję, wyuczam strojów. Nowy-Świat 28. 2555

Nauka biżuterji filigranowej rs. 5. Warecka 9, mieszk. 26. 2473

Nowo założona remiza „Eclips," 25 Nowy-Świat 25. Landa, faetony, karety na gumowych kołach, wytworne zaprzęgi. Telefonu № 805. 45353

Osoba młoda, udająca się w początkach lutego do Arco na kurację, poszukuje odpowiedniego towarzystwa. Wiadomość: Chmielna № 94, m. 10, od godz. 2 do 5-ej. 2600

Obiady na świeżem maśle, rs. 12 miesięcznie. Krakowskie-Przedmieście 2, m. 28. 1290

Pianista! przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Leszno № 89, mieszkania 4 lit. A. 45324

Pianista i pianistka przyjmują zamówienia na wieczorki. Podwal № 38, m. 10. 2689

Pranie, reparacje bielizny prywatnie przyjmuje ceny umiarkowane. Widok 13, mieszkania 12. 2681

Pianistka do tańca przyjmuje zamówienia. Aleksandrja 20, m. 2a, zrana do 2-ej. 2508

Przyjmę trzech stołowników na godzinę 3-cią. Złota 8, m. 9. 2629

Przedsiębiorstwo naprawy dzieł sztuki „Rajmund" Marszałkowska 139. Przyjmuje do reparacji wyr. z mozajki, porcelany, terrakoty, marmuru, alabastru, bronzu i t. p. 2002

Pożyczka premjowa z r. 1866 serji 13028 № 34 zaginęła, talon i kupony pozostały u mnie: Łaskawy znalazca raczy odnieść za nagrodą: Nowa-Praga, ulica Konopacka № 6. Stosowne zastrzeżenie porobione. 2410

Uczę haftu w domu prywatnym. Ulica Złota 28—1. 2098

Wielki wybór pończoch fantazyjnych i kamaszy, poleca Fijałkowska: Marjańska 10. 1689

Wspólna № 19, mieszkania 31, obiady prywatne. 2631

Za nagrodą. W przejściu ulicą Marszałkowską od fotografji Rembrandta do № 77, zgubiono binokle damskie w złotej oprawie, w zielonym (futerale), lub na schodach wyż wymienionego domu. Łaskawy znalazca raczy odnieść: hotel Francuzki № 7. 2071

Zgubiono dnia 16 b. m. na dworcu kolei Terespolskiej w Warszawie bilet legitymacyjny, wydany przez Radę Zarządzającą Politechniki w Rydze, na imię inżyniera-chemika Józefa Kokelego. Znalazca raczy odnieść na Miodową № 15, mieszkania 10, za nagrodą rs. 5. 2490

*) **Bluzki** wełniane, flanelowe, jedwabne trykotowe, wybór wielki, „Manufaktura krajowa", Niecała 12.

*) **Matinki** ciepłe, „Jersey", ubiorki dziecinne. „Manufaktura krajowa." Niecała 12.

*) **Żakiety**, staniki trykotowe przeszłego sezonu, sprzedaje niżej kosztu Brochocki.

*) **Suknie** wykończa podług najświeższej mody „Manufaktura krajowa", A. Brochocki, Niecała 12.

*) **Chustki** ciepłe, bardzo piękne, halki, kamizelki, kamasze włóczkowe, Niecała 12.

*) **Wstążki**, aksamitki, ceny nizkie, „Manufaktura krajowa", Niecała 12.

*) **Karbowanie**, plisowanie wolantów, koronek. „Manufaktura krajowa". Niecała 12.

*) **Woalki** od 15 kop., droższych wybór wielki. „Manufaktura krajowa", A. Brochocki. Niecała 12. 2661

1894 Flanela tylko 45, dawniej 90 kop.

1894 Flanela tylko 50, dawniej 1.00.

1894 Flanela tylko 60, dawniej 1.20.

1894 Flanela wymieniona jest 2½ łokcia szeroka, z czystej wełny i w gustownych wzorach.

1894 Korty tylko 60, dawniej 1.20.

1894 Korty tylko 65, dawniej 1.30.

1894 Korty tylko 70, dawniej 1.40.

1894 Korty wymienione są 2½ łokcia szerokie, z czystej wełny, wzory modne, angielskie.

1894 Wełny tylko 40, dawniej 80 kop.

1894 Wełny tylko 50, dawniej 1.00.

1894 Wełny tylko 55, dawniej 1.10.

1894 Wełny wymienione są podwójnej szerokości, wzory najświeższe (diagonale).

1894 Chustki tylko 2.50, dawniej rs. 4.

1894 Chustki tylko 3.00, dawniej rs. 5.

1894 Chustki tylko 4.00, dawniej rs. 6.

1894 Chustki tylko 5.00, dawniej rs. 7.

1894 Chustki wymienione są z czystej Himalaya wełny, ciepłe, puszyste i lekkie.

1894 Chusteczki jedwabne tylko rs. 1, dawniej 2.

1894 Chusteczki jedwabne tylko rs. 1.25, dawniej 2.50.

1894 Szaliki sznelowe.

1894 Szaliki sznelowe tylko rs. 2.50, dawniej 4.

1894 Szaliki sznelowe jedwabne tylko rs. 3, dawniej 5.

1894 Szaliki sznelowe jedwabne tylko rs. 4, dawniej 6.

1894 Szaliki sznelowe jedwabne tylko rs. 5, dawniej 7.

1894 Szaliki wymienione w pięknych kolorach, praktyczne na karnawał.

1894 Pledy na garnitury tylko rs. 7.50, dawniej 10.

1894 Pledy na garnitury tylko rs. 8.50, dawniej 12.

1894 Pledy wymienione są jedynym najtrwalszym i gustowym materjałem na garnitury i płaszcze męzkie.

1894 Pledy powozowe tylko 7, dawniej 10.

1894 Pledy powozowe tylko 8, dawniej 12.

1894 Dery Białostockie tylko rs. 2, dawniej 3.

1894 Dery Białostockie tylko rs. 2.75, dawniej 5.

1894 Dery Białostockie sportowe tylko rs. 3.50, dawniej 5.50.

1894 Kołdry Białostockie tylko rs. 4, dawniej 5.50.

1894 Kołdry Białostockie tylko rs. 5, dawniej 7.

1894 Kołdry Białostockie tylko rs. 6, dawniej 8.

1894 Kołdry Białostockie tylko rs. 7.50, dawniej 9.

1894 Kołdry wymienione są czysto wełniane, puszyste, ciepłe, lekkie i gustowne.

1894 Juta meblowa tylko 30 kop., dawniej 40.

1894 Juta meblowa tylko 35 kop., dawniej 50.

1894 Burety meblowe tylko 60 kop., dawniej 80.

1894 Burety meblowe tylko 75 kop., dawniej rs. 1.00.

1894 Powyżej wymienione towary są świeże, modne i gustowne, zaś nadzwyczajna taniość tłómaczy się tem, że dział zapasów manufakturnych zupełnie likwiduję.

1894 Gustaw Arnold, ulica hr. Kotzebue № 2, wprost Trębackiej, poleca się nadal licznej i łaskawej dla mnie klijenteli. 1648

W drukarni *Kurjera warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 9 (21) Января 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).